Cena 30 zł

Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-9011

echo KRAKOWA

MAGAZYN

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLII. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 187 (12742)

Kraków, 23, 24, 25 września 1988 r.

Po raz pierwszy w historii olimpiad

Dwaj polscy pływacy w finałowym wyścigu

ZNAKOMICIE spisali się nasi pływacy w eliminacjach wyścigu na 400 m stylem dowolnym. Zarówno **Mariusz Podkościelny** jak i rekordzista świata na tym dystansie **Artur Wojdat** wygrali swoje wyścigi eliminacyjne. Podkościelny osiągnął najlepszy czas eliminacji bijąc wynikiem 3.49,51 min. rekord życiowy (poprzedni gorszy o 0,57 sek.) i rekord olimpijski.

Rekordzista świata Artur Wojdat miał za zadanie popłynąć spokojnie, ale pewnie, aby zakwalifikować się do finału. Widocznie trenerzy Stoddard i Urbański woleli, aby Artur nie startował w finale z najlepszym czasem, co tak obciążyło Polaka przed finałem na 200 m. Wojdat płynął cały czas równo, minimalnie przed zawodnikiem NRD Uwe Dasslerem, który wydaje się być najgroźniejszym rywalem naszych zawodników. Czas Wojdata — 3.49,68 min., Dasslera — 3.49,90 min.

Wyścig finałowy zaplanowany został na godz. 12 naszego czasu i do chwili zamknięcia numeru nie uzyskaliśmy jego wyników.

DZIŚ w Seulu rozpoczęły się, oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem, konkurencje lekkoatletyczne. Pierwszy złoty medal, w biegu maratońskim kobiet, zdobyła wielka faworytka **Rosa Mota** z Portugalii, pokonując trasę w czasie 2.25,39 godz. Na drugim miejscu znalazła się Lisa Martin (Australia) — 2.25,52 godz., a na trzecim Mathrin Doerre (NRD) — 2.26,52 godz. Nasza reprezentantka **Wanda Panfil** zajęła 22. miejsce rezultatem 2.34,35 godz.

Do finału konkursu pchnięcia kulą zakwalifikował się **Helmut Krieger** natomiast **Ryszard Ostrowski** zapewnił sobie udział w ćwierćfinałach biegu na 800 m.

W trójskoku w finałowej stawce znalazł się **Jacek Pastusiński**, z konkurencji odpadł natomiast Andrzej Grabarczyk.

W chodzie mężczyzn na 20 km na najwyższym podium stanął **Jozef Pribilinec** (CSRS) — 1.19,57 godz. (rek. olimpijski), wyprzedzając Ronalda Weigela (NRD) — 1.19,60 godz. i Maurizio Damilano (Włochy) — 1.20,14 godz. **Zdzisław Szlapkin** był 36.

Dziś rano około 50 tys widzów przybyło na stadion, by oglądać pierwsze eliminacje w lekkiej atletyce, w tym m. in. na 100 m. Carl Lewis, któremu w Seulu towarzyszy olbrzymia reklama pojawił się na stadionie jak wielki gwiazdor. Nie sprawił zawodu swoim kibicom i uzyskał najlepszy czas przedbiegów — 10,14 sek. Widać, że jest świetnie przygotowany do startu olimpijskiego i ma szanse powtórzyć swój wyczyn sprzed czterech lat z Los Angeles. Występ rekordzisty i mistrza świata Bena Johnsona był mniej efektowny. Wprawdzie wygrał swój przedbieg, ale odnosiło się wrażenie, że wyraźnie oszczędza swe siły. Osiągnął dwunasty czas eliminacji — 10,37 sek.

RÓWNIE udanie wystartowali szpadziści, którzy zwycięsko przeszli przez dwie rundy eliminacji. Krakowianin **Ludomir Chronowski** wygrał cztery walki i zajął pierwsze miejsce w swojej grupie. **Witold Gadomski** zanotował trzy zwycięstwa, a **Cezary Siess** jedno. Do finału turnieju olimpijskiego w szabli z Polaków zakwalifikował się **Janusz Olech.**

ZGODNIE z oczekiwaniami od sukcesów rozpoczęli swój start w Igrzyskach polscy tenisiści stołowi. W swym pierwszym występie **Andrzej Grubba** pokonał Francisco Lopeza z Wenezueli 21:17, 21:15, 21:14, a **Leszek Kucharski** wygrał z reprezentantem Dominikany Mario Alvarezem Soto 21:13, 21:12, 21:12. W grze deblowej **A. Grubba** i **L. Kucharski** awansowali do II rundy.

Dziś w Seulu

Gimnastyka sportowa. Wyniki końcowe wieloboju: 1. **Jelena Szuszunowa** (ZSRR), 2. Daniela Silivas (Rumunia), 3. Swietlana Bogińska (ZSRR).

Strzelectwo. W strzelaniu do sylwetki biegnącego dzika złoty medal zdobył **Tor Heiestad** (Norwegia) — 689 pkt, srebrny — Shiping Huang (ChRL) — 687 pkt, a brązowy — Giennadij Awramienko (ZSRR) — 686 pkt. Jerzy Greszkiewicz zajął 4. miejsce.

Strzelanie z pistoletu szybkostrzelnego. Wyniki końcowe: 1. **Afanasij Kuzmin** (ZSRR) — 698 pkt, 2. Ralf Schumann (NRD) — 696 pkt, 3. Zoltan Kovacs (Węgry) — 693 pkt. Adam Kaczmarek był piąty — 691 pkt.

Turniej koszykarzy. Grupa „B" Hiszpania — Kanada 94:84, Brazylia — Egipt 138:85, USA — ChRL 108:57.

Turniej siatkarek. Grupa „B" Peru — ChRL 3:2, USA — Brazylia 3:2.

Turniej piłki wodnej. Grupa „B" ChRL — USA 7:14, Grecja — Jugosławia 7:17, Hiszpania — Węgry 6:6, grupa „A" Korea Płd — RFN 2:18.

Turniej hokeja na trawie kobiet. Grupa „A" Holandia — Wlk. Brytania 5:1, grupa „B" Australia — RFN 1:0, Korea Płd. — Kanada 3:1.

Zamieszki na uniwersytecie

OKOŁO 500 studentów Uniwersytetu Koreańskiego uczestniczyło w manifestacji na terenie miasteczka akademickiego domagając się uwolnienia swego lidera — Oh Young Shika zatrzymanego przez policję. Studenci zaatakowali oddziały policji, rzucając butelki z benzyną i kamienie. Oddziały specjalne nie dopuściły do wyjścia manifestujących na ulice miasta. Obie strony nie przebierały w środkach, kilka osób zostało rannych.

Śpimy dłużej

PRZYPOMINAMY, iż w nocy z soboty na niedzielę (24 na 25 bm.) wracamy do tzw. czasu zimowego. O godzinie 3 w nocy trzeba będzie cofnąć zegarki na godzinę 2. Zyskamy więc godzinę snu więcej...

JULIAN Nott z Wielkiej Brytanii prezentuje model balonu, którym zamierza wraz z innym podróżnikiem obiecieć świat w 18 dni. Start do podróży nastąpi w listopadzie z bazy lotniczej Tustin k. Los Angeles.

CAF-AP

Medale

Klasyfikacja medalowa po 57 konkurencjach

	złote	srebr.	brąz.
ZSRR	16	3	13
NRD	6	9	7
USA	5	4	4
Bułgaria	4	5	3
Węgry	4	3	2
RFN	3	3	4
Wlk. Brytania	2	3	3
Włochy	2	2	2
CSRS	2	1	—
Jugosławia	2	—	1
Norwegia	2	—	—
ChRL	1	5	4
Korea Płd.	1	3	3
Australia	1	3	—
Rumunia	1	3	—
Polska	1	2	1
Nowa Zelandia	1	—	2
Portugalia	1	—	—
Surinam	1	—	—
Turcja	1	—	—
Szwecja	—	2	2
Japonia	—	2	1
Francja	—	1	2
Finlandia	—	1	1
Holandia	—	1	—
Kostaryka	—	—	1
Belgia	—	—	1
Grecja	—	—	1

Komu futro, kołnierz i toczek z niebieskiego lisa?

Na jesienne chłody

KOŁNIERZ z niebieskiego lisa: 32 600 złotych, toczek 32 700 zł, a do tego... futro za bagatelka, 2 miliony 490 tysięcy. Taki skromny komplecik kupić można bez problemu m. in. w krowoderskim „Gigancie".

Jesienne zakupy do łatwych należeć nie będą. Niewiele osób stać przecież na drogie futra i kożuchy, kołnierze z lisów czy futrzane czapki, których w naszym handlu nie brakuje.

Odwiedziliśmy też **„Jubilata"**. Na stoisku z męskimi kurtkami ludzi sporo, kupujących jednak niewielu. Ale też wybór niezbyt ciekawy. Kurtka wełniana z „Próchnika" za 12 150 zł oka nie przyciąga. Za prawie 10 tys. kupić można watolinową kurtkę z krakowskiej „Mody", ale tu znowu kolorystycznie nieciekawy materiał psuje ogólne wrażenie — fason kurtki jest bowiem udany...

Panie na stoisku obok oglądają atrakcyjne choć na jesienne chłody chyba zbyt lekkie kurtki z firmy zagranicznej „Audrey" za prawie 19 tys. zł i trochę droższe płaszcze z „Modeny". Może ktoś zdecyduje się na zakup kożucha (krótki — 106 tys., długi — 245 tys. zł) lub kamizelki ze skóry jagnięcej za 84 tysiące. Brakuje swetrów — najciekawsze, węgierskie, kosztują 17 tysięcy i są tylko w jednym rozmiarze. Na stoisku obuwniczym dominują nowotarskie „Relaxy", nie widać natomiast poszukiwanych ocieplanych, skórzanych kozaczków.

Także w **Domu Towarowym „Centrum"** przy ul. św. Anny

(Dokończenie na str. 2)

NASZA Czytelniczka kupiła 30 grudnia ub. roku w pawilonie handlowym GS „Samopomoc Chłopska" w Kłaju żelazko z termoregulatorem. Ponieważ miała w domu inne, nowy nabytek schowała do szafy. Ale ostatnio stare żelazko się zepsuło, wyjęła więc i włączyła nowe, będące jeszcze na gwarancji. Jakież było jej zdumienie, gdy po chwili zaczęła się topić i spływać metalowa, spodnia płyta, ta, którą się normalnie prasuje. Producentowi — Zakładom Metalowym im. T. Dąbala w Nowej Dębie gratulujemy „udanego i solidnego" wyrobu! (jb)

Fot. Jacek Bednarczyk

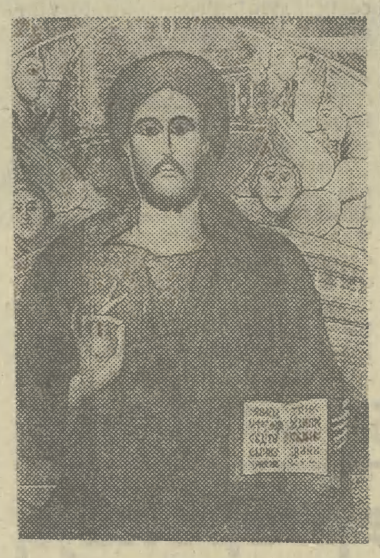

Fot. Jadwiga Rubiś

Z muzealnego magazynu

Chrystus Pantokrator

ZAPRASZAMY na powakacyjne spotkanie w Muzeum Narodowym, tym razem jednak nie w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego lecz w **Domu Szołayskich** przy placu Szczepańskim 9. Przez 2 dni, w sobotę i niedzielę w godzinach od 10 do 15 w holu II piętra będziecie Państwo mogli zobaczyć jedną z najlepszych ikon, jakie są w posiadaniu MNK. Jest to XVII-wieczna tempera na desce, nieustalonego pochodzenia, należąca zapewne do dużego ikonostasu, którego stanowiła część centralną. Chrystus Pantokrator będzie konserwowany, toteż obecny pokaz jest wyjątkową szansą zobaczenia go jeszcze przed przystąpieniem do prac renowacyjnych. Do dyspozycji osób zainteresowanych będzie kustosz działu ikon MNK mgr **Bronisława Gumińska**, która chętnie wszystkim udzieli szczegółowych informacji. **Dla osób, które przyjdą zobaczyć tylko ikonę, wstęp do Muzeum jest wolny.**

Było to 23 września

◆ **W 1973 r.** w wieku 69 lat zmarł **Pablo Neruda**, chilijski poeta; laureat Nagrody Nobla w 1971 r.

◆ **W 1939 r.** w Górach Świętokrzyskich mjr **Henryk Dobrzański** „Hubal" sformował pierwszy **oddział partyzancki.**

◆ **W 1908 r.** w wieku 74 lat zmarła **Jadwiga Łuszczewska** (ps. **Deotyma**), poetka i powieściopisarka, autorka m. in. *„Panienki z okienka"*.

Było to 24 września

◆ **W 1983 r.** w wieku 81 lat zmarł **ks. Kazimierz Figlewicz**, wieloletni proboszcz Katedry Wawelskiej.

◆ **W 1970 r.** na Ziemię powrócił zasobnik **„Łuny-16"**, który pobrał z powierzchni Księżyca **próbkę gruntu.**

◆ **W 1683 r.** urodził się **Jean Philippe Rameau**, francuski kompozytor i teoretyk muzyki; sformułował m. in. zasady harmoniki systemu dur-moll.

Było to 25 września

◆ **W 1973 r.** Związek Radziecki **ratyfikował pakty praw człowieka** — konwencję uchwaloną w ONZ w 1966 r.

◆ **W 1963 r. w Dominikanie** obalono demokratyczny rząd Juana Boscha.

(wi-gr)

Urwane koło zabiło człowieka

W DNIU 21 września około godz. 19.30 w Zakopanem-Kościelisku miał miejsce tragiczny wypadek drogowy. Urwane koło bliźniacze (podwójne) z ciężarówki „skoda" potoczyło się ulicą około 30 m i uderzyło spacerującego z psem 40-letniego Zbigniewa B. W wyniku poniesionych obrażeń Zbigniew B. zmarł w karetce Pogotowia w drodze do szpitala. Towarzyszący mu pies — owczarek alzacki — nie dał nikomu dostąpić do swego ciężko rannego pana i musiał być obezwładniony. Po zabraniu ciała Zbigniewa B. — pies do wczoraj jeszcze nie oddalał się z miejsca, w którym zginął jego właściciel.

Co było przyczyną oderwania się koła, okaże się po ekspertyzie „skody".

(z. rog.)

ZE ŚWIATA

W CZWARTEK rozpoczęły się w Waszyngtonie w departamencie stanu USA rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR E. Szewardnadze z sekretarzem stanu USA, G. Shultzem. Rozmowy obejmują zarówno problemy redukcji zbrojeń, konfliktów regionalnych, praw człowieka, jak i stosunki dwustronne.

NA ZAPROSZENIE KC KPZR, w dniach 19—22 bm. przebywał w ZSRR członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Władysław Baka.

W NAJBLIŻSZYCH 50 latach — według prognoz demografów — w Chinach prawie czterokrotnie zwiększy się liczba mieszkańców w wieku powyżej 65 lat. W 2040 r. ta grupa ludzi będzie stanowiła ponad 17 proc. ludności kraju.

PARLAMENT libański podejmie dziś kolejną próbę wyboru nowego prezydenta Libanu. Zapowiedziana na wczoraj nadzwyczajna sesja parlamentu nie odbyła się, gdyż do gmachu parlamentu przybyło tylko 14 z 76 deputowanych. Dziś kończy się kadencja obecnego prezydenta Amina Dżemajela.

DZISIAJ RANO AGENCJE DONIOSŁY

RZYM (PAP). Włoska policja przeprowadziła udaną operację przeciwko handlarzom narkotyków w szkołach na terenie całego kraju. W wyniku akcji policji aresztowano 113 osób i skonfiskowano ponad 5 kg heroiny, kokainy i opium.

HARARE (PAP). Rząd południowoafrykański zakazał zwołania konferencji na temat walki z apartheidem. Konferencja miała rozpocząć się jutro w Kapsztadzie. Organizatorami konferencji była największa południowoafrykańska centrala związkowa, zrzeszająca czarnych robotników — Cosatu oraz inne ugrupowania opozycyjne.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatoki niżowej. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwy opad deszczu. Temp. min. nocą 9, maks. dniem 17 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany płd.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 100 proc. W ciągu następnej doby możliwe opady deszczu i nieco chłodniej.

Już jutro na Błoniach!

Święto Latawca

WSPÓLNIE ze „Społem" i Aeroklubem oczekujemy w sobotę o godzinie 9 zawodników, a o 10 publiczności, która zechce towarzyszyć nam w dorocznym Święcie Latawca. Obiecujemy różne atrakcje, a przede wszystkim emocje, czyj papierowy ptak frunie najwyżej. Trzymajcie z nami kciuki, żeby nie padało!

REPLIKI GDAŃSKIE '88

przegląd najciekawszych filmów XIII FPFF

KINO „WOLNOŚĆ", GODZ. 18, 26.IX.—5.X.

„Krótki film o zabijaniu" — „Oszołomienie" — „Gwiazda Piołun" — „Krótki film o miłości" — „Dotknięci" — „Kobieta samotna" — „Obywatel Piszczyk" — „Łabędzi śpiew" — „Gdziekolwiek jest, jeśli jest..." — „Nowy Jork — czwarta rano".

Kieślowski — Saniewski — Holland — Kotkowski — Zanussi — Szapołowska — Pakulnis — Barszczewska — Wiśniewska — Komorowska — Fronczewski — Stuhr — Huk — Lubaszenko — Linda — Peszek — Globisz — Kryszak — Zapasiewicz.

✱ **ZAPRASZAMY — ZAPRASZAMY — ZAPRASZAMY!!!** ✱

JUTRZEJSZA sobota jest dniem pracy, dlatego też wyprawy krajoznawczo-turystyczne, które urządzamy w ramach akcji **NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ, odbędą się w tym tygodniu tylko w niedzielę, tj. 25 września.** Oto ich program:

● **wycieczka nizinna pn. „PRZEŁOM RUDAWY"** — przejazd autobusem MPK do Olszanicy — Skała Kmity — Szczyglice — Mydlniki Wapiennik — powrót pociągiem — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 9.00 koło pętli tramwajowej w Cichym Kąciku,** odjazd autobusu o godz. 9.27, bilety w cenie 15 i 7,5 zł, cena biletu kolejowego w drodze powrotnej — 24 zł.

(Dokończenie na str. 2)

NAJCENNIEJSZE i najsłynniejsze brylanty świata pochodzą z Indii. Słynny Kohinoor („Góra światła") ozdabiał świątynię Kriszny jeszcze przed naszą erą. Kiedy w XVI wieku Indie najechał Wielki Mogoł Aleddin zrabował ten cenny klejnot. W 1739 roku „Górę światła" pokonanemu królowi Indii Mahommedowi odebrał podstępem zwycięski szach Persji Nadir. Po jego śmierci Kohinoora posiadł maharadża Lahore, a w sto lat później Anglicy stłumiwszy powstanie Sipajów skonfiskowali ten wspaniały brylant i przekazali królowej Wiktorii. Dziś „Góra światła" spoczywa w skarbcu korony brytyjskiej w Tower. Równie słynnym brylantem pochodzącym ze skarbca wspomnianego już szacha Persji Nadira, a zrabowanym przez niego z posągu Brahmy jest (ważący 1892,62 karata) klejnot, który za 450 tys. rubli kupił rosyjski hrabia Orłow i podarował carycy Katarzynie II. Dziś brylant ten noszący nazwę „Orłow" jest ozdobą centralnego skarbca ZSRR. Widoczny natomiast na naszym zdjęciu brylant „Złoty gigant" jest znacznie mniejszy od „Orłowa"; waży 407 karatów i ma być wkrótce wystawiony na aukcji firmy „Christie" w Nowym Jorku. Obecnie odbywa on przedaukcyjną podróż po świecie. Fachowcy spodziewają się, iż osiągnie na aukcji cenę 20—25 mln dolarów.

(Wi-Gr) **CAF-AP**

NA ZAPROSZENIE sekretarza generalnego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego Rady Państwa LRB — Todora Żiwkowa w końcu września 1988 r. złoży przyjacielską, roboczą wizytę w Bułgarii I sekretarz KC PZPR i przewodniczący Rady Państwa PRL — Wojciech Jaruzelski.

PROFESOR Jerzy Młynarczyk, dyrektor Instytutu Morskiego w Gdańsku został zwycięzcą rozpisanego pod koniec ub. roku konkursu na stanowisko profesora w światowym Uniwersytecie Morskim w Malmoe (Szwecja). Wybrany został spośród 160 kandydatów z całego świata i będzie pierwszym reprezentantem krajów socjalistycznych.

Z kraju

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął wczoraj w Belwederze przebywającego w Polsce z wizytą oficjalną wiceprezydenta Syrii Zouheira Maszarkę.

PREZYDIUM Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON dokonało analizy poglądów, opinii i wniosków zaprezentowanych w dyskusji na wrześniowym posiedzeniu komitetu, a dotyczących wdrożenia reform politycznych i gospodarczych, przygotowań i przebiegu prac „okrągłego stołu" oraz miejsca PRON w przeobrażającym się krajobrazie politycznym Polski. Zwrócono uwagę na zniecierpliwienie i obawy społeczne, aby „rozmowy o rozmowach" nie przeciągały się ponad miarę i aby co prędzej nastąpił czas wspólnego działania.

44 sezon w Filharmonii

Wielka klasyka i polska muzyka współczesna

W PEŁNYM składzie dyrekcja Filharmonii Krakowskiej przedstawiła się i swe plany na najbliższy sezon na wczorajszej konferencji prasowej. Od 1 września funkcję dyrektora naczelnego pełni **Robert Wydra**, dyrektorami artystycznymi są **Krzysztof Penderecki** i **Gilbert Levin** — ten ostatni jest również pierwszym dyrygentem Filharmonii. W sezonie 1988/89 obecne będą nadal dobrze znane i w większości bardzo lubiane przez publiczność **cykle koncertowe**. A więc: koncerty symfoniczne, oratoryjne, recitale mistrzowskie, recitale organowe, Wieczory Wawelskie, Koncerty Uniwersyteckie, cykl dla młodzieży szkół średnich Musica Ars Amanda oraz koncerty dla dzieci.

Nowością, która zapewne zyska ogromną popularność będą **koncerty operowe** — to od dawna marzenie Krzysztofa Pendereckiego, które w tym sezonie doczekało się ziszczenia. Wysłuchamy trzech takich oper w wersji estradowej. Na początek, już 30 września pierwszy akt „Walkirii" **Ryszarda Wagnera** pod dyrekcją Gilberta Levina, w styczniu — **„Czarna maska" Krzysztofa Pendereckiego** pod dyrekcją Mieczysława Dondajewskiego, w lutym — **„Don Giovanni" Mozarta** pod dyrekcją Gilberta Levina. W cyklu recitali mistrzowskich wystąpią m. in. **Bernard Ringeissen** dobrze znany polskiej publiczności znakomity pianista, słynna radziecka śpiewaczka **Elena Obrazcowa**, światowej sławy wiolonczelista z USA — **Yo-Yo Ma**, hiszpański gitarzysta **Pepe Romero**.

Dzisiejszy, inaugurujący sezon koncert jest wykładnią koncepcji repertuarowych Krzysztofa Pendereckiego i Gilberta Levina, którzy za wyznaczające kierunki chcą przyjąć wielką klasykę i polską muzykę współczesną. Dziś zatem Gilbert Levin poprowadzi **„Sinfoniettę" Krystyny Moszumańskiej-Nazar** i słynną **IX symfonię Ludwika van Beethovena.**

Krakowska Filharmonia otrzymała również kilka interesujących propozycji wyjazdów na występy gościnne m. in. do USA. Najbliższy wyjazd to w listopadzie koncerty w RFN i NRD.

Rozpoczęcie sezonu filharmonicznego poprzedziła środowa uroczystość, gdzie słowem i muzyką uczczono niezapomnianego dyrektora Filharmonii Krakowskiej **Wiesława Kolankowskiego** nadając jego imię złotej sali Filharmonii. **(f)**

Na obradach ZSP w Uniejowie

Krakowianie proponują Parlament Studencki

OD WCZORAJ w Uniejowie k. Łodzi radzi Plenum Rady Naczelnej ZSP. U progu nowego roku akademickiego studenci zastanawiają się nad propozycjami modelu samorządności studenckiej w szkołach wyższych. Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało już projekty aktów prawnych, które stanowić będą podstawę rozwoju samorządności studenckiej w uczelniach.

Z jakimi propozycjami występuje krakowski oddział ZSP wyjaśnił nam szef komisji propagandy Rady Naczelnej ZSP — **Mariusz Süss.**

„ZSP nigdy nie stawiało się w roli monopolisty. Toteż proponujemy utworzenie Parlamentu Studenckiego, a studenci sami powinni ustalić jego ramy. Kontrahentów jest wielu: ZSMP, AZS, ZMW, ZSP, PTTK, koła naukowe i organizacje, które zostaną zarejestrowane na uczelniach po 1. października. Te wszystkie organizacje będą niewątpliwie zainteresowane Parlamentem" — mówi Mariusz Süss.

Oprócz przedstawicielstw centralnych organizacji młodzieżowych czy studenckich, w uczelniach istnieje wiele innych grup o całkiem innym charakterze (pacyfistyczne, anarchistyczne, kulturowe, polityczne), których rejestracja w nowym roku akademickim zostaje w gestii rektorów. Niewątpliwie najtrudniejszym etapem będzie proces szczegółowego opracowania regulaminów i wyłaniania organów samorządu studenckiego. Parlament uczelniany byłby więc najwyższym organem samorządności młodzieży akademickiej, który skupiałby zarówno przedstawicieli poszczególnych wydziałów, jak i przedstawicieli organizacji młodzieżowych oraz innych podmiotów samorządności studenckiej działających w uczelni. Parlament — tak to widzą projektodawcy — powinien posiadać szerokie kompetencje pozwalające na „żywe" uczestnictwo w życiu uczelni, a także — to istotne novum — prawo do rekomendowania kandydatów na prorektorów ds. studenckich.

— „Wśród studenckich organizacji w naszym kraju utarło się już hasło: „model krakowski". Jeszcze przed ustaleniami VIII Plenum KC PZPR, dyr Jerzy Hausner — sekretarz KK PZPR zainicjował w Krakowie dyskusję o nowym modelu ruchu studenckiego, o umożliwieniu każdemu działania w takich strukturach, które na pewno określać można mianem konstruktywnych. Chodziło więc o porozumienie samorządów studenckich krakowskich uczelni, (co prawda było to niezgodne z Ustawą o Szkolnictwie Wyższym) — dr Hausnerowi szło przede wszystkim o uzyskanie reprezentatywnych opinii środowiska krakowskich studentów wobec Kolegium Rektorów" — przypomina Mariusz Süss.

Co było dalej? Kolegium Rektorów zaakceptowało i w pewnym sensie usankcjonowało prawnie istnienie Porozumienia.

Ale wróćmy do Uniejowa. Omawia się tu różne sprawy, jedną z istotniejszych jest niewątpliwie problem pluralizmu życia społeczno-politycznego w uczelniach. Majowe strajki studenckie potwierdziły, że pluralizm poglądów środowiska akademickiego stał się faktem i na nic się nie zda udawanie, że: „nie ma sprawy". Jeszcze inaczej patrząc można zauważyć że środowisko studenckie jest w dużym stopniu podzielone i rozbite. Nie ma więc praktycznie możliwości ochrony studenckich interesów we wszystkich płaszczyznach przez jedną organizację. Zdaniem działaczy ZSP, obecny model polskiego ruchu młodzieżowego nie odpowiada ani potrzebom ani aspiracjom studentów.

Na pytanie: „co z tego wszystkiego wyniknie?" na pewno nie uzyska się odpowiedzi na uniejowskiej konferencji. Nie tylko do ZSP należy decyzja czy te konieczne i oczekiwane zmiany staną się faktem dokonanym.

IWONA PARZNIEWSKA

Na jesienne chłody

(Dokończenie ze str. 1)

wybór jesiennych i zimowych butów niewielki. Na półkach przeważa obuwie toporne, kolorystycznie brzydkie. Kupowane są głównie „Relaxy". Męskich płaszczy niewiele, klienci przymierzają jedynie te z ciepła podpinką, importowane z Jugosławii w cenie 15 tys. zł. Kurtka „Darek" z myślenickiej „Raby" kosztuje już nieco powyżej 50 tysięcy złotych, ale jak głosi napis na metce ocieplana jest skórą owczą. Na sali jeszcze dwa, trzy rodzaje tańszych kurtek, ale o nieciekawym fasonie.

Z rozmów z krakowskimi handlowcami rysuje się nie najlepszy obraz jesienno-zimowych zakupów. Bo też przemysł na wiosennych i niedawno zakończonych jesiennych targach Poznańskich zaprezentował skromną i niezbyt ciekawą ofertę. Praktycznie nie będzie na naszym rynku poszukiwanych puchowych kurtek i płaszczy, za mało trafi do sklepów kozaków i rękawic. Do Polski ma przybyć transport prawie 60 tys. ocieplanych kurtek i płaszczy oraz tzw. narciarskich kompletów z zakupów dewizowych, ale jaka ich liczba znajdzie się w Krakowie nie wiadomo. **Pewne jest, że za mało...**

(sul)

„Tydzień Krakowa" w Berlinie

„TYDZIEŃ Krakowa", organizowany przez Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Berlinie rozpoczyna się w poniedziałek rano. Otwarte zostaną wystawy: „Małe formy rzeźbiarskie" i „Tendencje w malarstwie Krakowa", odbędą się spotkania m. in. z **Wiktorem Zinem** i **Andrzejem Kurzem**. W programie jest także wykład sekretarza KK PZPR **Jana Czepiela** na temat ostatnich osiągnięć kulturalnych Krakowa. Będzie też pokaz filmów — laureatów krakowskiego festiwalu. Z innych imprez „Tygodnia" warto odnotować koncerty zespołu „Trio krakowskie" i „Beale Street Band".

Kronika wypadków

WCZORAJSZY dzień przyniósł w Krakowie jedynie dwa wypadki, w których 2 osoby zostały ranne. Zanotowano także 9 kolizji.

▲ Na ul. Wielickiej „polonez" potrącił 77-letnią Marię B. (zam. ul. Lecha), która doznała urazu głowy oraz stłuczenia kolana.

▲ Na al. Pokoju „fiat 125p" potrącił 65-letnią Pelagię B. (zam. ul. Bajeczna), która doznała ogólnych obrażeń ciała. (mk)

Szansa na dobrą farbę...

NA WAWELU sezon turystyczny trwa cały rok, obiekt wymaga więc bieżącej konserwacji, napraw, ale i rewaloryzacji zniszczonych fragmentów.

Prowadzi się już wymianę instalacji elektrycznej, co spowodowało wyłączenie zbiorów Wschodu — powiedział zastępca dyr. Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu STEFAN ZAJĄC — *a w następnej kolejności zamkniemy częściowo II piętro i tak po kolei, aż dokonamy kompleksowej wymiany".*

Wawel musi mieć nie tylko zabezpieczenie. Na nową, dobrą farbę czeka zewnętrzna elewacja Wawelu i wiele rewaloryzowanych budynków w mieście.

O zagospodarowaniu przestrzennym, problemach odnowy zabytków dyskutują od wczoraj, pod przewodnictwem prof. **Stefana Markiewicza**, zastępcy przewodniczącego SKOZK, przedstawiciele Zespołów Współdziałania ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa. Przyjechali przedstawiciele różnych firm z całej Polski: z Centralnego Związku Spółdzielni Budowlanych w Poznaniu, z Kombinatu Budownictwa w Gdyni, z Instytutu Przemysłowego Tworzyw i Farb w Gliwicach, a także przedstawiciele WRN w Nowym Sączu i Rady Narodowej Miasta Łodzi.

To na ich pomoc liczy się m. in. w dostarczeniu dobrych farb, oraz przy rewaloryzacji konkretnych już budynków.

W obradach uczestniczyli przewodniczący RN m. Krakowa **A. Kozub** i wiceprezydent **M. Paszucha.** **(dag)**

z dalekopisu

● Na platformie wiertniczej na Morzu Północnym, zlokalizowanej w odległości około 160 km na północny wschód od szkockiego portu Aberdeen wybuchł pożar. Ewakuowano 66 pracowników platformy.

● Niepowodzeniem zakończył się start w kosmos modelu pierwszego japońskiego wahadłowca-miniatury. Balon, który uniósł w powietrze model kosmicznego promu długości dwóch metrów i wadze 185 kg oraz jego rakietę nośną, nie osiągnął zaplanowanej wysokości 20 km. Miniaturowy wahadłowiec i jego rakieta oderwały się od balonu i oba obiekty runęły do Pacyfiku.

● Po raz pierwszy od lutego 1987 r. cena złota spadła na nowojorskiej giełdzie poniżej 400 dolarów za uncję. Cena złota z dostawą w październiku spadła do poziomu 399,20 dolara za uncję. Na nowojorskiej giełdzie zanotowano również spadek cen srebra do poziomu 6,28 dolara za uncję oraz platyny do poziomu 485,10 dolara za uncję.

● Uprowadzanie dzieci w celu wymuszenia za nie okupu nie należy w Stanach Zjednoczonych do przestępstw rzadkich. Amerykańska firma „Cortex" wyprodukowała przyrząd sygnalizacyjny, wielkości nie większej od paczki papierosów, który łatwo można ukryć pod ubraniem dziecka. Co 12 sekund aparacik elektroniczny wysyła impuls, odbierany przez rodziców w domu. Jeśli dziecko oddali się od domu na odległość większą niż 30 m aparat sygnalizuje to dźwiękiem ostrzegawczym, podobnie jak w przypadku, gdy malec usiłuje się go pozbyć. Dziecko może także w razie zagrożenia nadać sygnał, naciskając przycisk z napisem „niebezpieczeństwo".

Wkrótce proces w sprawie podpalenia owiec

W GŁOŚNEJ, bulwersującej opinię publiczną w całym kraju sprawie podpalenia żywcem owiec (w maju br.) przy realizacji filmu „Flisacy" wyznaczony został w Sądzie Rejonowym w Zakopanem na 4 i 5 października proces filmowców Wojciecha K. i Macieja K. oskarżonych o szczególne udręczenie fizyczne i psychiczne zwierząt. Prokurator Stanisław Staszel z Prokuratury Rejonowej w Zakopanem, akt oskarżenia rozpoczyna od słów: „W dzienniku „Echo Krakowa" z dnia 26 maja 1988 r. ukazała się notatka prasowa „Kolejny smutny fajerwerk pod Tatrami", dotycząca podpalenia podczas realizacji scen do filmu „Flisacy" kilkunastu owiec w dniu 23 maja 1988 r. na polanie Krzystówka w Tatrach." Informacja ta wywołała później ogromne zainteresowanie opinii publicznej, czego konsekwencją jest proces sądowy.

Relację z procesu filmowców zamieścimy w „Echu". **(z. rog.)**

Że prawo jest lustrem życia dowodzi co tydzień lektura **„PRAWA I ŻYCIA"**. A więc w bieżącym numerze mamy ciekawą rozmowę o specyficznych cechach naszej sytuacji politycznej z dr. **Mieczysławem Krajewskim** politologiem, ale i ekonomistą, uczestnikiem niedawnego spotkania z gen. Kiszczakiem (z serii spotkań ministra przed tzw. „okrągłym stołem"), jest też spory artykuł poświęcony dymisji gabinetu premiera Messnera.

Obok wielu interesujących szczegółów (jak choćby ten, że jedynym posłem głosującym przeciw dymisji gabinetu był Zenon Żmudziński, I sekr. KW PZPR w Bydgoszczy) **Elżbieta Ciemińska** próbuje pokazać panoramę tła wydarzeń, a **Jerzy Chłopecki** proponuje obok stworzenie systemu wczesnego ostrzegania i rozliczania. — *„Władza wykonawcza — rząd — musi być zarówno relatywnie słaba, jak i silna* — pisze komentator. — *Taka u nas była, tyle że na opak. Była ona słaba wobec własnych funkcjonariuszy, wobec tych, którymi bezpośrednio miała kierować, wobec swojej administracji. Silna zaś była wobec opinii publicznej, opinii swoich wyborców i wreszcie wobec instytucji władzy, której formalnie podlegała — Sejmu. Odwrócenie tych wektorów siły jest koniecznością".*

Dla każdego jasne jest, że upadek gabinetu oznacza coś więcej niż zmianę postaci. Ważnym komentarzem okazuje się tu np. artykuł **Danieli Baszkiewicz**, zatytułowany prześlicznie **„O dalsze doskonalenie"** — pierwszy z cyklu poświęconego zmianom w administracji centralnej PRL. Artykuł drukuje **„PRZEGLĄD TECHNICZNY"**, który mimo swego skandalicznego cyklu produkcyjnego (numer bieżący zamknięto 20 lipca!) trafił doskonale z nowym cyklem. *„Gdy w 1944 r. rozpoczynaliśmy przebudowę ustroju z kilkunastoma resortami, to 31 grudnia 1966 r. mieliśmy ich razem z najwyższymi urzędami i komitetami prawie 30, a w 1976 r. prawie tyle samo, bez komitetów i urzędów"*, pisze autorka. Obok jednak **Agnieszka Wróblewska** dowodzi (na przykładach walki o lokale), że **„Urzędy trzymają się mocno"**, oczywiście urzędy centralne, ministerstwa, zjednoczenia.

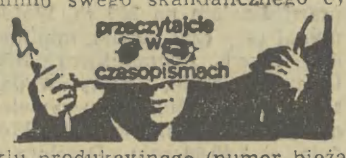

„Obecny kryzys polityczny jest kryzysem systemu sprawowania władzy, a jego integralną częścią właśnie kryzys rządu" — pisze **Piotr Aleksandrowicz w „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM"**. Idzie mu zresztą o sposób rządzenia, który (na najróżniejszych szczeblach zresztą) oznacza u nas często stanowienie i wykonywanie prawa, a jeśli jeszcze ktoś do tego może formułować opinie naukowe to... Przeczytajcie Państwo zresztą artykuł **Wojciecha Wiktorowskiego** pt. **„Trzy i pół miliona za słowo"** w **„PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM"**.

Ponadto: W „ŻYCIU LITERACKIM" o „białych plamach" mówi prof. **Jarema Maciszewski** (obcował z tym problemem długie lata), w **„KULTURZE" Władysław Loranc** przypomina, że *„żadna rewolucja nie może być uznana za udaną, jeśli nie przynosi z sobą rozwoju sił wytwórczych..."*. W **„ŻYCIU PARTII" Włodzimierz Sokorski** przypomina zjednoczenie PPS z PPR; Cyrankiewicz — *„Brałem ślub nie z tym, z którym podpisałem małżeńską intercyzę"*, a w **„TYGODNIKU POWSZECHNYM" Tadeusz Szyma** krytykuje **„Ostatnie kuszenie Chrystusa"**. Można się było tego spodziewać.

(rtk)

ZSMP przed zjazdem

Program dla całej młodzieży

ZEBRANIEM jednego z kół MPK rozpoczęła krakowska organizacja ZSMP kampanię sprawozdawczo-wyborczą przed przyszłorocznym V Zjazdem Związku. Nikt nie ukrywa, że toczy się walka o wpływ wśród młodzieży i ZSMP stara się dostosować swoją działalność do zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej. Obok kontynuacji starych inicjatyw (patronat mieszkaniowy, Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży, specjalistyczne obozy letnie itp.), rozwija nowe, związane np. z ochroną środowiska naturalnego. W mieście działalność ZSMP widać zwłaszcza poprzez prace Młodzieżowej Agencji Kultury, propozycje klubu „Forum", kursy Uniwersytetu Robotniczego, witrynę z ofertami biura podróży „Juventur".

W województwie do Związku należy ponad 45 tys. osób, czyli co dziesiąty mieszkaniec w wieku 14—35 lat. Przeważają uczniowie, najmniej jest studentów.

— *Chcemy, aby nasz program trafił do ogółu młodzieży, również tej niestowarzyszonej* — powiedział wczoraj podczas spotkania z dziennikarzami przewodniczący ZK ZSMP **Jerzy Adamik.** **(r)**

co słychać

JAPOŃSCY naukowcy są zdania, że zapach ma wpływ na wydajność pracy. Badania wykazały np., że zapach lawendy i cytryny zdecydowanie korzystnie wpływa na samopoczucie pracownika, zmniejszając liczbę błędów popełnianych przez maszynistki i operatorów maszyn matematyczno-cyfrowych.

(Dokończenie ze str. 1)

● **wycieczka nizinna pn. „SKRAJEM WYŻYNY MIECHOWSKIEJ"** — przejazd pociągiem do Łuczyc — Więcławice — Michałowice — Pod Lasem — Owczary — dolina Naramki — Garliczka — Garlica — powrót autobusem MPK — 17 km wędrówki czyli 17 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.50)**, bilety do Łuczyc — 48 zł, ceny biletów w drodze powrotnej: 45 i 22,5 zł.

● **wycieczka górska** na trasie: Stronie — Chełm — Zembrzyce — przejazd w obie strony pociągiem — koło 5 godzin marszu — 12 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.20 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 7.50)**, bilety wycieczkowe (powrotne) do stacji Skawce — 144 zł oraz dopłata w drodze powrotnej — 12 zł.

Serdecznie zapraszamy! **(KAS)**

Ogłoszenia ekspresowe

KULTURALNEJ Pani do prowadzenia domu (gotowania i sprzątania) — poszukuję. Oferty 39709 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy radziecki — nowy — sprzedam. Tel. 12-39-65.

STUDIUJĄCE małżeństwo — poszukuje garsoniery. Tel. 37-32-87, 37-21-01, po 15. g-39254

AUTOMATYCZNĄ sekretarkę Panasonic — Venus, Pal-Secam — sprzedam. Tel. 11-51-74.

TV — 26 cali, kolor z tunerem satelitarnym — sprzedam. — Oferty 39318 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁKA z o.o. (nie j. g. u.) — zatrudni na korzystnych warunkach energicznego pośrednika handlowego (chętnie z telefonem) w branży: informatyka, sprzęt komputerowy, elektronika. Oferty z podaniem kwalifikacji składać pod nr 39338 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

2-POKOJOWE, superkomfortowe Locum, 47 m², ul 18 Stycznia 53/37 — (blok nad Pewexem) — sprzedam. — Oglądać od godz. 17.

OBCOKRAJOWCOWI — M-4, superkomfortowe, z telefonem wynajmę. Segment „Ramona", nowy — sprzedam. — Oferty 39306 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie na dwa mniejsze. Tel. 12-93-69.

OS. Prądnik Biały, 3-pokojowe, superkomfortowe, 60 m² — sprzedam. — Tel. 33-68-27. g-38998

DWUPOKOJOWE — zamienię na trzypokojowe. Tel. 43-33-23.

126 P — sprzedam. — Tel. 43-33-23.

ZAKŁAD elektroniki — przyjmie pracowników Zielonki — Marszowice 459. Dojazd autobusem 215 z Kleparza (do godz. 15). g-39222

ODTWARZACZ video (Otake) — pilnie sprzedam. Tel. 43-29-79.

WARTBURGA 353 W, produkcja 1979 — sprzedam. Tel. 55-70-34, od 16.

ODDAM „malucha" za mieszkanie — lub dozorcostwo. Oferty 39737 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE — superkomfortowe, 67 m² — zamienię na kwaterunkowe, powyżej 100 m², w centrum. Tel. 66-52-75. g-39341

126 P, 1985 — sprzedam. Tel. 66-77-17, po 16. g-39669

DWUPOKOJOWE z telefonem — zamienię na dwa oddzielne. Tel. 44-10-76.

NAGROBEK granitowy — sprzedam. Tel. 66-20-76. g-39919

BIELSKO-BIAŁA! Zamienię pokój z kuchnią jasną (32 m²), superkomfortowe, spółdzielcze, loggia — na podobne w Krakowie. Tel. 11-21-33, wewn. 133 (8—15).

POSZUKUJĘ garsoniery na rok. — Tel. grzecznościowy 33-47-25, wieczorem. g-39904

PRACA w kwiaciarni. Tel. 33-00-19 — wieczorem. g-39638

POLONEZA 1500 nowego, zegar stojący — sprzedam — Tarnów, tel. 21-05-42 i 21-64-93.

PRZYJMĘ opiekę do 2,5-letniego dziecka Tel. 37-91-96.

WIEŻĘ (szuflada) z kolumnami — sprzedam. Tel. 33-70-64.

MAGNETOWID „Philips" VR 6443 — nowy, gwarancja. Tel. 12-65-85.

STUDENT — poszukuje kwatery w Krakowie, Dąbrowa Górnicza — tel. 0-32 — 62-56-61.

WSPÓLNIKA do pracowni krawieckiej — przyjmę. Tel. 37-23-20.

SPRZEDAM kuchenkę mikrofalową, Rubin 714 Pal/Secam, robot kuchenny duży. Tel. 78-34-47.

KOCIĘTA syjamskie rodowodowe — sprzedam Gabrieli Zapolskiej 24/23.

126 P, 1983 — sprzedam. Tel. 37-62-69.

POWRACAJĄCY poszukuje od 1 X 1988, umeblowanego M-3, z telefonem. Czynsz roczny z góry. Tel. 12-48-43.

STUDENTKA — poszukuje garsoniery lub małego mieszkania. — Tel. 33-71-55. g-39900

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe, 39 m² (Krowodrza — Zakątek) — na większe, w pobliżu. — Oferty 39108 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Dobczycach. Tel. 499.

URZĄDZENIE do diagnostyki silnika z lampą troboskopową i analizatorem spalin — sprzedam — Tel. 33-56-58, (8—10). g-39682

TOKARKĘ uniwersalną 1000 mm, nie używaną, nową, produkcji koreańskiej — sprzedam. Tel. 66-48-74. — Oferty 39647 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ — superkomfortowego mieszkania, z telefonem, w centrum Krakowa. Tel. 21-30-42.

RZESZÓW! Własnościowe, superkomfortowe — 32 m² — pokój, kuchnia — zamienię na Kraków. Kraków, tel. 21-30-42. g-39135

POSZUKUJE monterów płyt gipsowych — system Knauf Innenausbau. Tel 33-08-10.

ZBW ESCOM SA j. g. u. — Kraków, ul. Skawińska 11, tel. 66-27-62 — skupuje zestawy i elementy PC/XT, PC/AT, drukarki plotery, dyskietki itp. K-9684

ZRZESZENIE Właścicieli Nieruchomości BUAD, Kraków, ul Bogusławskiego 5, zleci naprawy dachów. — Informacje: w Dziale Technicznym, ul. Bogusławskiego 5 — tel. 21-57-75, w godz. 8—11.

KURSY Tańca Towarzyskiego dla początkujących i zaawansowanych — prowadzi DK, ul. Wrocławska 28, tel. 33-60-52 — organizator SKT RU ZSP Politechniki Krakowskiej. Zapisy i informacje codziennie, w godz. 13—18.

KSIĄŻKI — sprzedam. Kraków, ul. Czarnogórska 6/27.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 września 1988 r. zmarł tragicznie przeżywszy 29 lat

ś. † p.

ARTUR WACŁAW MIZIURA

nasz najukochańszy Syn, Mąż, Ojciec i Brat

Msza św. zostanie odprawiona we wtorek 27 września o godz. 7.30 w kościele parafialnym Najśw. Serca P. Jezusa w Łagiewnikach. W tym samym dniu o godz. 11.40 zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

RODZICE, ŻONA z SYNKIEM, SIOSTRA z MĘŻEM i RODZINA

Tylko 6 tygodni potrzebował rząd na wydanie aktów wykonawczych do dwóch ustaw: o planowaniu przestrzennym oraz o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Tempo niecodzienne, ale i ustawy ważne.

Chodzi przede wszystkim o to, aby w ulepszonych przepisach wykonawczych wyeliminować dowolność ich interpretacji. Praktyka pokazała bowiem, że luki w przepisach wykorzystywano prawie zawsze do tego, aby ciągnąć załatwianie drobnych spraw miesiącami, a nawet latami.

Dotąd nie można było wywłaszczyć właściciela ziemi, która nie była przeznaczona pod konkretną inwestycję. Gdy już ją zaplanowano, wówczas nie można było przystąpić od razu do pracy, gdyż sprawy wywłaszczeniowe ciągnęły się długo; jeszcze dłużej trwało uzbrajanie terenu.

Obecnie możliwe jest tworzenie państwowego zasobu wykupionych przez Skarb Państwa gruntów budowlanych. Ceny wykupu są wolnorynkowe. Na wniosek właściciela wywłaszczonych pod działki budowlane gruntów Skarb Państwa zobowiązany jest zapewnić tereny zastępcze, a także rozwiązać sprawę budynków mieszkalnych i gospodarskich — czyli wybudować je na nowym terenie.

Ścieżki reformy

Litera i życie

Tym sposobem będą pozyskiwane (z kilkuletnim wyprzedzeniem) tereny pod budownictwo mieszkaniowe wielo- i jednorodzinne. Jednocześnie wprowadzono opłaty w wysokości 6 proc. wartości ziemi rocznie za niewykorzystanie gruntów zgodnie z ich przeznaczeniem. Ta opłata dotknie przede wszystkim zakłady, które dysponują ziemią pod nowe inwestycje. W Polsce jest jednak wiele placów budów, gdzie jedyną inwestycją było... ogrodzenie.

Dla przedsiębiorstw państwowych oraz spółek kapitałowych wprowadzono możliwość wznoszenia np. bloków mieszkalnych i sprzedawania uzyskanych tą drogą mieszkań po... cenach umownych.

Inne zmiany to możliwość zatrzymania w województwie 30 procent środków z opłat pobieranych za grunty państwowe, przekazane obywatelom w wieczystą dzierżawę (na 99 lat). Wojewódzkie Rady Narodowe uzyskane środki przeznaczać będą na zakup nowych gruntów pod przyszłe mieszkania. Najbardziej atrakcyjne grunty zebrane w zasobach państwowych mogą być z kolei sprzedawane inwestorom na zasadzie... przetargów, a dodatkowe pieniądze wzbogacą fundusze zakupów.

Każdy inwestor, który wydzierżawi od państwa teren budowlany z zamiarem wznoszenia budynku mieszkalnego, będzie musiał zapłacić za to udogodnienie 25 proc. wartości (wolnorynkowej) tego terenu, a potem corocznie płacić 1 proc. Warunki otrzymania działki budowlanej nie są chyba wygórowane...

Tyle litera prawa, a co na to życie?

KRZYSZTOF ŻAK

Nocne „Echo"

Noc z czwartku na piątek. Przy telefonie **Teresa Brandys, Bogusław Nowak** do dyspozycji Czytelników, którzy zechcą go zaprosić do siebie. Nocne „Echo". *„Czekamy na telefony dotyczące nocnej pracy, czekamy na sygnały, co się dzieje w Krakowie między godz. 6 a 22"* — tak reklamowaliśmy nasz dyżur. Odzew był większy niż się spodziewaliśmy. Ogólne wrażenie: w dzień Czytelnicy dzwonią głównie w swoich sprawach, nocą mają ochotę poprawiać nasze miasto. Żałujemy, że nie zaprosił nas żaden zakład pracujący na nocną zmianę, ale... akcje będziemy przecież kontynuowali.

Już po 22.00. Pierwszy telefon. W imieniu swoim i kolegów zadzwonił pracownik jednego z wydziałów Huty im. Lenina. **Pracuje im się nieźle, więcej problemów widzą „na mieście", a najważniejszy to bramy.** Kiedyś był dobry zwyczaj zamykania ich na noc. Teraz robią to tylko nieliczni dozorcy. Wracając z pracy, czy wychodząc na nocną zmianę nie wiadomo na kogo można się natknąć. Najgorzej w pobliżu restauracji. Zakładanie domofonów — jak zauważył jeden z rozmówców — jest pewną próbą rozwiązania tej sprawy. Najgorsze jednak — podkreślali inni — iż ani administracje domów prywatnych, ani państwowych nie przejawiają zainteresowania tym problemem.

Nocny dom. To hasło wywołał Czytelnik, który często jeździ na delegacje. Pogodę jesienną już mamy i na dworcu kolejowym to widać: przybyło bezdomnych (?). W zimie będzie jeszcze gorzej. Podróżni czekający na pociąg nie mają gdzie usiąść. Na ławkach śpią lumpy. **Czy nocny dom zapewniający ciepły kąt z noclegiem i herbatą zmieniłby te sytuację?**

— *Zobaczcie jaką ja mam ciężką robotę* — zadzwoniła kelnerka Stanisława Listwan i zaprosiła do dworcowej restauracji. *„Teoretycznie może z niej korzystać pasażer, który ma ważny bilet* — wyjaśnia mi sierżant dworcowego posterunku MO. — *Ja kontroluję klientów restauracji i jeżeli jest ktoś pijany, wyprowadzam, jeśli nie ma biletu, legitymuję.*

Ale wie pan — można kupić bilet w automacie i siedzieć sobie w restauracji nadal. A poza tym przecież poznać kto przyszedł po prostu coś zjeść, a kto spędzić tu noc.

Pani Stanisława ma 15 lat stażu. — *Jeżeli moja pensja to 5 procent obrotu, jaki zrobimy na sali, to jasne, że zależy mi na tym, by klient zamawiał, zjadł i zwalniał stolik. Tymczasem przychodzą tu niedopici faceci odpocząć, poszukać towarzystwa na noc. Zamówi taki herbatę i drzemie nad nią. On jest pan bo gdy zwrócę mu uwagę, to wpisze byle co w książkę życzeń i jemu dyrekcja uwierzy, a nie mnie. Mamy szatniarza. Pasażer wchodzi, dajmy na to z bagażami. Powinien je zostawić w szatni. Ale nie zostawia, mówi, że boi się kradzieży. Układa walizki wokół stolika i ja nie mogę podejść. Nie mam prawa realizować zamówienia gdy klient siedzi na walizkach. Ale jak odmówię, to klient wpisze się do książki, dyrekcja weźmie jego stronę nie moją.*

Fot. J. Sadecki

Kraków nocą nie jest martwy. Szkoda tylko, że zamiast ciekawych spektakli teatralnych nocnego kina — kino urządzają ludzie z marginesu. Anna Piotr, którzy nie byli jedynymi poruszającymi ten temat mają małe dzieci. Kiedy je położą spać, chętnie wybraliby się do kina, do teatru (mają życzliwych sąsiadów, którzy zajrzeliby do dzieci), ale w takim mieście jak Kraków jest to niemożliwe! Nawet latem w czasie sezonu turystycznego, czemu dziwią się zwłaszcza zagraniczni goście naszych Czytelników. Źle funkcjonuje komunikacja **ale przede wszystkim nie ma takich imprez!** A przecież Teatr STU,

(Dokończenie na str. 4)

Wydarzenia minionych miesięcy zdają się potwierdzać tezę, że coraz szersze kręgi społeczne na Węgrzech pragną współuczestniczyć w formowaniu i realizacji polityki na co dzień. Dążenie w tym kierunku daje się wyraźnie zauważyć w ruchu zawodowym i młodzieżowym, a także w organizacjach środowiskowych oraz wśród ludzi dotychczas nie zorganizowanych.

WĘGRY: ORGANIZACJE ALTERNATYWNE

W związkach zawodowych część członków uznaje na przykład za niewystarczający podział branżowy. Są związki skupiające pracowników kilku zawodów i to nie zawsze mających bliskie powiązania, i są takie środowiska zawodowe, które z racji pracy w różnych gałęziach są rozbite na różne związki branżowe. Jako pierwsi zainicjowali założenie nowego związku pracownicy naukowi, powołując do życia Demokratyczny Związek Zawodowy Pracowników Nauki. Podobne dążenia przejawia obecnie Związek Zawodowy Pracowników Drukarń, Wydawnictw i Prasy. O oddzielnym związku zawodowym myślą dziś nauczyciele. Inżynierowie i inteligencja techniczna widzą możliwość przeniesienia funkcji obrony i prezentacji swych interesów do organizacji MTESZ, odpowiednika polskiego NOT-u.

Związki branżowe i ich centrala, czyli Krajowa Rada Związków Zawodowych, postanowiły w obliczu tych ogólnych żądań zwołać w listopadzie br. konferencję krajową, której głównym zadaniem będzie określenie konkretnych działań dla odnowy ruchu zawodowego. Ożywiony ruch w środowiskach zawodowych zdaje się przy tym wskazywać, że do praktyki węgierskiego życia wkraczać zaczyna pluralizm związkowy.

Również organizacja młodzieżowa KISZ zwołała na listopad konferencję krajową, a w przyszłym roku chce zorganizować nadzwyczajny zjazd. I w tej płaszczyźnie pojawiają się pierwsze inicjatywy w sprawie zakładania innych organizacji młodzieżowych, zwłaszcza środowiskowych. Podjęto już decyzję o powołaniu Krajowej Rady Organizacji Młodzieżowych, która w przyszłości spełniałaby rolę koordynatora interesów młodzieży węgierskiej zorganizowanej w różnych związkach i należy przypuszczać, że w najbliższych miesiącach powstaną różne kluby, stowarzyszenia, towarzystwa i związki młodzieżowe.

Rozwijaniu ruchów społecznych wychodzą naprzeciw dwie ustawy, których projekty są obecnie w fazie dyskusji ogólnospołecznej. Jest to projekt ustawy o zrzeszaniu się i projekt ustawy o zgromadzeniach. Prócz ruchu zawodowego i młodzieżowego na węgierską arenę polityczną wkraczają też ruchy alternatywne. Do takich trzeba zaliczyć powstałe tu Forum Demokratyczne, które liczy dziś ok. 350—500 członków i skupia głównie inteligencję z dyscyplin humanistycznych. Nowe ustawy mają wejść w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku i wówczas dopiero będzie możliwość rejestrowania nowo powstałych organizacji. Podstawowym kryterium ich legalizacji — wg projektu ustawy — jest przyjęcie przez nowe organizacje statutu i programu opartego na konstytucji WRL, bo tylko taka platforma może służyć dialogowi i współuczestnictwu w formowaniu polityki i sprawowaniu władzy.

JERZY KRÓLIKOWSKI

Biznes polsko-chiński

JAK U SIEBIE W DOMU

Ostatnim polskim szlagierem wyjazdowym stała się Chińska Republika Ludowa. O odkryciu nowego eldorado świadczy nagminne wykupywanie wycieczek w biurach podróży. I to mimo nie najlepszych warunków określanych nieco enigmatycznym słowem: tramping. Ale czegóż nie zniesie rodak, gdy przez miesiąc może zarobić wielokrotność rocznej pensji, na dodatek w „twardej walucie"? Zwłaszcza że operatywny jak zwykle LOT otworzył nową linię wiodącą prosto do owego kraju szczęścia. Bilety należy już rzecz jasna zamawiać z wielomiesięcznym wyprzedzeniem.

Do Pekinu można jechać również koleją transsyberyjską, cena biletów jest nieporównywalnie niższa. Niestety, na taki luksus mogą pozwolić sobie tylko ci, których nie goni dwudziestosześciodniowy termin urlopu. Podróż koleją zajmuje bowiem około sześciu dni i nocy w jedną stronę.

Korzystanie z samolotu świadczy jednak nie tylko o możliwości oszczędzenia czasu, ale i kiepskiej orientacji w biznesie. Od razu widać, kto jest nowicjuszem.

Przygotowanie interesu zaczyna się bowiem w Moskwie i Irkucku. Tam zawiera się „gentelmen's agreement" z miejscowymi „przedsiębiorcami", którzy staną się odbiorcami towaru z Chin. Załatwienie rynku zbytu oraz wstępny szacunek zysków nie tylko uskrzydla i dodaje sił do biegania w pekińskim ukropie, ale zapewnia również tak potrzebne w branży handlowej spokój i poczucie pewności.

Wyjazd do Chin wymaga rzetelnych przygotowań, dobrej kondycji fizycznej, a przede wszystkim sporo gotówki. Mniej wstydliwi wiozą ze sobą stare aparaty fotograficzne. W plecaku bardziej subtelnego turysty oprócz paru konserw (w Chinach jedzenie jest tanie) znajduje się jedynie kilka dużych, przepastnych toreb oraz podręczny kalkulator, absolutnie niezastąpiony w polsko-chińskich transakcjach. Tylko najbardziej szarmanccy zabierają suweniry dla przyjaciół w Związku Radzieckim.

(Dokończenie na str. 4)

The Sunday Post SCOTLAND · ZAIM AGENCIA DE INFORMAÇÃO DE MOÇAMBIQUE · EL TELEGRAFO · ПРАВДА · RADIO SPLENDID

Fot. Stanisław Makarewicz

SMACZNEGO!

20 proc. żywności produkowanej w naszym kraju nie spełnia wymagań mikrobiologicznych. Najgorszą renomę — niestety zasłużenie — mają wyroby przemysłu mleczarskiego. 40 proc. przetworów mlecznych jest niezgodnych z normami. Prym wiodą serki homogenizowane. Pijąc mleko zażywamy bezwiednie antybiotyki. Odkryto je w co czwartej badanej próbce. W żywności nietrudno także doszukać się bakterii E. coli (17,5 proc. analizowanych próbek).

WALUTY, KTÓRE SIĘ NAJCHĘTNIEJ POŻYCZA

Według danych Banku Rozrachunków Międzynarodowych walutą, w której dokonuje się najwięcej operacji kredytowych na światowym kapitalistycznym rynku kredytowym, jest nadal dolar, choć ze znacznie osłabioną pozycją. W dolarach realizuje się aktualnie 43 proc. operacji kredytowych, na drugim miejscu znajduje się frank szwajcarski (15 proc.), na trzecim — jen japoński, którego udział w operacjach kredytowych wzrósł w ostatnich 5 latach dwukrotnie i obecnie przekracza 12 proc.

IRLANDIA — KRAJ EKSPORTERÓW

Uboga niegdyś Irlandia zalicza się dziś do krajów o wysokiej dynamice gospodarczego wzrostu, mającego swe źródło głównie w szybkim rozwoju przemysłu elektronicznego. Dochód narodowy Irlandii wzrósł w ub. roku o 8 proc. w stosunku do roku poprzedniego; jeszcze szybsze są miary wzrostu w irlandzkim handlu zagranicznym. Eksport tego niespełna 4-milionowego kraju zwiększył się w ub. roku o 14 proc. i osiągnął równowartość prawie 15 miliardów dolarów, tj. około 3,8 tys. dol., w przeliczeniu na 1 mieszkańca — niewiele mniej niż np. w RFN i prawie dwukrotnie więcej niż wynosi wartość eksportu na głowę ludności w Wielkiej Brytanii.

SAHARA ZAGRAŻA WIELKIEJ BRYTANII

W listopadzie 1984 r. we wschodniej Anglii spadł charakterystyczny czerwony pył z Sahary. W ciągu 80 lat podobne zjawisko wystąpiło w Anglii 7 razy, z czego aż 5 przypadków miało miejsce już w latach osiemdziesiątych. Burza w listopadzie 1984 r. zbiegła się z cyklonem w rejonie Zatoki Biskajskiej. Wyniósł on saharyjski pył na dużą wysokość i rozprzestrzenił na terenie całej Europy Zachodniej. Powtarzające się coraz częściej takie przypadki sygnalizują tendencję do zmian cyrkulacji. Pesymiści zastanawiają się czy saharyjskie piaski nie zaczną stopniowo zasypywać Europy.

Skąd wieje wiatr

W dobie wielorakich niedostatków możemy jednakże odnotować powodzenia w paru dziedzinach, które choć nie rekompensują uciążliwych braków w sferze materialnej, przecież mają swą wartość i to nie tylko duchową. Wśród tych pozytywów wyróżnia się niewątpliwie jawność wszelkich dziedzin życia społecznego, czego wyrazem sa między innymi publikacje na antenach i łamach. Zaś zagadnieniem szczególnie frapującym społeczną opinię, angażującym umysły, pióra i języki jest stan środowiska przyrodniczego, o którym, bez względu na stopień zorientowania pisze i mówi w Polsce każdy komu na to przyjdzie ochota.

Mnożą się ruchy proekologiczne, zgłasza się nawet odpowiednia partia (!), powstają fundacje, nieźle zarabiają różnego autoramentu firmy i zespoły ekologicznych ekspertów. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi pracuje w zakładowych służbach ochrony środowiska, problemami ekologii zajmuje się kilkanaście tysięcy pracowników naukowych i badawczych w instytutach i uczelniach Każda awaria, choćby niewielka, wywołuje lawinę prasowych publikacji. Dziennikarze nie zostawiają suchej nitki na żadnym z ministrów, których resorty choćby ocierają się o sferę ekologii.

Jest więc w sozologicznym interesie ruch niemały i to nastraja optymistycznie. Ważne jest to, że o stanie środowiska mówi się wprost i wszystko. Niedowiarków odsyłam do gazet, a także do projektu Narodowego Programu Ochrony Środowiska Przyrodniczego do Roku 2010, w którym to bez żadnych osłonek, acz z konieczności syntetycznie, oceniono stan środowiska wskazując każde z zagrożeń i nie owijając rzeczy w przysłowiową bawełnę.

Mamy świadomość, iż zanieczyszczenia nie znają granic, stąd też stan środowiska nie jest tylko wewnętrzną sprawą poszczególnych krajów. Polska wielokrotnie inicjowała międzynarodową współpracę w dziedzinie ekologii wyznając i stosując zasadę ograniczonej w tym względzie suwerenności.

Z wdzięcznością wypada odnieść się do wszelkiej troski o stan naszych rzek i jezior, zasiarczenia powietrza i zasolenia wody, którą coraz częściej wykazują zagraniczne ośrodki przekazu i propagandy. Problem jest zwykle prezentowany w kontekście zagrożonej kondycji Polaków oraz szkód, jakie zanieczyszczenia środowiska w Polsce wywołują w bliższych i dalszych krajach. Zainteresowanie to cieszy i wzrusza, choć intencje nie zawsze wydają się klarowne, a informacja bywa rzetelna. Jeśli więc na przykład francuski dziennikarz Pierre Vodnick, warszawski korespondent „LIBERATION" powołując się na księży franciszkanów podaje, że w rejonie Gdańska grozi dur brzuszny a ponadto gangrena, dyzenteria oraz choroby skóry i to już przez sam kontakt z piaskiem lub spacer na wydmach, to dobrze, bo lepiej ustrzec się swędzenia z obawy przed gangreną niż odwrotnie. Ten sam Pierre Vodnick przestrzegając przed odpoczynkiem nad Bałtykiem i mazurskimi jeziorami, w których „po raz pierwszy zakazano kąpieli" ujawnia, że pozostanie w mieście też nie daje większych szans na zachowanie zdrowia, bowiem polskie miasta są najbardziej zanieczyszczone na świecie, a najbrudniejszym miastem świata jest Zabrze.

Pomyśleć tylko jak zagrożony jest korespondent „LIBERATION". Przy czym do fizycznych dolegliwości związanych z przebywaniem w najbrudniejszym kraju świata dochodzi stres wywołany nierozwiązalnym dylematem, czy dni wolne od pisania korespondencji spędzać w brudnej Warszawie, czy też nad którymś z paru tysięcy polskich jezior gdzie mimo pierwszej klasy czystości wody, mogą czyhać na francuskiego dziennikarza złośliwe mikroby.

W jednym spieszę uspokoić p. Pierre'a Vodnicka. Republika Federalna Niemiec nie jest krajem, na który spada najwięcej polskich pyłów. W naszej strefie geograficznej wiatry wieją przez większą część roku niestety z zachodu i południa. Stąd też polskie pyły, jeśli spadają na Republikę Federalną Niemiec, to tylko w niewielkich ilościach. Za to z Republiki Federalnej Niemiec, Austrii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji trafia do nas około 50 procent ogólnej ilości zanieczyszczeń znajdujących się w powietrzu atmosferycznym nad Polską. Pozostałe 45 procent zawdzięczamy sobie.

Przedmiotem szczególnej troski nie tylko p. Pierre'a Vodnicka, ale także polskiego społeczeństwa i rządu jest poprawa warunków środowiska na 27 tzw. obszarach ekologicznego zagrożenia. Pierre Vodnick proponuje, by 1.500 tys. Polaków niezwłocznie opuściło swe miejsca zamieszkania uciekając z rejonów objętych katastrofą ekologiczną. Kierunku ucieczki p. Vodnick nie wskazuje, czemu dziwić się nie sposób, skoro dowiedział się o gangrenie na plażach, zatrutych jeziorach, a nawet zagrożeniu polskimi pyłami Republiki Federalnej Niemiec.

Ten ostatni szczegół polecam uwadze oczekujących na wizy w kolejkach przed RFN-nowskimi przedstawicielstwami. Wprawdzie ilość zanieczyszczeń zatrzymywanych w filtrach dużych zakładów w Polsce stanowiła w 1986 roku aż 93,7 procent wytworzonych pyłów, to jednak wykluczyć nie można, że i w RFN zapyliliśmy to i owo.

SYLWESTER BAJOR

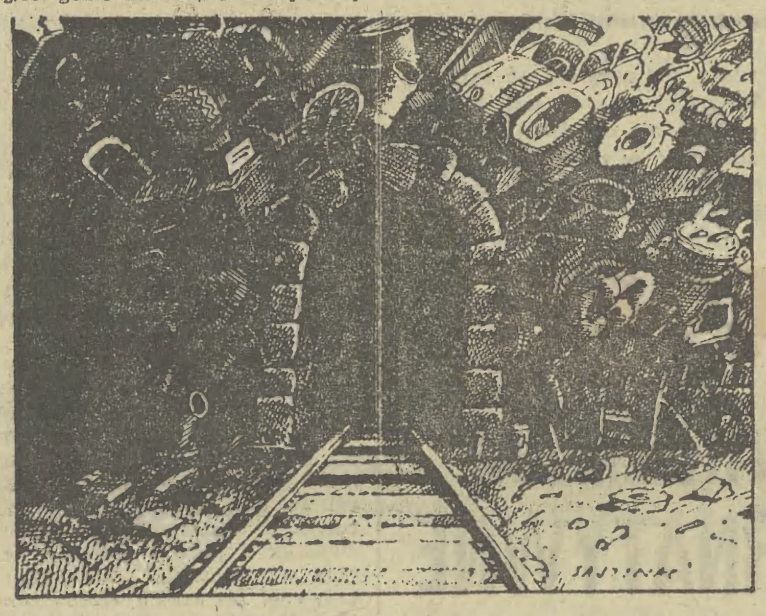

Nocne „Echo"

(Dokończenie ze str. 3)

jedyny który wystawia czasem sztuki o godz. 22 na brak widzów nie narzeka.

— *Wystarczy przejść się nocą po Rynku Głównym i od razu widać jak ponurym jesteśmy miastem* — mówił nasz Czytelnik Podał konkrety. Obok postoju dorożek, w bramie można kupić wódkę od podejrzanych indywiduów, uliczkami wokół Rynku krążą niedobitki z nocnych knajp. Stara część miasta jest nie doświetlona, nie sprzatana...

Nieco po północy poszedłem sprawdzić te informacje. Krąże wokół „Hawełki", zaglądam do bram. W jednej stoi mężczyzna wykręca beret. Dyskretnie sprawdzając czy działa wódczany interes, zagajam — deszcz, smutno jakoś, nie ma pan co sprzedać do picia?

— *Młody jesteś, człowieku, idź do domu, telewizor włącz, co se będziesz zdrowie rujnował...*

Dzwonili dozorcy. Większość właśnie nocą sprząta.

— *Nikt nie docenia naszej pracy* — żalił się student AR, dozorca. — *A czy można dziś być Popiołkiem* (z serialu „Dom" — przyp. red.), *kiedy pracuje się za 6, 2 czy 3 tysiące zł miesięcznie? Oczywiście plus mieszkanie. Ale czasem są to najgorsze nory. Gdybyśmy pracowali z zamiłowania, a nie z życiowej konieczności pewnie byłoby lepiej, chociaż... Na drzwiach wielu moich lokatorów są wizytówki z tytułami, ludzie ci są mili, ale śmiecą, plują, rzucają petu na co dopiero umyte schody. Nie szanują naszej pracy. Każdy uważa, że dozorca ma obowiązek posprzątać, a on może robić co chce.*

Nocni taksówkarze. Nagminne są kłopoty z pijanymi pasażerami. — *Człowiek się ulituje zabierze i co? MO często odmawia ingerencji. „Wziąłeś sobie pijanego, martw się" Tak najczęściej słyszymy* — mówił jeden z taksówkarzy. — *Może wytypowano by jeden posterunek gdzie jednak otrzymalibyśmy pomoc w razie konfliktu?*

Poza tym nie tylko taksówkarzom przeszkadza nieprzełączanie sygnalizacji świetlnej na światła pulsujące. Niejeden kierowca już zapłacił mandat za to, że nie czekał na zielone światło. I jeszcze coś — gdzie wypić kawę w nocy, jeżeli nie chce budzić się rodziny. „Wars" od godz. 1 do 4 ma przerwę. Czy nie za długo? **Jedyna kawiarnia czynna do godz. 2 to „Kobra" na Woli Duchackiej.** Aż dziwne, że kawiarnia na peryferiach miasta może być czynna: komuś się to opłaci, a w centrum wszystko zamknięte na głucho.

MPO. Za mało sprząta nocą, a za często w godzinach gdy w mieście jest duży ruch. Tworzą się niepotrzebne korki, a ulice i tak brudne. — *Skoro brakuje ludzi do sprzątania, może można byłoby wykorzystać do tej pracy więźniów* — proponował jeden z Czytelników.

Surrealizm czysty. Krople deszczu pluskają w mini-kałużach utworzonych na płycie Rynku, asfaltem jedzie polewaczka MPO nr boczny 10 P. Nie polewa, krąży.

— *Jak przestanie padać to polewaczka będzie polewała* — domyśla się starszy pan z parasolem. — *Ja zawsze nocą wybieram się na spacer wokół Sukiennic. Wie pan, nasze miasto chyba tylko nocą przechowuje ten nastrój, to tchnienie wieków, tę nieprzemijalność rzeczy ważnych. Za kilka godzin z jednej strony Sukiennic pojawią się faceci od dolarów, z drugiej kolejki po... zresztą obojętne po co. Cały ten tłum będzie kotłował się, obliczał co i za ile, narzekał na sklepy, w kawiarniach poprawiał świat... I tak chyba było zawsze ale jak pamiętam nigdy nie było tak beznadziejnie A może jestem już za stary?*

(T. B., N. B.)

Czytelnicy mówili:

■ Naczelnik dzielnicy Podgórze został niedawno ukarany przez prezydenta — odebraliśmy kilka telefonów w tej sprawie. Rozmówcy bronili naczelnika.

■ Nocne pojazdy naprawcze MPK hałasują. Nocna autobusowa komunikacja nie zadowala.

■ Kiedyś na wysepkach tramwajowych były podświetlane słupki, dlaczego zniknęły?

■ Przy skrzyżowaniu Dietla i Boh. Stalingradu tworzą się jeziorka, deszczówka ochlapuje arkady.

新明日報 SHIN MIN DAILY NEWS Kuala Lumpur — PRENSA LIBRE GUATEMALA

Robin Hood ograbiony z mitu

Rada miejska Nottingham opublikowała broszurę przeznaczoną dla turystów, która obala wieloletnią legendę otaczającą najsłynniejszego obywatela tego miasta, opiewanego w balladach angielskiego bohatera ludowego Robin Hooda. Autorzy broszury podważają zarówno mity związane z samym Robin Hoodem jak i jego bandą dzielnych zabijaków, z którymi napadał zamki i klasztory, rozdając zrabowane złoto ubogim. Wysuwają oni również wątpliwości, co do romantycznego życia Robin Hooda i historii jego miłości do urodziwej Marii.

Broszura wywołała powszechne oburzenie mieszkańców Nottingham, przekonanych, iż rajcowie oddali bardzo złą przysługę swemu miastu i jego legendzie stanowiącej główną atrakcję turystyczną. „Jeżeli Mickey Mouse przyniosła fortunę Florydzie, dlaczego by Robin Hood nie miał pełnić tej samej roli wobec Nottingham?" — zapytał Malcolm Barker, przewodniczący Towarzystwa im. Robin Hooda, przypominając o projekcie zorganizowania centrum wystawowego poświęconego legendarnemu bohaterowi.

Czy mają Państwo gotówkę?

Wenezuela pragnie zainteresować obce kapitały inwestycjami w lukratywnych gałęziach górnictwa (złoto, diamenty, boksyty, kwarc dla elektroniki, nikiel i in.) oraz przemysłu (hutnictwo aluminium, petrochemia, przetwórstwo rolne). Zasoby złota we wschodniej części kraju oceniane są na 8 tysięcy ton, a boksytów (ruda aluminium) — na 8 miliardów ton. Możliwości gospodarcze Wenezueli są oceniane stosunkowo wysoko, czego wyrazem jest np. kształtowanie się notowań wenezuelskich długów na poziomie o 10 proc. wyższym niż np. długów brazylijskich i meksykańskich i prawie 2-krotnie wyższym od aktualnej ceny długów argentyńskich.

Ostrzeżenie dla Amazonii

Brazylia otrzymała pierwsze ostrzeżenie ze strony Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (instytucja afiliowana przy ONZ), że wstrzymane zostanie kredytowanie programów rozwojowych dotyczących Amazonii, jeśli w ich realizacji nie zostaną zachowane elementarne zasady ochrony ekologicznej. Amazonia, obejmująca terytoria sześciu stanów brazylijskich położonych w dorzeczu Amazonki i stanowiącą jedyny w swoim rodzaju na świecie rezerwat dżungli tropikalnej wpływający na stosunki klimatyczne znacznych obszarów Ziemi — jest od kilkunastu lat terenem intensywnej industrializacji i rozwoju urbanistycznego Zbudowano tu w latach 80 m. in kopalnie rud żelaza, które dostarczają rocznie 35 mln ton tego surowca. Nadamazońskie kopalnie cyny, największe na kuli ziemskiej dostarczają 10 proc. światowego wydobycia tego metalu. W dżungli wyrosły w szybkim tempie nowe miasta, fabryki, zakłady usługowe, a cały ten region przynosi dziś około 18 miliardów dolarów dochodu narodowego. Znaczne obszary lasu są wycinane bezpowrotnie a nad Amazonią unoszą się już chmury dymów i pyłów niosące zapowiedź ekologicznej degradacji całego regionu.

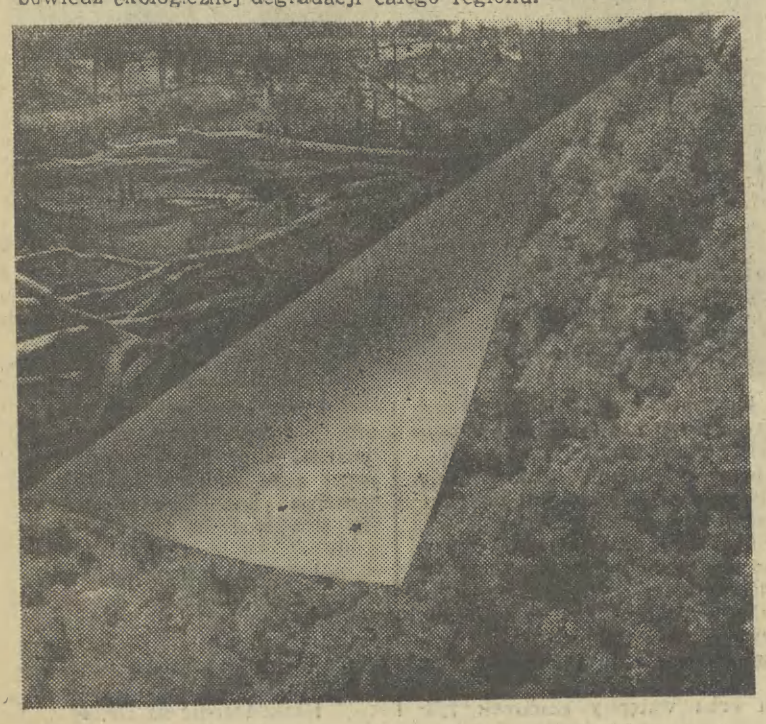

Jak u siebie w domu

(Dokończenie ze str. 3)

W czasie podróży następuje wstępne rozeznanie i ustalenie: kto jest kim? Co bardziej sprytni już na tym etapie eliminują konkurencję strasząc wszędobylską chińską policją i niskim kursem wymiany juanów na dolary. Jeżeli nowicjusz nie zebrał informacji jeszcze w Polsce, to od towarzyszących mu w podróży rodaków nie wyciągnie nic, a już na pewno nie dowie się, że w Chinach są dwa rodzaje walut: juan „czarny" i „biały".

Dla zmylenia konkurentów podczas drogi nie rozmawia się zresztą zbyt wiele o interesie. Od czasu do czasu pada tylko zapewnienie: „Do Chin jadę wyłącznie turystycznie..."

Termin dotarcia do Pekinu ma ogromne znaczenie. Kto pierwszy, ten trafi jeszcze do najtańszych hoteli. Na przykład do Ciao Juan Hotel. Oprócz Polaków przebywają tam również studenci z USA, młode obieżyświaty z Europy Zachodniej i czekający na przerzuty do innych krajów emigranci z Iranu. Jednak szczególną sławą cieszą się tu właśnie Polacy. Obsługa bywa czasami zupełnie bezradna wobec ich przywiązania do narodowych tradycji. Rodacy rzadko przejmują się siedmiogodzinną różnicą czasu, wyznają zasadę, że skoro w kraju jest ósma wieczór, to najwyższa pora zacząć wieczorne rozmowy. Nieważne, że w Pekinie jest trzecia nad ranem, a reszta hotelowych gości chce spać. Turysta polski musi odśpiewać tęsknotę za krajem. „Pierwsza Brygada" przeplata się z „Kalinką". Być może to jest przyczyną, że oprócz wściekłości Polacy wywołują zdziwienie i zaciekawienie anglojęzycznych turystów, którzy pytają: „Jakim językiem mówi się u was w Polsce?"

Następny dzień polski turysta zaczyna wtedy, gdy zmęczeni południowym upałem Chińczycy wpadają w drzemkę. Bardziej „oblatani" wypożyczają rowery, inni wybierają zatłoczone i zdezelowane autobusy i trolejbusy, które gwarantują dojazd na jedną z głównych ulic, swojsko nazywanych przez rodaków Wiejską, Marszałkowską lub Warszawską Ale najwięcej towaru kupuje się na bazarach. Tutaj też zwykle obowiązują najlepsze kursy wymiany dolarów na juany, a poza tym prawie każdy handlujący zna przynajmniej jedno angielskie zdanie, wystarczające do przeprowadzenia transakcji. Tym zdaniem — „wytrychem" jest: How much? Zaraz po tym słowa zostają zastąpione przez kalkulatory, ręce i mimikę. Przy większych interesach kupujący zapraszani są do środka budki, gdzie panują bardzo familijne obyczaje. Taki zaufany Chińczyk to skarb.

Polski turysta kupuje marmurkowe dżinsy, spódnice, kurtki, bawełniane bluzki, sukienki, płócienne buty. Ponieważ postura fizyczna Polaka czy Rosjanina, dla którego przeznaczone są powyższe dobra, jest nieco większa niż przeciętnego Chińczyka, wiele kłopotu sprawia dobranie odpowiednich rozmiarów odzieży. Czasami na całym bazarze znajdzie się tylko dziesięć par spodni numer trzydzieści dwa. Mniej niż nabywców. A przecież nikt nie jedzie do Pekinu po jedną sztukę. Być może w przyszłości Chińczycy nie dadzą się już zaskoczyć. W tym roku było krucho.

Towaru, który powinno się kupić jednego dnia, szukało się przez cały tydzień. A trzeba pamiętać, że klient, który nań czeka za chińską granicą ma specjalne wymagania. Dżins musi być cienki, guziki metalowe, nici białe. Niestety, im więcej przybywało chętnych na spodnie numer 32, tym szybciej rosła ich cena.

W Chinach obowiązuje zasada, że biały człowiek to człowiek bogaty. Polacy nie mogli spuścić z tonu nawet za cenę wyzbycia się sprzętu fotograficznego i zegarków. Niestety, chińskie czynniki oficjalne nie zrozumiały naszych ambicji i ustawiły przed bazarami tablice z napisem: „Cudzoziemcom zabrania się handlować". Czy jednak tablica może stanąć na drodze do pogłębiania współpracy gospodarczej?...

Późnym popołudniem albo już wieczorem polscy turyści wymieniają w pokojach hotelowych wrażenia ze zwiedzania miasta. Co kupiłeś? Ile kosztowało? Gdzie?

— Trochę spodni... Zapomniałem... Gdzieś w Pekinie...

Wiadomo, że podstawą dobrego interesu jest informacja, a najlepszym sposobem wyeliminowania konkurencji — dezinformacja. W sytuacji, gdy w Pekinie przebywa kilkuset Polaków, każdy adres sklepiku z tanimi zegarkami, daszkami przeciwsłonecznymi był pod specjalną ochroną. Obowiązuje jedna i nieubłagana zasada: każdy dba o swoje interesy sam, nie liczą się sentymenty ani sympatie. Nie obowiązuje tak błogo przyjmowana w ojczyźnie zasada zbiorowej odpowiedzialności.

— Ile płaciłeś za te bluzki? — pyta Jacek.

— Po pięć juanów — odpowiada Krzysztof.

— Świetny interes — śmieje się Jacek, który płacił za takie same bluzki po 2,5 juana. Taka polska zrozumiała tylko nam radość.

W polsko-chińskim biznesie dozwolone są wszystkie chwyty. Wojtek stosował metodę zniechęcania. Kiedy w pobliżu było kilku Polaków mówił: tego szajsu w ogóle nie opłaca się kupować. Kiedy zostawał z delikwentem zmieniał szybko zdanie: — Wiesz to jest ekstra gdzie to kupiłeś?

Poważniejsi i ambitniejsi turyści opuszczają Pekin na kilka dni w celach „służbowych" Robią wypady. A nuż tańszy towar, tym razem nie konfekcyjny, znajdzie się w Szanghaju albo na Makao? Wyjazd pociąga za sobą ryzyko, ale prawdziwy biznesmen wie kiedy warto zaryzykować. Wojtkowi zawsze przyświeca zasada: Trzeba umieć stracić, żeby zyskać.

Nowicjusze potrzebują na zakupy około dwóch — trzech tygodni, doświadczonym starcza tydzień. W czasie wolnym od pracy zwiedzają Chiński Mur Zakazane Miasto i inne atrakcyjne miejsca.

Tramping ma to do siebie że daje uczestnikom całkowitą swobodę poruszania się łącznie z terminem odjazdu.

Pociąg do Irkucka kursuje raz w tygodniu i trzeba szczególnych talentów perswazyjnych, aby dostać bilet w chińskim biurze podróży. Przewidujący i doświadczeni turyści kupili go w Związku Radzieckim i teraz spokojnie czekają na termin odjazdu. A żółtodzioby biegają codziennie do kas przedsprzedaży, tracą czas, nerwy i wpadają w panikę. Powodów nie brak.

Kto będzie w Irkucku pierwszy, ten więcej sprzeda, wytarguje lepsze ceny.

Szczęśliwcy tu właśnie zamykają swój kram i już z pustym plecakiem (oprócz paru drobiazgów dla rodziny) i pełnym portfelem odlatują do Polski. Tu odbywa się też ostatni etap gry. „Bezinteresownie" uprzedza się napotkanych rodaków o przebiegłości i chytrości radzieckich celników, którzy potrafią znaleźć dolary nawet w najprzemyślniej schowanym miejscu straszy się opowieściami o sposobach na wykrywanie złota, drażni przypominaniem przepisów zakazujących wywożenia choćby jednego rubla.

Ci najbardziej przestraszeni przywożą więc całe kilkudziesięciokilogramowe majdany do Polski. Na warszawskiej „Skrze" jest jednak najbezpieczniej...

MIROSŁAWA ŁOMNICKA

ZSRR: kolejowa humoreska

Powrót rekordzisty

Odyseja naszego bohatera rozpoczęła się w zimowy wieczór na dworcu w Leningradzie, dokąd przyjechał on w odwiedziny do kolegi poznanego w więzieniu, gdzie przebywał czas pewien skazany za włóczęgostwo (przestępstwo to nadal karalne jest w ZSRR, chociaż mówi się już o wyłączeniu go z kodeksu karnego w ramach reformy prawa). Kolegi nie było w domu, zatem Igor poszedł na dworzec, znalazł sobie wagon stojący na bocznym torze i spokojnie w nim zasnął. Rano kupił na bazarze czapkę konduktorską, puszkę farby i chorągiewkę, zmienił napisy i numery na swoim wagonie i zgłosił się do dyżurnego ruchu, każąc dołączyć się do składu wyruszającego do Charkowa. Dyżurny wykonał polecenie, tak samo ulegle zachowywali się pozostali funkcjonariusze, co dało Sajence do myślenia: Czyżby nikt tu nie kontrolował żadnych dokumentów?..."

Zabawa trwała w sumie półtora miesiąca: w tym czasie Igor jeździł na trasie Leningrad — Charków — Ułan — Ude — Moskwa — Władywostok, zabierając po drodze pasażerów, którzy płacili mu — jedzeniem. Dopiero przypadkowa kontrola we Władywostoku nakryła rekordzistę. 24 tysiące kilometrów!

„Litieraturnaja Gazieta" opisująca wtedy przygody Igora, z uznaniem przyjęła niski wyrok, tytułując Sajenkę „rewizorem" i ostrzegając żartem, że dyrekcje kolei państwowych mają niecały rok (do wyroku wliczano czas aresztu) na przeprowadzenie gruntownej kontroli i „pieriestrojki", bo później nasz bohater wyjdzie i znów wyruszy na kontrolę... Felietoniści nie sądzili chyba, że ich przepowiednia spełni się co do joty. Poinformował o tym tym razem dziennik „Prawda".

Po wyjściu z więzienia Igor Walentinowicz Sajenko skierował swe kroki prościutko na swój ukochany dworzec w Leningradzie. Na bocznym torze stał świeżo odmalowany sypialny wagon — sierotka... Krótkie prywatne śledztwo wyjaśniło, że jest on własnością dyrekcji z Rostowa, w Leningradzie był on tylko w naprawie. Więcej informacji Igorowi nie było trzeba.

W leningradzkich zakładach naprawczych pojawił się w pełnym umundurowaniu młody człowiek i przedstawił się dyspozytorowi „Igor Walentynowicz Sajenko, konduktor wagonu numer taki to a taki z Rostowa — przyjechałem, aby odebrać nasz wagon i zawieźć go do Rostowa, wypiszcie proszę potrzebne dokumenty, sprawa pilna!". Dyspozytor nie należał prawdopodobnie do wiernych czytelników „Litieraturnoj Gaziety" albo też miał złą pamięć do nazwisk... Z wypisaniem wszystkich przepustek i listów przewozowych nie było problemu, rzecz jasna, przybysza nikt nie legitymował. Potem Igor własnoręcznie wypisał sobie rozkaz dołączenia do składu pociągu do Baku (!) potwierdził go u dyspozytora i ruszył w drogę na dworzec. O drugiej w nocy (w śledztwie podczas procesu dwa lata temu zeznał on spokojnie, że nocne godziny są najlepsze, bo wtedy wszyscy chcą tylko spać i nikt niczego nie kontroluje) pociąg z wagonem Igora jechał już do Baku, a bohater ucztował w swym przytulnym wagonie wraz z przygodnie poznanymi pasażerami.

W Baku Igor zmienił wcielenie: z sympatycznego młodego konduktora przeistoczył się on w bezlitosnego bojownika o porządek na kolei. W gabinecie dyspozytora grzmiał on kilka godzin, grożąc najsurowszymi konsekwencjami za „pomyłkę" w trasie jego wagonu. „Trzynastkę wam zabiorą, urlopy przeniosą na zimę, już sam minister tego dopilnuje" — nic dziwnego, że kolejarze z Baku niezwłocznie doczepili wagon do tego składu, który wybrał sobie gość...

Gdy konduktorzy sąsiednich wagonów wpadli na kieliszeczek do Igora, ten radośnie oświadczył: „Koledzy, wierzcie nie wierzcie, ale to jest mój wagon, i mogę z nim zrobić co tylko zechcę" Nie uwierzyli — wtedy Sajenko spokojnie pokazał swą najmilszą pamiątkę — kopię wyroku sprzed dwóch lat.

Prawdopodobnie właśnie ten epizod spowodował, że nowego rekordu Sajenko nie zdążył pobić. Któryś ze słuchaczy zawiadomił kogo trzeba i na stacji w Leningradzie tym razem Igora przyskrzyniono Dodajmy — w kieszeni miał on już podpisaną przez tego samego dyspozytora (sic!) kartę drogową na następną trasę...

Sąd, rozpatrujący sprawę Sajenki, był prawdopodobnie nieźle ubawiony całym zdarzeniem, ponieważ — w warunkach recydywy — nasz bohater otrzymał tylko osiem miesięcy pozbawienia wolności. Tak czy inaczej jemu samemu ów wyrok wyraźnie nie przypadł do gustu, zapytał on wprost: „Za co? Broni nie używałem, łapówek nie dawałem dlaczego karzecie mnie a nie tych, którzy bez żadnych podstaw dawali mi wagon i wszelkie dokumenty? Powiem wam wprost — mnie się premia należy, a nie wyrok! Drugi raz kontrolę za was odwalam! Nic tu się u was przez dwa lata nie zmieniło... taki sam nieporządek!".

WITOLD ŻYGULSKI

Rys. P. Bielecki

Bieg wsteczny

Roztropny filantrop

Krakowski uczony i prawnik, Wiesław Kozub-Ciemronowicz przygotował nader interesującą i — mniemam — bardzo pożyteczną nie tylko dla mieszkańców naszego grodu, rozprawę „Austria a Polska w konserwatyzmie Antoniego Z. Helcla, 1846—1865", którą wydała Krajowa Agencja Wydawnicza. Rodzina Helclów jest znana każdemu długoletniemu mieszkańcowi Krakowa. Ufundowała ona Dom Ubogich, działający do dzisiaj jako dom opieki nad osobami starszymi.

Rodzina ta, pochodząca z Austrii, mocno związała się z polskością. Przenosząc się z Salzburga, przez Krumau, do Galicji, Krakowa, w coraz większym stopniu, jak wiele innych rodzin pochodzenia niemieckiego (Estreicherów, Polów) uległa polonizacji.

Antoni Zygmunt Helcel, prawnik i historyk, wykształcił się na Uniwersytecie Jagiellońskim odbył też studia zagraniczne. Zdobył więc dobre przygotowanie do późniejszej działalności naukowej. Studia zagraniczne przerwał na wiadomość o wybuchu Powstania Listopadowego, w którym wziął czynny udział.

Potem poświęcił się pracy naukowej, zdobywając mocną pozycję. I ten, doświadczony i mądry uczony w 1850 roku przygotował Memoriał w sprawie reformy Uniwersytetu, który przedłożył austriackiemu ministrowi wyznań i oświaty. Refleksje w nim zawarte warto przypomnieć dzisiaj, gdy publicznie coraz częściej pojawiają się dyskusje na temat działania uniwersytetów.

W swym Memoriale w 1850 roku Helcel podkreślał znaczenie moralno-intelektualnej pozycji nauki, głosząc, że miniony okres rewolucyjny, tzn. okres Wiosny Ludów, cechował brak solidnych podstaw intelektualnych u przywódców stronnictw politycznych. Nauka ma więc pomóc w odrodzeniu racjonalizmu w polityce, ograniczenia elementów czysto emocjonalnych.

Po drugie, Helcel występował z koncepcją wolności nauczania, jednocześnie podkreślając, że nauce jest konieczna pomoc rządu, finansowa i prawna. Ale jednocześnie nauka musi się wyzwolić spod wszechstronnej kurateli rządowej, a rząd musi zrezygnować z ingerowania w twórczość naukową.

Po trzecie, Helcel, wzorem placówek zagranicznych, postulował nadanie uniwersytetom daleko posuniętego samorządu. Tylko ciało profesorskie, jako samodzielna korporacja, może zapewnić pożądany poziom badań naukowych i nauczania. Błędne jest traktowanie profesorów jako urzędników, ich umundurowanie (sic!), niskie uposażenie, itp.

Projekty reformy uniwersyteckiej Helcla nie doczekały się realizacji, a sam autor mocno naraził się władzom. Nazwano go w relacjach policyjnych renegatem swego narodu, ekstremistą. Sam jednak był legalistą, konserwatystą, mocno przywiązanym do monarchy austriackiego, Franciszka Józefa.

Niemniej, idee Helcla, w tej czy innej formie, żyły w społeczności akademickiej i potwierdził je rozwój nauki światowej. Z jednej strony nie ma możliwości rozwijania badań naukowych bez pomocy rządu i innych sponsorów, ale ich szczegółowa ingerencja, w szczególności w politykę kadrową, określanie kto ma prawo a kto nie być uznanym za uczonego przynosi więcej społecznych szkód, niż zapobiega możliwym szkodom związanym z promowaniem osób niegodnych. Toteż idea samorządności uniwersyteckiej nie jest tylko mrzonką nadmiernie ambitnych naukowców, ale warunkiem niezbędnym spełniania przez naukę swej podstawowej funkcji — jak się drzewiej mówiło badania sine ira et studio, czyli bezstronnej analizy.

TOMASZ GOBAN-KLAS

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTERÓW

Komputer i rysunki

Nikogo już nie szokuje tworzenie grafiki przez maszynę cyfrową. Czy jednak jest możliwe zagadnienie odwrotne, czyli "wsadzenie" rysunku do komputera?

+ + +

Znów okazuje się, że rozwój języka nie nadąża za postępem technicznym. Na przykład brakuje polskiego odpowiednika słowa "digitizer". Tymczasowo wszyscy mówią (a nawet piszą): "digitajzer" Owym tajemniczym urządzeniem jest przyrząd do przetwarzania rysunków, map, wykresów, etc. na postać cyfrową. W efekcie otrzymujemy zestaw współrzędnych punktów składających się na nasz rysunek.

Digitizer przypomina płaski pulpit o niewielkiej grubości. W jego wnętrzu kryje się niewielki, wyspecjalizowany komputer. Na owym pulpicie można położyć np. rysunek techniczny albo mapę. Niestety, urządzenie nie jest w pełni automatyczne. Do jego obsługi potrzebny jest operator, który ma do dyspozycji specjalny celownik. Wodząc nim po rysunku wybiera najważniejsze punkty, po czym naciskając przycisk powoduje wczytanie współrzędnych. Digitizer jest podłączony do komputera który zbiera dane i na ich podstawie wykonuje odpowiednie obliczenia. Tak – w dużym skrócie – przebiega proces wprowadzania do maszyny obrazów graficznych. Wszystko może zostać sprowadzone do tej samej postaci zapisu cyfrowego: mapa, dokumentacja techniczna samochodu, obraz układu kostnego człowieka, a przy dużej dozie cierpliwości operatora nawet Mona Lisa Leonarda da Vinci. Jest bowiem całkowicie obojętne jaki obraz położymy na pulpicie.

Jaki jest sens tworzenia komputerowego wizerunku rzeczywistości? Czy nie jest to rodzaj ekstrawagancji lub mody? A jednak coraz bardziej powszechne stosowanie maszyn cyfrowych świadczy o czymś innym. Zaletą zapisu cyfrowego jest to, że może być odczytany przez maszynę i za jej pośrednictwem – także człowieka. Zapis na papierze – bez względu na to czy jest nim tekst czy rysunek jest zrozumiały tylko dla człowieka. Po drugie, wysłanie zapisu tradycyjnego wymaga przesłania też jego nośnika (np. papieru, płyty, płótna, drewna, kamienia, etc.). Nośnikiem zapisu komputerowego mogą być impulsy elektryczne, informacja przemieszcza się w sposób "niematerialny". Po trzecie można ją kopiować dowolną ilość razy, a każda kopia będzie identyczna. W razie uszkodzenia zapisu można go odtworzyć lub zregenerować. No i, wreszcie kolejna właściwość komputerowego obrazu rzeczywistości: możliwość niegraniczonego niczym jego przekształcania. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wizerunkowi Mony Lisy zmienić nos albo układ rąk. Ale to byłoby zbyt prymitywne i bezużyteczne. Co innego można powiedzieć o kształtowaniu obrazu części samochodu czy mostu albo przebiegu zjawisk na odległych planetach lub we wnętrzu ludzkiego organizmu. Wszytko to odbywa się w pamięci komputera. Tutaj pod działaniem cyrowych sił walą się cyfrowe mosty, tu zacierają się cyfrowe silniki, a cyfrowe Mony Lisy mają po dwa nosy. Wszystko to dzieje się bezgłośnie, bez nadmiernych wydatków jakie by trzeba było ponieść przy prawdziwych próbach niszczących. Jedynym ograniczeniem owych fantastycznych transformacji jest nasza wyobraźnia. Komputerowy świat jest jej zmaterializowaniem i wspomaganiem.

Takie i inne jeszcze miraże roztacza przed nami cybernetyka, która już dawno została zdemaskowana jako burżuazyjna pseudonauka.

Maciej Łabno

Ćwiczenia pod równoważnią

Garby i skrzydła

Czy nasza sytuacja gospodarcza może być przedmiotem zazdrości, ba, nawet zawiści? I to w kraju tak bogatym jak Szwecja?

Pytanie graniczy z absurdem a jednak odpowiedź będzie pozytywna i zdumiewająco logiczna. Całą zaś historię opowiedział mi pewien artysta, od lat przeszło trzydziestu powiązany przyjacielskimi więzami z krajem naszych północnych sąsiadów. Oto podczas pewnego przyjęcia towarzyskiego, w którym uczestniczył, organizowanego w domu jego znajomych mieszkających opodal Uppsali, młode szwedzkie małżeństwo zaproszone tu po raz pierwszy i oglądające z podziwem dom nagle, w tonie pełnym zawiści i niechęci zaczęło mówić o polskich emigrantach, przyjeżdżających tu w celach zarobkowych na kilkanaście miesięcy. „Jak to jest — wywodzili młodzi Szwedzi — że my tu na miejscu pracujemy od 5 lat, ja jestem brygadzistą w tartaku, a żona laborantka medyczną, zarabiamy zatem nie najgorzej, i... nie stać nas na postawienie własnego domu. A przyjeżdżający tu na kilkanaście miesięcy Polacy, którzy się chwytają najpodlejszych prac, za najmarniejszą płacę, wracają do swojego kraju z paroma tysiącami uciułanych dolarów i stawiają dom". To jest niemoralne — wywodzili energicznie, nieświadomi polskiego rodowodu mojego artysty, jako że od lat włada on biegle szwedzkim.

Czy moi Czytelnicy mają coś do zarzucenia logice wywodu dwojga młodych Szwedów? Z ich punktu widzenia sytuacja jest absurdalna, a Polska jawi się jako kraj niezmiernie atrakcyjny dla młodego pokolenia. Bo przecież dom w każdym kraju, od Stanów Zjednoczonych poczynając jest wykładnikiem standardu w którym żyją jego właściciele. Jak jest naprawdę, wiemy doskonale, i w jednym niewątpliwie zgadzamy się z owymi Szwedami: w uznaniu sytuacji za absurdalną. Tyle że my rozumiemy, iż przyczyna tego rodzaju anomalii gospodarczych jest nieustabilizowana sytuacja złotówki. Jej niewymienialność a także brak porównywalności cen na różne artykuły z cenami obowiązującymi na rynku światowym sprawia, że nonsens ściga absurd, a ten podkarmia się groteską.

Bo prawdą jest zarówno czarnorynkowa cena samochodu u nas, która sięga w wypadku bardzo przeciętnego standardu wozu, ot np. fiata 125 kwoty 5 mln zł, jest zatem więcej niż stokrotnością średniej płacy i trzeba by 10 lat odkładać w całości pensję, by zarobić na te półtorej tony złomu, jak i prawdą, że za 1 dolara po tym samym czarnorynkowym kursie można u nas kupić 42 bochenki chleba, a więc teoretycznie utrzymać się przy życiu przez półtora miesiąca. Wyjaśnić to można, ale zrozumieć nie sposób. Podobno jeszcze w latach gierkowskiej pomyślności, kiedy to utrzymywaliśmy żywe kontakty z szachem Iranu Rezą Pahlawi, ukazał się tam przewodnik dla turystów po Polsce, który zaczynał się od zdania: „Polska to bardzo dziwny kraj; samochody używane są tam droższe od nowych...". Dziś takich „dziwności" są setki. Zajmowałem się niedawno czynszami na łamach „Życia Literackiego". Po bliższym przyjrzeniu się systemowi opłat za mieszkania widać, że standard, lokalizacja, ani powierzchnia mieszkania nie odgrywają przy wymiarze czynszu poważniejszego znaczenia. Można mieć mieszkanie w centrum miasta, ze wszystkimi mediami, o sporej powierzchni i płacić za nie trzy- czterokrotnie mniej niż posiadając swoją siedzibę na peryferiach, z niepełnym komfortem, o mniejszej powierzchni. Takie bowiem skutki finansowe wynikają z zasad opłat za mieszkania kwaterunkowe (z jednej strony) i nowo wybudowane spółdzielcze (z drugiej strony). Jestem zresztą głęboko przekonany, że większość moich Czytelników ma na podorędziu dziesiątki dalszych przykładów podobnych paradoksów.

I właściwie staje się coraz bardziej obojętne, kto obejmie ster reformy gospodarczej: profesor Władysław Baka czy docent Ryszard Bugaj (a może uczynią to pospołu), byleby wreszcie jakiś cień bodaj logiki arystotelesowskiej pojawił się na naszym gospodarczym firmamencie. Taki jest nadal nastrój większości społeczeństwa, bo mniejszość dawno już wyciągnęła z owych anormalności konsekwencje i żyje jej się całkiem dobrze. Ba, na pewno nie jest zainteresowana zmianą sytuacji.

Tymczasem najwyraźniej wchodzimy w fazę galopującej inflacji. Czy Państwo zwrócili uwagę, jak niewiele towarów (głównie bubli) o wartości przekraczającej dziesięć tysięcy złotych znajduje się jeszcze na półkach. Tańsze są owszem, ale droższe znikają w zaskakującym tempie. Trzycyfrowa dewaluacja złotego coraz wyraźniej obciąża nasz garb. Jak w tej sytuacji rozwinąć skrzydła? — nie wiem

Natomiast pewien jestem, że młodzi Szwedzi rychle by się pozbyli uczucia zazdrości, gdyby im przyszło u nas kupować pustaki, eternit czy cement na wymarzony dom.

STEFAN CIEPŁY

Z lamusa

KOLEKCJONOWANIE rekordów jest dziś w świecie niezwykle modne. Prywatni przedsiębiorcy a nierzadko poważne firmy handlowe starają się często w reklamie wykorzystywać gigantyczne symbole, które zapewniają niemal automatycznie miejsce w księdze rekordów i wzrost zainteresowania klienteli. Widoczny na zdjęciu powyżej „pantofelek" ma długość 160 cm, wysokość 60 cm i waży 8 kilogramów. Jest on reklamą jednej z japońskich firm obuwniczych i stanowi, jak widać, znakomitą zabawę dla dzieci. Na inny pomysł wpadł właściciel sklepu sportowego w Melbourne. Pomysłowy Australijczyk wykonał gigantyczny rower o długości 6 metrów i wysokości 4 metrów. Jazda na takim rowerze jest rzecz jasna, niemożliwa, ale tłumy pragnących go z bliska zobaczyć potencjalnych klientów sklepu potwierdzają słuszność wybranej reklamy. Z kolei fabryka odzieży we francuskiej miejscowości Carmaux reklamuje swe wyroby widoczną na naszym trzecim zdjęciu gigantyczną koszulą z żółtej bawełny. Na wykonanie tej koszuli zużyto 20 metrów tkaniny, a jej wysokość wynosi 4,8 metra. Wyróżnik „naj" jest także ostatnio bardzo popularny we wszystkich domach aukcyjnych. Starają się one, aby niemal w każdej aukcji znalazł się jakiś rekordowy rarytas. Przykładowo w Genewie sprzedano ostatnio perłę za rekordową cenę. Kupił ją 25-letni milioner z Kuwejtu i zapłacił ok. 865 tys. dolarów. Perła o jajowatym kształcie nosi nazwę „La regenta" i była niegdyś ozdobą francuskich klejnotów koronnych. Do księgi rekordów przejdzie jako najdroższa perła świata. Na aukcji w Londynie sprzedano z kolei najdroższego „mercedesa" świata. Za „mercedesa benza" z 1936 roku anonimowy kolekcjoner zapłacił aż 2,7 mln dolarów. W historii aukcji drożej zapłacono tylko za samochody „bugatti" sprzedane niegdyś za 15,3 mln i 6,6 mln dolarów.

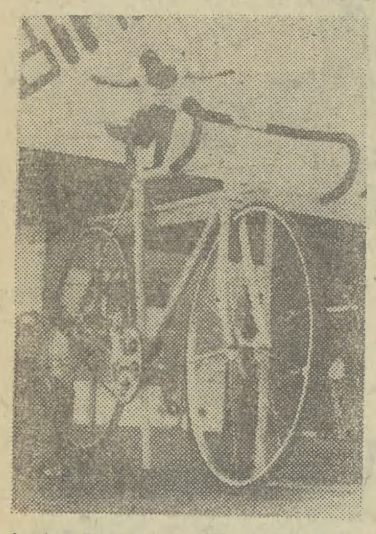

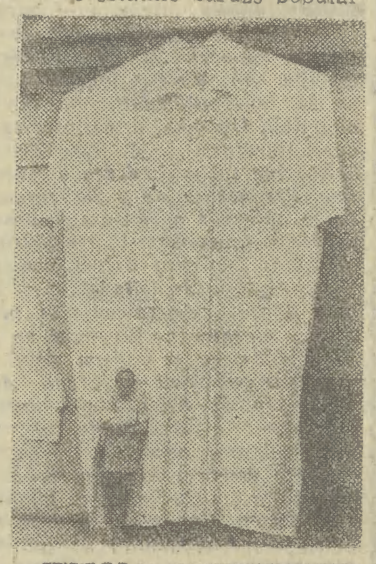

WITOLD GRZYBOWSKI
Fot. CAF

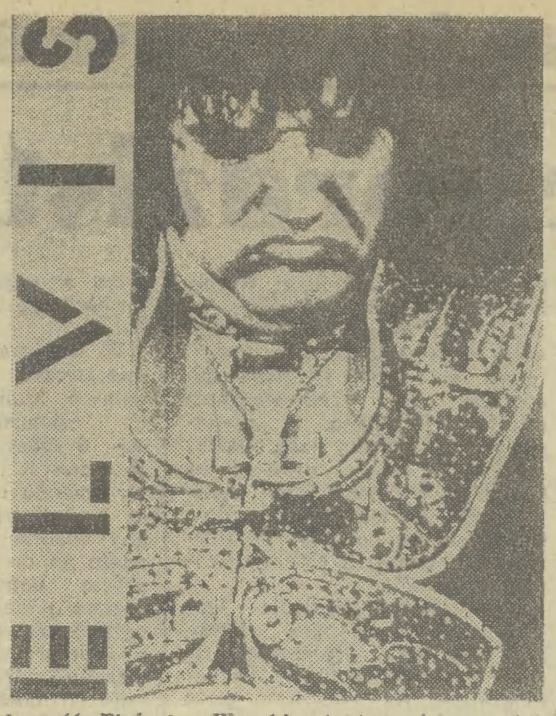

W Stanach Zjednoczonych i w innych państwach zachodnich utrzymuje się z niesłabnącą intensywnością popularność mistrza rock and rolla („króla rocka po wsze czasy" — jak utrzymują jego entuzjaści, odradzający się we wciąż nowych pokoleniach) Elvisa Presleya. Urodzony w 1935 r. zmarł w 42 roku życia na niewydolność serca i był to zgon zaskakujący miłośników jego sztuki, ponieważ uchodził, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, za symbol młodości i twórczej żywotności.

Niesłabnąca popularność Elvisa Presleya przejawia się nie tylko w zainteresowaniu nagraniami utworów, które wykonywał. Do jego siedziby „Graceland" wciąż nadchodzą listy od fanów nie zrażonych fizycznym nieistnieniem piosenkarza. Rozwinął się też cały przemysł bazujący na kulcie Elvisa Presleya. Jego portrety ukazują się np. na znaczkach pocztowych Grenady i St. Vincent, na produkowanych w USA i Hongkongu znaczkach pamiątkowych, pościeli nawet na pantoflach domowych. Zarządzający mieniem zmarłego przeprowadzili licytację pamiątek z jego, jeszcze za życia opuszczonego, domu w Kalifornii. Sprzedawano wszystko, do ostatniego okrucha — nawet cegły ze ścian, fragmenty marmurowych ozdób mieszkalnych wnętrz, a jak twierdzą amerykańscy dziennikarze nawet zeschłe liście z Elvisowgo ogrodu. Kiedy zabrakło autentycznych pamiątek rozpoczęto z powodzeniem sprzedaż reprodukcji afiszów, zapowiadających występy Presleya, kopie zegarków, które były jego własnością, fotokopie jego metryki urodzenia i aktu zawarcia małżeństwa, ba, co jest już najłagodniej mówiąc nietaktem, jego korespondencji z Federalnym Biurem Śledczym (FBI), w której piętnował Beatlesów, Jane Fondę, a także całą muzykę rockową lat sześćdziesiątych.

W reklamie towarów z piętnem presleyowskim nie zapomniano także o tym, że Elvis słynął z łakomstwa, zwłaszcza ze słabości do mrożonych tortów. Nazwisko Presleya wykorzystują nie tylko amerykańscy gastronomicy i cukiernicy. Zachęceni ogromnym zbytem szampana opatrzonego portretem piosenkarza i napisem „Elvis, kochaj mnie czule" jego nazwisko wykorzystali także producenci... żywności dla zwierząt domowych. Właśnie częściowo z rozbawieniem, częściowo z niesmakiem odnotowano w prasie USA pojawienie się konserw dla psów pod nazwą „Kochaj mnie czule", uzupełnionych — gdyby komuś nie przyszło do głowy odpowiednie skojarzenie — „wyjaśniającym" dopiskiem: „Przede wszystkim to by jadł Presley, gdyby był psem!"

„To by jadł Presley gdyby był psem!"

STANISŁAW KONIC

Kaśka detektyw

„Nie zwij godziny imieniem świętej Katarzyny!" — te oto słowa, podczas seansu spirytystycznego nakreślił mi „nieznajomy duch" na papierze rozłożonym na stoliku, przy którym zebraliśmy się przed laty młodzi, zawadiaccy, nieodpowiedzialni. Miałem wówczas śliczną białą pinczerkę o imieniu Kasia. Wyznam Wam, że do dziś — choć minęło tyle, tyle lat — pamiętam skurcz serca i drżenie rąk w tym momencie, tym bardziej, że Kaśka leżąca dotąd obok mnie spokojnie zaczęła nagle dziwnie skowyczeć.

Kto chce niech wierzy, choć tak naprawdę się zdarzyło. A ja przez lata obserwuję nasze upodobania do nadawania zwierzakom ludzkich imion. Wszystkie Pikusie, Puszki, Śnieżki, Kulki jakoś nam spowszedniały. A Kajtki, Kuby, Wojtki czy Agaty, Saby, Kaśki zdarzają się często.

Anna Dymna miała piękną czarną kotkę — Kasię. I rzecz nie byłaby warta opowiedzenia, gdyby nie fakt, że była to kotka wyjątkowa nie tylko ze względu na niezwykłą białą plamkę pod szyją, po której łatwo ją było rozpoznać, ale także ze względu na charakter. Kaśka była wierna jak pies, mądra jak stary rabin, łagodna jak anioł, sprytna jak Sherlock Holmes. I bardzo kochliwa. Kochała nie tylko swoją panią, czego dowodem liczne kocięta, jakimi obdarzała Anię kilka razy do roku. Także z miłości przynosiła swojej pani owoce całonocnych łowów. Nad ranem Kasia hycała do łóżka Ani i na kołdrze składała jej w dani złowioną mysz. Raz nawet małego szczura. Nie można było kotki oduczyć owych rannych podarunków. — Czemu piszczysz? — mruczała — przyniosłam ci śniadanie. Spróbuj jakie smaczne!

Ania Dymna też uwielbiała Kaśkę i wiedząc jak cierpi podczas jej nieobecności w domu, zabrała ją kilkakrotnie do Wrocławia, na plan filmowy. Ale jednego razu, Kasię ominęła podróż do filmu. Odprowadziła jedynie swą panią na dworzec. W momencie kiedy pociąg ruszył wyskoczyła z rąk opiekuna i pognała za pociągiem. Wróciła do domu po wielu dniach, później od aktorki. Po odzyskaniu sił Kaśka bardzo pilnowała Ani, chodząc za nią jak policjant, aby nie dopuścić do następnego, bez niej wyjazdu.

Nieszczęścia chodzą po ludziach, w mieszkaniu wybuchł pożar. Wszystko uległo zniszczeniu, trzeba więc było na czas remontu wyszukać jakieś lokum. A że sprawa to raczej niemożliwa w naszej rzeczywistości, zaprzyjaźniona aktorka zaproponowała pokój u siebie. Niestety bez kota. Kasia została oddana w inne aktorskie ręce, skąd zaraz zwiała i odnalazła swoją panią na tymczasowym mieszkaniu. Postanowiono umieścić ją chwilowo u znajomych mieszkających za Krakowem. Ale ucieczki Kaśki powtarzały się regularnie. I zawsze trafiała bezbłędnie do Ani, bez względu na to, czy była w domu, czy w teatrze.

Wiemy jak wloką się u nas prace remontowe. Toteż Kasia przez wiele miesięcy spędzała czas na tropieniu swojej pani. I cierpiały obie z tego powodu. Ania próbowała Kasi tłumaczyć: Bądź cierpliwa, niezadługo znów będziemy razem. A Kaśka smutnie odmrukiwała: Nie umiem żyć bez ciebie...

Naprawdę nie umiała. Choć była mądra jak stary rabin i sprytna jak Sherlock Holmes, była też przecież wierna jak pies. Gdy losy rzuciły aktorkę gdzieś na drugi koniec Polski, Kasia znów wyruszyła w samotną podróż, z której już nie wróciła. Na pewno nie zawiódł jej detektywistyczny instynkt, na pewno wędrowała we właściwym kierunku. Musiała spotkać na drodze złych ludzi!

ALEKSANDER

WŚRÓD ZNACZKÓW

▲ **W celu popularyzacji** działalności Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej ukazała się ilustrowana kartka pocztowa z wydrukowanym znaczkiem wartości 15 zł, na którym przedstawiono znak Komitetu.

▲ **Polonica.** Zbiory filatelistyczne pn. „Światowe podróże Jana Pawła II" wzbogaciły się o emisje znaczków i datowników odwiedzanych w bm. pięciu krajów Afryki.

▲ **Nowości ZSRR:** 5 znaczków „Psy myśliwskie" i 5 znaczków „Koń w malarstwie".

▲ **W Chinach** weszła do obiegu pierwsza 4-znaczkowa seria z nowego cyklu emisyjnego pn. „Współcześni chińscy uczeni".

▲ **W NRD** ukazał się 3-znaczkowy bloczek „Jesienne Targi Lipskie 1988".

▲ **Jugosławia** upamiętniła okolicznościowym znaczkiem 150-lecie Uniwersytetu w Belgradzie.

▲ **Oto znaczek Liechtensteinu z 4-znaczkowej serii „XXIV Letnia Olimpiada — Seul '88".**

T. Gr.

80 lat „blaszanej Elżbietki"

W TYM ROKU MINIE 80 LAT od chwili, gdy rozpoczęła się produkcja jednego z najsłynniejszych pojazdów w historii motoryzacji — „forda T". Stało się to 1 października 1908 r. w Detroit, a już miesiąc później ten samochód został wystawiony w Salonie Automobilowym w Londynie.

Sławny „ford T" (zwany „blaszaną Elżbietką") ważył w swej pierwszej wersji 540 kg, miał czterocylindrowy silnik o pojemności 2 879 ccm oraz dwa biegi, zmieniane przy pomocy pedału (!)

W ciągu 19 lat wyprodukowano łącznie prawie 16 milionów tych aut w kilkudziesięciu odmianach i wariantach.

Zdjęcie pochodzi z 1915 r., kiedy w fordowskiej fabryce Highland Park w Detroit zaczęła funkcjonować pierwsza na świecie taśma montażowa. (G)

Rewelacyjny silnik dwusuwowy

Samochody osobowe napędzane silnikami dwusuwowymi są już na wymarciu, a oto okazuje się, że po pierwsze — w Australii powstała konstrukcja dwusuwu określana jako najbardziej konkurencyjna dla czterosuwów i po drugie — amerykański Ford właśnie zawarł umowę licencyjną dotyczącą tej nowej konstrukcji.

Silnik opracowany przez australijską Orbital Engine Comp. ma o wiele czystsze spaliny (nie spala oleju). W dotychczasowych konstrukcjach dwusuwów olej, jak wiadomo, mieszany był z paliwem. Efektem był charakterystyczny niebieskawy dym — szkodliwy dla ludzi i środowiska.

Zdaniem Ralpha Saricha, szefa australijskiej firmy, nowy silnik jest mniejszy, lżejszy i tańszy w produkcji aniżeli jego czterosuwowy konkurent, ma sprawność wyższą o 20—30 proc. i spełnia współczesne wymagania dotyczące czystości spalin.

RYS. MAREK OLSZYŃSKI

Platynowe pieniądze

Kanada, drugi po RPA, producent platyny wśród krajów kapitalistycznych, wprowadza w bieżącym roku monety z tego droższego od złota metalu (złoto: ok. 430 dol. za uncję wg obecnych notowań; platyna — 553 dolary wg średniej za rok 1987). Handlowa cena monet będzie oczywiście znacznie wyższa od nominału, jako że emisja trafi tylko do kolekcjonerów i ciułaczy. Przewidywany jest eksport tych monet, głównie do Japonii, która już zgłosiła chęć kupienia większej ich ilości. Hongkong i Australia sposobią się do emisji platynowych pieniędzy.

KRZYŻÓWKA nr 131

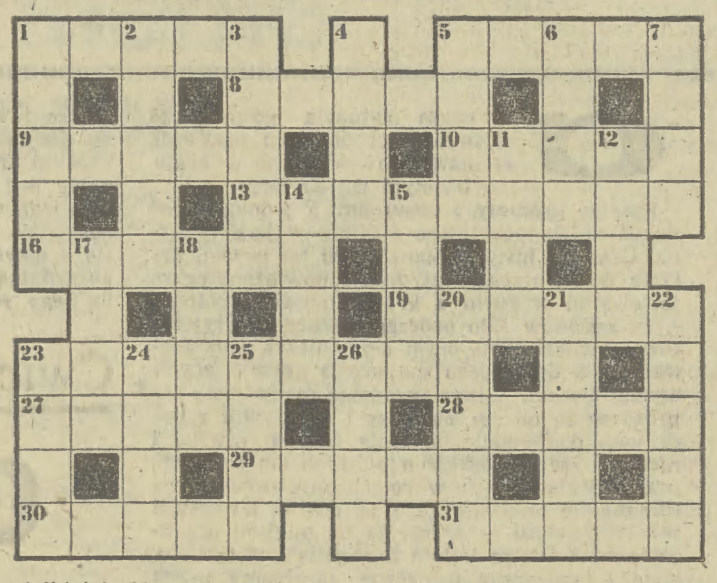

POZIOMO: 1. strój zakonny, 5. klika, 8. wybrany król do czasu koronacji, 9. dęty instrument muzyczny, 10. sukulent o potężnych kolczastych liściach, 13. chroni rane przed urazami i zabrudzeniem, 16. południowoamerykańska trucizna o piorunującym działaniu, 19. akwen otoczony z trzech stron lądem, 23. kierownictwo portu, 27. siostra Balladyny, 28. odcinek czasu w historii Ziemi, 29. główny składnik gazu ziemnego, 30. pokarm „mlekodajki", 31. śródziemnomorski krzew ozdobny.

PIONOWO: 1. bardzo skoczny, ukraiński taniec ludowy, 2. targowisko, 3. wysoki głos męski 4. przedporcie, 5. popularny dwuśladowiec ze Starachowic, 6. rybi tłuszcz bogaty w jod i witaminy, 7. mocny, aromatyczny napój alkoholowy, 11. łuk wsparty na dwóch podporach, wzmacniający sklepienie budowli, 12. mechanizm zegarka, 14. potocznie o areszcie, 15. część twierdzenia do udowodnienia, 17. łańcuch górski w ZSRR na granicy Europy i Azji, 18. mieszkalna dzielnica Warszawy, 20. wyskoczyła w pełnej zbroi z głowy Zeusa, 21. na felgze koła, 22. kochanek, wielbiciel, 23. krawędź 24. włócznia, dzida, 25. budowla spiętrzająca wodę, 26. oficjalne pismo urzędowe w stosunkach międzynarodowych.

ADAM

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 130

POZIOMO: Jurta, Hossa, Rumba, Nafta, Mills, Komża, Akcent, Randka, Orkan, Beryl, Itaka, Banjo, Hydra, Blaga.

PIONOWO: Jantar, Refren, Arak, Imam, Hamak, Splin, Ogar, Żaba, Emfaza, Tabaka, Ateny, Kolba, Kent, Niob.

Nagrody książkowe wylosowali: Zdzisława Kubowicz, Kraków; Wacław Hajda, Kraków; Alicja Tiahnybok, Kraków; Jadwiga Lustofin, Kraków; Leszek Wojski, Bochnia.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Eneida (Gościnne występy Teatru im. Iwana Franko z Kijowa, abonamenty nieważne). **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.30 Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego. **Kameralny** 19.15 Don Juan (premiera — abonamenty nieważne). **Bagatela — Mała Scena** 20 Wysocki — ze śmiercią na ty. **Ludowy** 18 Opowieść wiglijna. **Scena NURT** 20 Teatrzyk Zielona Gęś. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 My Fair Lady. **Maszkaron — Scena Wieża Ratuszowa** 19 Ostatnia noc Sokratesa. **Scena Studio** (ul. Boh. Stalingradu 21 19 Masz ochotę na miłość. **STU** (al. Krasińskiego 16), 17, 19.15 Kto się boi Wirginii Woolf? **Filharmonia** 19.30 — inauguracja sezonu: orkiestra i chór PFK, G. Levine (USA) — dyrygent, E. Towarnicka, E. Werka, J. Knetig, R. Żukowski — soliści.

Sobota

Słowackiego 19 Wujaszek Wania (gościnne występy Teatru im. Iwana Franko z Kijowa, abonamenty nieważne). **Miniatura** 19.30 Pamięć (gościnne występy Teatru im. Iwana Franko z Kijowa). **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Republika marzeń. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.30 Ludzie cesarza. **Kameralny** 19.15 Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean (spektakl dla dorosłych). **Bagatela** 19.15 Kandyd. **Ludowy** 18 Opowieść wigilijna. **Scena NURT** 20 Teatrzyk Zielona Gęś. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 My Fair Lady. **Groteska** 10. Wędrówka do niedzieli. **Maszkaron — Scena Wieża Ratuszowa** 19 Ostatnia noc Sokratesa. **Scena Studio** (ul. Boh. Stalingradu) 19 Masz ochotę na miłość? **STU** 17, 19.15 Kto się boi Wirginii Woolf? **Filharmonia** 18.30 Powtórzenie koncertu inauguracyjnego: orkiestra i chór PFK, G. Levine (USA) — dyrygent, E. Towarnicka, E. Werka, J. Knetig, R. Żukowski — soliści.

Niedziela

Słowackiego 19 Wujaszek Wania (gościnne występy Teatru im. Iwana Franko z Kijowa, abonamenty nieważne). **Miniatura** 16.30 Pamięć (gościnne występy Teatru im. Iwana Franko z Kijowa). **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Republika marzeń. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.30 Ludzie cesarza. **Kameralny** 19.15 Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean. **Bagatela** 19.15 Kandyd. **Ludowy — Scena NURT** 18 Teatrzyk Zielona Gęś. **Sala Nowoh. Centrum Kult.** N. Huta, pl. Centralny 12 Coppelia (balet). **Groteska** 17 Wędrówka do niedzieli. **Maszkaron — Scena Wieża Ratuszowa** 19 Ostatnia noc Sokratesa. **Kabaret „DROPS"** (Hotel „Pod Różą", ul. Floriańska 14) 11 Baju, baju w małpim gaju.

KINA

Piątek

Kijów 15 Commando (USA l. 15), 18 Imię Róży (RFN-wł.-fr. l. 18), 20.30 Samotny wilk Mcquade (USA l. 18 — przedpremierowy). **Uciecha** 15.45 Dzieci gorszego Boga (USA l. 15), 17.45, 20 Bez litości (USA l. 18). **Warszawa** 15.45 Zdrada i zemsta (chiń. l. 15), 18 Zabij mnie glino (pol. l. 18), 20.30 Robocop — superglina (USA l. 18 — przedpremierowy). **Wolność** 15.45 Powrót na Ziemię (USA l. 12), 18, 20.15 Pluton (USA l. 18). **Iluzjon — Związkowiec** (ul. Grzegórzecka) 18, 20 Program estradowy „Lepiej nie mówić". **Wanda** 16 Kogel Mogel (pol. l. 12), 18 Kingsajz (pol. l. 12). 20.15 Jak to się robi w Chicago (USA l. 18). **Wrzos** (ul. Zamojskiego) 15.30 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 17.15 Critters (USA l. 12) 19 Magnat (pol. l. 18). **Świt** (os. Teatralne) 16 Critters USA l. 12), 18, 20 Dom gry (USA l. 18). **Światowid** (os. Na Skarpie) 15.45, 18 Kaczor Howard (USA l. 15), 18, 20.15 Dzika namiętność (USA l. 18). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 16, 20.15 Odliczanie (węg. l. 15), 18 Adalen 31 (szw. l. 15). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 Umrzeć ze śmiechu (czech. l. 15), 15.45, 18, 20.15 Cotton Club (USA l. 18). **Tęcza** (ul. Praska) 16 Pożegnanie z Afryką (USA l. 12), 18.40 Goniec (radz. l. 15). **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 15 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki (chiń. l. 15). **Sfinks** (ul. Majakowskiego 15.45 Labirynt (ang. b.o.), 18, 20.30 DKF Harry Angel. **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Krokodyl Dundee (asutral. l. 12).

Sobota

Kijów 15 Commando, 18 Imię Róży, 20.30 Samotny wilk Mcquade. **Uciecha** 15.45 Dzieci gorszego Boga, 18, 20 Bez litości. **Warszawa** 15.45 Zdrada i zemsta, 18 Zabij mnie glino, 20.30 Robocop — superglina. **Wolność** 15.45 Powrót na Ziemię, 18, 20.15 Pluton. **Iluzjon — Związkowiec** 14 Sadko (radz. b.o.), 16, 19 Kleopatra (USA l. 12). **Wanda** 10 Pokój z widokiem (ang. l. 12), 12.15, 16 Kogel Mogel, 18 Kingsajz, 20.15 Jak to się robi w Chicago. **Wrzos** 15.30 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 17.15 Critters (USA l. 12) 19 Magnat (pol. l. 18). **Świt** 16 Critters, 18 20 Dom gry. **Światowid** 10 Złota Mahmudia (pol. b.o. — seans zamknięty), 15.45 Kaczor Howard, 18, 20.15 Dzika namiętność. **Mikro** 15, 17, 19 Dzika namiętność (USA l. 18), 21 Superglina (USA l. 18 — video). **Kultura** 13.30, 15.45 Superman III (USA l. 12), 18, 20.15 Cotton Club. **Tęcza** 16 Pożegnanie z Afryką, 18.40 Człowiek na jezdni (bułg. l. 15). **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 15 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki (chiń. l. 15), 17 Obcy — decydujące starcie (USA l. 15). **Sfinks** 16, 18, 20 Labirynt. **Pasaż** 12 Bajki, 13 Tanie pieniądze (pol. l. 18), 10, 15, 17, 19 Krokodyl Dundee.

Niedziela

Kijów 15 Commando, 18 Imię Róży, 20.30 Samotny wilk Mcquade, **Uciecha** 15.45 Dzieci gorszego Boga, 18, 20 Bez litości. **Warszawa** 15.45 Zdrada i zemsta, 18 Zabij mnie glino, 20.30 Robocop — superglina. **Wolność** 10 Pantarej (pol. l. 15), 12.15, 15, Powrót na Ziemię, 18 20.15 Pluton. **Iluzjon — Związkowiec** 14 Sadko, 16, 19 Kleopatra. **Wanda** 10 Pokój z widokiem, 12.15, 16 Kogel Mogel, 18 Kingsajz, 20.15 Jak to się robi w Chicago. **Wrzos** 12 Bajki, 13 Cudowne dziecko (pol. b.o.), 15.30 Nie kończąca się opowieść. 17.15 Critters, 19 Magnat. **Świt** 14 Podróże Pana Kleksa, cz. II (pol. b.o.), 16 Critters, 18, 20 Dom gry. **Światowid** 10 Złota Mahmudia, 12.30 Gwiezdny przybysz (USA l. 15), 15.45 Kaczor Howard, 18, 20.15 Dzika namiętność. **Mikro** 16.30 Video na dużym ekranie: Wielka włóczęga (tr. b.o.), 18.45 „Panie kontrolerze" — kabaret Jana Pietrzaka (pol. l. 15), 21 Fredro dla dorosłych — program Teatru „Syrena" (pol. l. 18). **Kultura** 13.30, 15.45 Superman III, 18, 20.15 Cotton Club. **Tęcza** 16 Bajki, 17 Pożegnanie z Afryką, 19.40 Goniec (radz. l. 15). **Podwawelskie** 12 Bajki, 13.30 Superman III, 16 Obcy — decydujące starcie. **Sfinks** 11, 12 Poranki, 16, 18, 20 Labirynt. **Wspólnota** (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Wędrujący miś (pol. b.o.), 12.15 Pan Samochodzik i niesamowity dwór (pol. b.o.) 16 Jak to się robi w Chicago (USA l. 18), 19 Ga, ga — chwała bohaterom (pol. l. 18). **Pasaż** 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17 Krokodyl Dundee, 19 Tanie pieniądze.

WYSTAWY

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (10—15). **Muzeum Katedralne** (10—15). **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (10—15.30). **Muzeum Lenina,** Topolowa 5: Lenin w Polsce, Syberia — miejsce zesłań rewolucjonistów polskich i rosyjskich (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15 wst. wol.), Oddział, **ul. Królowej Jadwigi 41:** Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin w sztuce ludowej (9—15), **w Poroninie** (8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **św. Jana 12:** Militaria i zegary (9—15). **Krzysztofory,** Rynek Główny 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9—15). **Franciszkańska 4:** Lalki regionalne świata (9—15). **Gołębia 4:** Oficyna introligatorska R. Jahody (9—15 — czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). **Muzeum Judaistyczne,** Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). **Wieża Ratuszowa,** Rynek Główny (9—15). **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice** (niecz.). **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz., sob. niedz. 10—15.30). **Czartoryskich,** św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30) **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego,** ul. Kanonicza 9 (10—15). **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje Nowej Huty, Mumie egips. w świetle promieni X, Lotnictwo wojskowe 1914—1988, Wczesnośredniowieczne skarby srebrne w Polsce (piąt. 10—14, sob. niecz., niedz. 11—14). **Kościół św. Wojciecha,** Rynek Główny: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. 9—16, sob. niecz., niedz. 13—17). **Etnograficzne,** Krakowska 46: Wystawa strojów ludowych pt. „Od Krakowa" (piąt. 10—15, sob. niedz. 10—14). **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Sztuka pols. XIX i XX wieku z kolekcji J. Karaska (1—17). **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 15 (10—17). **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki,** Czyżyny (9—15). **Międzynarod. Salon Fotografii,** Rynek Główny 17: Venus 88 — akt i portret (9—21). **Kopalnia Soli,** Wieliczka (niecz.). **Muzeum Żup Krakowskich** Wieliczka (niecz.). **Zamek Żupny,** Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (8.30—18). **KDK,** Rynek Główny 27: Polska Literatura Współczesna (14—18). **Ośrodek Teatru Cricot 2,** Kanonicza 5 (piąt. 11—14, sob. niedz. niecz.). **NCK, Galeria,** pl. Centralny: Fotografia I. i A. Szopów, Fotogramy P. Wojoczka, Prace członków Związku Edukacji Plastycznej, Wyst. fotogr. W. Rospondka: „Na Skalnym Podhalu" (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.). **ŚOK,** Mikołajska 2: Malarstwo portretowe B. Holewińskiego (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria,** ul. Floriańska 34 (piąt. 11—19, sob. 9—14, niedz. niecz.). **Galeria Fotografia-Video,** Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niecz.). **Galeria „Inny Świat",** Floriańska 37 (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.). **Galeria Desy,** św. Jana 3 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. nieczynne). **Galeria Plakatu,** Desa, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niecz.). **Galeria Desy, „Pawilon 2",** ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niecz.). **Galeria „B",** ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niecz.). **Galeria Rzeźby, ZAR,** ul. Bracka 13: Rzeźba Młodych (piąt. 11—19, sob. 11—15, niedz. niecz.). **Galeria STU,** ul. Bracka 4: Grafika Sigrid Valtingojer (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek — Sobota — Niedziela

Pogot. MO tel 997 **Straż Pożarna** 998 **Tel. Ochrony Środow.:** 21-33-64 (7—20) **Ośr Inf Inwalidów,** ul 1 Maja 5 tel 22-28-11 (pon śr 15—17) **Pomoc Drogowa PZMot.,** ul Kawiory 3 tel 37-55-75 (7—22) **Pogotowie techniczne „Polmozbyt"** al Pokoju 81 tel 48-00-84 (6—22) **Liga Kobiet Polskich,** Karmelicka 9 II p porady prawne (śr 16—18) psycholog. (wt. 13—16 śr. 12—15 czw 14—18) tel 22-54-74 **Centrum Informacji Turystycznej,** Pawia 8, tel 22-60-91 22-04-71 (8—16) **Inf. o usługach,** tel 930 (codz.)

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania Łazarza 14; wypadki telefon 999 zachorowania i przewozy 22-29-99 Rynek Podgórski 2 66-69-99 ul Teligi 6 55-59-99 Krowodrza ul Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 ul Białoprądnicka 8 34-39-99 Nowa Huta 44-49-99 Lotnisko Balice 11-19-99 Niepołomice 21-02-09 dla m Niepołomic 198 Iwanowice 99 Skawina 76-14-44 dla m Skawiny 999 Wieliczka 78-12-89 alarmowy 999

DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA:

Piątek

Chir., ogól., Chir. uraz. Trynitarska 4. **Chir. dziec.** os. Na Skarpie 65. **Laryng.** Kopernika 23A. **Okulist.** Witkowice. **Urolog.** Grzegórzecka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. ogól., Wrocławska 1. **Chir. uraz., Laryng., Okulist., Urolog.** — osiedle Na Skarpie 65. **Chir. dziec.** Prokocim. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. ogól., Chir. uraz. Kopernika 21. **Chir. dziec.** Prądnicka 35. **Laryng.** Kopernika 23A. **Okulist.** Witkowice. **Urolog.** Grzegórzecka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

W sobotę wszystkie przychodnie, poradnie i pracownie diagnost. oraz inne placówki służby zdrowia czynne są jak w pozostałe dni tygodnia.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (całą dobę) **Punkt Inf. Aptecznej** tel. 11-07-65 (8—15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. **Inf. Toksyk.** Kopernika 28 tel 11-99-99. **Spółdzielczy punkt pediatr. kardiolog. i chirurg.** (wizyty domowe) tel. 12-20-38, 12-41-64 (8—22) **Pomoc Psycholog.,** ul. Sołtyka 9, tel 21-54-14 (10—18) **Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów,** tel 66-80-00 (9—20.00). **Domowa pomoc lekarzy specjalistów,** tel. 55-56-64 (9—20). **Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa,** Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Bohaterów Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72, porady psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15—19). **Specjalistyczna Pracownia Lekarska — diagnostyka ultrasonograficzna,** ul. Sienna 14/5 (pon.—piąt. 15—22, sob. 9—14). **Tel. Zaufania** 33-71-37 (16—22). **Tel. dla Rodziców** 22-02-16 (14—18, sobota, niedziela niecz.). **Telefon zaufania dla narkomanów** 34-08-08 (8—19) **Telefon zaufania w sprawie AIDS,** tel 21-38-91 (czw 10—12) **Telefon Zaufania dla osób z problemem alkohol** 66-39-81 (16—20). **Spółdz. Porad. Psycholog.-Psychiatryczna,** Kraków, ul Jasińskiego 34/1, tel 43-50-89 (8.30—9.30, 19—20). **„Sonomed"** — diagnostyka USG jamy brzusznej tel 33-59-68 (pon.—piąt. 14—18). **Pracownia analiz lekarskich „Społem"** Podgórze, os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 (codz. 8—15). **Diagnostyczna Pomoc Medyczna** (ultrasonografia, pielęgniarki) tel 66-30-00 (pon. — piąt. 11—17).

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 22-19-98, os. Na Kozłówce — pawilon, tel. 55-51-87, Nowa Huta, os. Kazimierzowskie, tel. 48-59-57, Nowa Huta, Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

różne

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—19, szklarnie 10—14.

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16 18, 19, 20, 22, 23

14.05—15.00 Magazyn Muzyczny Rytm. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.55 Po VII dniu Igrzysk Olimpijskich. 17.05 VIP czyli Vademecum Interesującej Piosenki. 17.30 Ludzkie losy. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 W Sejmie i o Sejmie. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radio dzieciom: „Zielona półnutka". 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Rzemieślnicze sprawy. 20.45 Piękność południa. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Repetycje z jazzu polskiego. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Muzyka baroku. 23.15 Panorama świata. 23.30 Na rockową nutę. 23.55—24.00 Północ poetów.

Piątek II

15.00 Album operowy. 15.30 Muzyczne koneksje. 16—17.15 **Kraków na antenie:** Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.20 Ralf Hammond Innes „Mary Dear" — odc. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 20.00 XXXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień". 21.00 Wieczorne refleksje. 21.05 Aud. lit. 21.15 XXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej. 22.00 Teatr PR: „Wieczory z Andersenem" — słuch. 22.40 Słuchajmy razem. 23.00 Lesław Bartelski — „Krwawe skrzydła" — odc. 23.20 Nocne Divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.50 Miniatura literacka.

Piątek III

14 Leonard Bernstein — muzyk wszechstronny. 15.05 Nowe płyty Polskich Nagrań. 15.40 Dla wysłańców Boga. 16—19 **Zapraszamy do Trójki.** 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Aleksy Tołstoj — „Droga przez mękę". 19.30 George Orwell — „Rok 1984". 20 Wspomnienia z kompaktu: Jethro Tull. 20.45 Klub Trójki: „Aktywność społeczna" — tel. 28-03-28. 21 Trzy kwadranse jazzu — dyskografie. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Przypominamy zespół „Small Faces". 22.45 Zamorskie perły Eleny Chmelowej. 23 Opera tygodnia: Gioacchino Rossini — „Mechmed II". 23.15—23.50 **Zapraszamy do Trójki** — program prowadzi Jerzy Kordowicz. 23.50 Boris Vian — „I wykończymy wszystkich obrzydliwców".

Piątek IV

13.00—16.20 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.20 Muzyka oratoryjna. 17.10 Muzyka dla kl. lic. 17.50 Widnokrąg. 18.25 Język łaciński. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Swingowe granie. 20.10 Gra o przyszłość. 20.25 Muzykoterapia. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. 23.20 Sitar, tabla i inne. 23.35 Reportaż Romualda Szury. 23.50 Na dobranoc zespół Kombi.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.25 Relacje z Igrzysk Olimpijskich. 5.40—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.40 Radio Artel. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikaty. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Relacje z Igrzysk Olimpijskich. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05—15.00 Przy muzyce o Olimpiadzie. 15.00 Radiowa Piosenka Tygodnia. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.55 Po 8. dniu Igrzysk Olimpijskich. 17.05 Przeboje z listy Jana Webera. 17.30 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I. 19.25 Informacje olimpijskie. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek". 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 Zaproszenie na sabat. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Z albumu Soft Champions. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55—24.00 Północ poetów.

Sobota II

5.30—8.00 **Kraków na antenie:** Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 Lesław Bartelski — „Krwawe skrzydła" — odc. 9.00—12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich. 12.25 Afrykańskie rytmy. 13.05 **Kraków na antenie.** Podsumowanie XIII Festiwalu Filmowego w Gdańsku — aud. R. Włodka. 13.20 Przebój za przebojem. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00—17.15 **Kraków na antenie.** 16.00 Prognoza pogody. 16.05 Pasje i profesje — mag. Anny Balickiej. 17.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.20 Ralf Hammond Innes — „Mary Dear" — odc. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii: XXIII Dni Henryka Wieniawskiego w Szczawnie Zdroju. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swinga. 21.20—1.00 **Wieczór literacko-muzyczny.** 21.20 Nagranie wieczoru. 21.25 Teatr PR: „Wieczory z Andersenem" — słuch. 21.50 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Lesław Bartelski — „Krwawe skrzydła" — odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22.

6—9.05 **Zapraszamy do Trójki.** 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.10 Nie czytaliście, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 8.30 James Ballard — „Imperium słońca". 9.05 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Aleksy Tołstoj — „Droga przez mękę". 9.35—14.00 **RadioMann.** 11.20 George Orwell — „Rok 1984". 13 James Bellard: „Imperium słońca". 14 Leonard Bernstein — muzyk wszechstronny. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. K. Pacudy. 15.40 Ślad — aud. 16—19 **Zapraszamy do Trójki.** 18.05 Informacje sportowe. 19 Urodzeni na początku wieku. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 George Orwell — „Rok 1984". 20 Lista przebojów programu III. 22.10 Nie tylko dla orłów — mag. rozrywkowy. 23.00—2.00 **Zapraszamy do Trójki** — program prowadzi Janusz Kosiński. 2.00 Koniec programu i hymn.

Sobota IV

5.00 Muzyczny poranek Czwórki. 6.05 Dialogi muzyczne. 6.30 Na kasetach „WIFONU". 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Sportowy komentarz tygodnia. 7.10 Radiowa encyklopedia świata. 7.30 Jazz tradycyjny. 8.00 Historia radia. 8.10 Moje hobby. 8.30 Tydzień z Hermanem Schmidtendorsem. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej. 10.30 Tropy — ludzie — symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży proponuje. 12.05 Przy muzyce po Kozbie — cz. II — aud. A. Starca. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00—16.30 **Popołudnie Młodych Słuchaczy.** 16.30 Ludzie dobrej roboty. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Podróże kształcą. 18.10 Muzyczny serwis prasowy. 19.00 Z ziemi polskiej. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Nagrania z filmów. 20.10 W świecie humanistyki. 20.50 Śpiewa Michał Bajor 21.00 Fotel w czwartym rzędzie. 21.10 Placido Domingo — Moje życie na scenie. 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem. 23.00 Piosenki — przeboje. 23.20 Sitar, tabla i inne. 23.55 Kalejdoskop kulturalny. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7.20, 9, 12.05, 16, 19, 20, 23.

6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.05 Echa sportowej soboty. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.30—11.55 Relacje z Igrzysk Olimpijskich. 13.00 Przy muzyce o Olimpiadzie. 14.00 Muzyczne nowości Programu I. 14.15 Dom i My. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert życzeń. 16.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 16.55 Po IX dniu Igrzysk Olimpijskich. 17.05 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Przedstawiamy zespół Varsovia Manta. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.10 Informacje olimpijskie. 19.15 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: „Taki zdarzył się wypadek". 20.05 Kronika sportowa. 20.15 Polscy koledzy Jean Michela Jarra. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Scena i film. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 22.00 Teatr PR: „Epizod" — słuch. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców. 23.55—24.00 Północ poetów.

Niedziela II

7.05 Radio Artel przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00—11.00 **Kraków na antenie.** 8.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 8.03 Co słychać. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 Dni literatury — aud. Krystyny Szlagi. 10.00 Echa tygodnia w oprac. Ewy Stykowskiej. 10.15 „Country w Grodzie Kraka" — aud. Antoniego Krupy. 10.40 Aud. regionalna w oprac. Andrzeja Starca pt. „Festiwalowe srebrne ciupagi". 11.00 Przeboje klasyków. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Piosenki na życzenie. 13.05 Joanna Szwedowska — „Uczucie stare jak świat" — aud. lit. 14.00 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Powtórki płytowe. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Europejska Lista Przebojów. 17.05 Zakłócenia odbioru. 18.00 Wieczór płytowy. 20.00 Koncert finałowy XXXI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień" cz. I — Transmisja z Filharmonii Narodowej. 20.50 Miniatura literacka. 20.55 Krakowskie aktualności sportowe. 21.10 Koncert finałowy cz. II — Transmisja z Filharmonii Narodowej. 22.00 Wieczór płytowy. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19

7.05 Melodie przebudzanki. 8.00 Światowid. 8.15 Komu piosenkę... 8.45 Czas zieleni — aud. 9.00 Dixie o poranku. 9.25 Przypomnienia — Marek Hryniewicz. 9.30 Odkurzone przeboje. 10 Tylko 50 minut — BAR — mag. rozrywkowy. 10.50 Wydarzenia — mag. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Niełatwo być Polakiem — aud. dok. 12 Recital Stanisława Bunina. 12.50 Wizyty i podróże. 13.10 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Adama Ferency. 14.15 Niedzielne muzykowanie. 15 Życie na gorąco. 15.30 Pop boutique — aud. R. Waschko. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Proszę czekać, będzie rozmowa z Piotrem Metzem. 19.05 Christian Kolbet — „Ofiara". 20 Baw się razem z nami — opr. Grzegorz Wasowski. 21 Sam w środku świata — wiersze W. Kazaneckiego. 21.20 Wariacje na temat Don Juana — Z dziennika podróżującego entuzjasty. 22 Przewodnik po literaturze XX-lecia. 22.15 Lubię szum starej płyty — Polonia śpiewa. 22.50 Rozmyślania przed północą — Jan Kłosowicz. 23 Jam session w Trójce. 23.50 Boris Vian — „I wykończymy wszystkich obrzydliwców". 24 Koniec programu i hymn.

Niedziela IV

6.05 Zielona Góra na muzycznej antenie Czwórki. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Dla wstających w niedzielę rano. 7.15 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 Motety łacińskie Johna Dunstable'a. 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy teatr dla dzieci: „Azor, bądź mężczyzną". 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Koncerty w Muzeum Miasta Łodzi. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Wiersz i aria. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Śpiewać w teatrze. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „Demeter i Kora" — słuch. 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Chorały Johana Ludwika Krebbsa. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Chrześcijan Dnia Sobotniego. 18.40 Georg Friedrich Haendel — Sonaty na skrzypce i bc op. 1. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 21.00 Z Syreną w herbie. 21.30 Punkty zwrotne w karierze artysty — Kazimierz Pustelak. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. 23.20 Sitar, tabla i inne. 23.35 Rozmowy intym. 23.55 Melodie na dobranoc.

echo KRAKOWA — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wiślna 2. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń: 22-46-78, zastępcy redaktora naczelnego: 22-94-99, 22-51-11, sekretarz odpowiedzialny: 22 51-11, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39 dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-32-32 dział depeszowy: 11 18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-70-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu: 0137-9011 Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11 Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe. Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały br.

Redaktor dyżurny: JOANNA SENDOR
Redaktor

tygodniowy program TV

(od 23 do 29 września 1988 r.)

Piątek I

15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.45 Program dnia. DT — Wiadomości
16.50 Dla dzieci: Okienko Pankracego
17.15 Teleexpress
17.30 Mieszkać — wszechnica budowlana
17.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — R
18.40 „Szaleństwa Maxa" — film prod. francuskiej
18.50 Dobranoc: O gajowym Robatce i jeleniu Wietrzynosku
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Charlie Bubble" — dramat prod. angielskiej (1967 r.). Reż. Albert Finney. Wyk.: Albert Finney, Colin Blakely, Liza Minelli

Znudzony życiem pisarz szokuje ekstrawagancjami, wydaje się być szczęśliwy, ale życie osobiste źle mu się układa...

21.30 Czas — magazyn publicystyczny
22.00 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — Komentarze

Piątek II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 Magazyn „Piątek". W programie dwa reportaże: — „Dwie Dorotki" — reż. Stanisław Knapik, „Ojciec i córka" — reż. Krzysztof Miklaszewski
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wojna i miłość" — film fab. prod. USA. Reż. Moshe Mizrahi. Wyk.: Kyra Sedgwick, Sebastian Keneas, David Spielberg, Cheryl Gienini i in.

Powtórna emisja filmu (26 maja br.) na prośbę widzów. Jest to opowieść o miłości Jacka i Haliny w tragicznych latach drugiej wojny światowej. Oboje są warszawiakami pochodzącymi z żydowskich rodzin, oboje biorą udział w powstaniu w getcie. Każde z nich trafia do obozu koncentracyjnego.

23.30 Wieczorne wiadomości

Sobota I

1.55—5.00 Studo olimpijskie — Seul '88
8.10 Tydzień na działce
8.40 Piłkarska kadra czeka
8.55 Program dnia
9.00 DT — Wiadomości
9.10 Studio olimpijskie — Seul '88
16.35 Losowanie Dużego Lotka
16.45 Telewizyjny koncert życzeń
17.15 Teleexpress
17.30 „70" — widowisko publicystyczne
18.30 Butik — pr. G. Szcześniak
19.00 Dobranoc: Zabawy Bolka i Lolka
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Formy ekspozycji
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Sobotni seans filmowy: „Śmierć z komputera" — komedia obyczajowa prod. francuskiej. Wyk. Jean-Luis Trintignant, Mireille Darc i inni
21.25 Tydzień w polityce — komentuje Karol Szyndzielorz
21.35 „Szaleństwa Maxa" — film prod. francuskiej
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — Wiadomości
23.50—1.30 Kino sensacji: „Od siedmiu wzwyż" — film fab. prod. USA

Film z gatunku filmów policyjnych. Dobrze skonstruowana intryga, akrobacje samochodowe, znakomite tempo akcji

Sobota II

11.55 Trzy godziny z Telewizją Katowice
14.55 Powitanie
15.00 Małe kino: „Sceny Aleksandryjskie" — film dok. Kazimierza Błahija
15.40 „5 — 10 — 15" — magazyn dla dzieci i młodzieży
17.10 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 Lato na wizji — pr. rozr.
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zmienne losy kapitana Lancastera i Chubbie Miller" (4) — ser. prod. angielskiej
22.30 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

1.55—5.00 Studio olimpijskie — Seul '88
7.15 Program dnia
7.20—8.55 Blok programów rolnych
8.55 Program dnia
9.00 DT — Wiadomości
9.05 Studio olimpijskie — Seul '88
14.00 Telewizja prowincja
14.30 Telewizyjny koncert życzeń
15.15 „W kamiennym kręgu" (24, 25) — ser. prod. brazylijskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Prezydenci — James Buchanan
18.00 Marek Sierocki zaprasza
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: Wuzzle
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Komediantka" (8) — ser. TP
20.55 Siedem dni na świecie
21.05 Telewizyjny film dokumentalny
21.55 Studio olimpijskie — Seul '88
23.50 DT — Wiadomości

Niedziela II

9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.05 Film dla niesłyszących „Komediantka" (8) — ser. TP
11.00 Krótkofalowcy — Wojskowy program publicystyczny
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Jutro poniedziałek
12.15 Powitanie
12.20 Kino familijne: „Profesor Q.E.D. czyli Quod Erat Demonstrandum" (4) — ser. prod. angielskiej
13.05 100 pytań do Krzysztofa Pendereckiego
13.40 Klejnoty kultury
14.25 Podróże w czasie i przestrzeni: „Odyseja Cousteau" — „Poszukiwanie Atlantydy" (1) — ser. przyrodniczy prod. USA
15.25 Formuła I — Grand Prix Portugalii
15.40 „Kino — oko" — kalejdoskop filmowy. Filmy reżyserów jugosłowiańskich pt.: „Kleszcz", „Skarabeusz", „Łasica", „Sowa"
16.30 Formuła I — Grand Prix Portugalii
16.45 Bliżej świata — przegląd telewizji satelitarnych
18.15 Formuła I — Grand Prix Portugalii
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic — prof. Marian Orzechowski, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR
21.30 Panorama dnia
21.45 „Z biegiem lat, z biegiem dni" (3): „Kraków 1898" — ser. TP
23.05 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

9.00 DT — Wiadomości
9.10—12.30 Studio olimpijskie — Seul '88
15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.45 Program dnia. DT — Wiadomości
16.50 Reporter TDC
17.15 Teleexpress
17.30 „Polonia Restituta" (4) — ser. prod. polskiej
18.30 Laboratorium: Zobaczyć niewidzialne
18.50 Dobranoc: Kotek Hau
19.00 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji: Wojciech Bienko — „Rachunek błędów". Reż. Andrzej Chrzanowski. Wyk.: Piotr Machalica, Elżbieta Zającówna, Karol Strasburger i inni
21.15 Telewizyjny film dokumentalny: „Tam, gdzie diabeł umiera" Reż. Hanna Kramarczuk
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — Komentarze

Poniedziałek II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 Program publicystyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 Portret śpiewaczki: „Elisabeth Schwarzkopf" — film dok. prod. angielskiej
22.40 Wieczorne wiadomości
22.45 Zamyślenia — program publicystyczny

Wtorek I

8.05 Wiedza o społeczeństwie (kl. 7). — Mój dom, moja miejscowość
8.35 Domowe przedszkole
9.00 DT — Wiadomości
9.10—12.30 Studio olimpijskie — Seul '88
15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.45 Program dnia. DT — Wiadomości
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Wakacje
17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: Kraina Długich Uszu
19.00 Kram — magazyn konsumenta
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Złote obrączki" (9) — „Pożółkła fotografia" — film fab. prod. hiszpańskiej
20.55 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.25 Program publicystyczny
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — Komentarze

Wtorek II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 W cieniu historii: Wielki mag
21.30 Panorama dnia
21.45 „Josse" — film fab. prod. francuskiej. Reż. Guy Jorre
23.05 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.05 Historia (kl. 8): Pierwsze lata II Rzeczypospolitej
8.35 Domowe przedszkole
9.00 DT — Wiadomości
9.10—12.30 Studio olimpijskie — Seul '88
15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.35 Program dnia. DT — Wiadomości
16.40 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.50 Dla dzieci: Tik — Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Radar — wojskowy magazyn filmowy
17.50 Z Polski rodem — magazyn polonijny
18.20 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 Kalejdoskop: My i świat
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Zwierciadło czasu: „Opamiętaj się chłopcze" — film prod. ZSRR. Reż. Aisa Manasarowa. Wyk.: Anastazja Wozniesieńska, Dmitrij Szegłow, Oleg Tabakow
21.35 Rozmyślania prof. Mariana Stępnia
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — Komentarze

Środa II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 „Tryptyk brodnicki — rock" — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Kronika milicyjna
22.45 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.05 Historia (kl. 6.): Kierunek Malbork
8.35 Domowe przeszkole
9.00 DT — Wiadomości
9.10—12.30 Studio olimpijskie — Seul '88
15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.45 Program dnia. DT — Wiadomości
16.50 Kino Kwanta: „Wielkie eksperymenty" (5) — „Ujarzmianie liczb" — ser. prod. angielskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Poligon — wojskowy program publicystyczny
17.55 Refleksje — „Chiny — świeży wiatr przemian"
18.20 Sonda: „Bliskie spotkania
18.50 Dobranoc: Osiołek poznaje świat
19.00 Teraz — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Bergerac" (4) — „Powrót brylantowej panienki" — ser. prod. angielskiej
21.00 Pegaz
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — komentarze

Czwartek II

17.25 Program dnia
17.30 Rodzice i dzieci
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne „Dwójki": „Sybil" (1) — film prod. USA. Reż. Daniel Pietrie.

Dwuczęściowy dramat psychologiczny jest adaptacją bestsellerowej powieści Flory Rhety Schreiber. Tak książka jak i film oparte zostały na autentycznych wydarzeniach. Przedstawiają prawdziwą historię, chwilami mrożącą krew w żyłach, a jednocześnie przywracającą wiarę w człowieczeństwo.

23.20 Wieczorne wiadomości

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie telewizji – redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PRACA

ŁOKAL, siła, gaz, „maluch" — oczekuję propozycji (chałupnictwo). — Oferty 38281 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOŚWIADCZONEGO (chętnie emeryta) do sitodruku, przyjmę na bardzo dobrych warunkach Tel. 21-18-63. g-38938

PRZYJMĘ do pracy rencistę lub emeryta, umiejącego majsterkować. Tel. 66-00-88, wewn. 389. g-38577

BLACHARZA samochodowego — przyjmę. Tel. 66-82-90.

MATRYMONIALNE

DZIEWCZYNY! Panie! Błyskawicznie przesyłamy oferty matrymonialne Kraków 39, skrytka 23, tel. 48-51-80, 44-17-74. g-38536

KAWALER, 30/167, szczupły, przystojny, wykształcenie średnie, wierzący, bez nałogów, mieszkanie — pozna szczupłą, zgrabną, spokojną uczciwą dziewczynę, do 27 lat. Stan materialny bez znaczenia. Cel matrymonialny. — Oferty 38624 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

AUSTRIACY szukają żon — „Marzenie", Sosnowiec, skrytka 179.

KUPNO

SAMOCHÓD diesel — kupię. — Tel. 66-50-82. g-41223

WIERTARKĘ stołową — kupię. Tel. 43-01-64. g-38610

RYCINY, mapy i książki sprzed 1900 roku — kupię. Oferty 37761 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

FLIZY ścienne, biało-granatowe — 18 m² i podłogowe, granatowe, 6m² oraz podłogowe różowe, 6 m² (Pewex) — sprzedam. Oferty 38733 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DUŻĄ lodówkę, nadającą się również do kwiatów, patelnię elektryczną, piec elektryczny do bagietek — tanio sprzedam. Tel 55-80-80. g-39112

BIURO USŁUG LINGWISTYCZNYCH
LANGART
Spółka z o.o.
prowadzi zapisy na
kursy języków
- angielskiego
- niemieckiego
- francuskiego
- włoskiego
- hiszpańskiego

Zapewniamy lektorów o najwyższych kwalifikacjach oraz skuteczne metody nauczania! Zadzwoń! Telefon 22-26-65, godz. 10—18, ul. Bolesława Prusa 28, 30-117 Kraków.

TV kolorowy pal/secam — sprzedam, tel. 66-57-75.

ELEKTRON nowy z gwarancją — sprzedam. Tel. 12-08-08. g-38824

OTV color (radziecki, 24 cale), silnik Trabanta (używany) — sprzedam. — Kraków, tel. 78-37-56.

RENAULT 10, na części — sprzedam. Tel. 34-48-65. g-38791

PELISĘ męską, garderobę, koszule, kołdrę, poduszkę elektryczną, narzutę tapczanową, serwis śniadaniowy, radia („Dorota", „Sokół"), pościel haftowaną, sokowirówkę, 3 skórki karakułowe — sprzedam. Tel. 21-05-38.

KOLCZYKI złote — sprzedam. Tel. 44-01-68, po 19.

WIĘKSZĄ ilość gumy bieliźnianej, lampę błyskową, filtry zielone do „Zenitha" — sprzedam. Tel. 44-01-68, po 19. g-39025

OPEL Record 2,3 D, combi, 1985 — sprzedam. Oferty 38323 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ELEKTRON 282 D — sprzedam. Tel. 55-21-57. g-38688

VOLKSWAGENA 1600, na części — sprzedam. — Tel. grzecznościowy 22-41-06. g-38628

KAROSERIA F-125 combi, nieuzbrojona, do remontu — sprzedam. Tel. grzecznościowy 33-27-99, po 19.00.

TV „Grundig" kolor, 26 cali — sprzedam. Tel. 55-23-13, po 19. g-38954

JVC — wzmacniacz 2 X 30 W — sprzedam. Tel. 37-46-64.

MZ 250-TS — tanio sprzedam. Tel. służbowy 66-68-66, (8—14).

PEUGEOT 205 LD, 1985 — sprzedam. Bochnia, tel. 0-197 230-20.

BETONIARKĘ „250" — sprzedam. — Nowa Huta, Klasztorna 20.

LODÓWKĘ używaną, balustradę metalową — sprzedam. Tel. 11-76-10. g-39210

PF 126 p, 1979 — sprzedam. — Tel. 43-50-39, po 20. g-38572

LOKALE

STALOWA Wola! — Własnościowe, 2-pokojowe, 50 m², superkomfortowe — zamienię na Kraków. Oferty 40212 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 41 m², w Nowej Hucie — sprzedam. — Oferty 40743 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA PAT — szuka pokoju. Oferty 38166 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje 1-pokojowego mieszkania, w Krakowie. Rabka, tel. 77-115. Oferty 38861 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PROKOCIM! M-2, własnościowe, 30,2 m², powracający zamieni na większe. Tel. grzecznościowy 55-62-75, wieczorem. g-39167

OSIEDLE Widok! — Własnościowe, 2-pokojowe, 50 m², IX p. — sprzedam. Oferty 38735 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

LOKAL w Śródmieściu, na działalność handlową — wezmę w najem. Tel. 11-76-71. g-38633

SAMOTNY, powracający z zagranicy — poszukuje garsoniery. Tel. 12-19-19. g-38884

DWA mieszkania dwupokojowe — (komfortowe i superkomfortowe) — zamienię na jedno 4-pokojowe. Tel. 12-30-58. g-38995

NOWY Sącz — mieszkanie spółdzielcze typu M-3, 2-pokojowe z kuchnią — zamienię na Kraków. Wiadomość: Kraków, tel. 37-27-22. g-37093

BYTOM! 3-pokojowe, 110 m², kwaterunkowe, II p., piece, telefon — zamienię na mniejsze, w Krakowie, Kraków, tel. 12-87-70, po 19. g-39023

MIESZKANIE dwupokojowe i dom z ogrodem — zamienię na dom i warsztat. Tel. 37-86-60. g-31765

DUŻE mieszkanie, chętnie w centrum — kupię. Oferty 38156 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWĄ garsonierę — w centrum, z telefonem — zamienię na większe, kwaterunkowe. — Tel. 34-26-71, wieczorem.

POKÓJ z kuchnią — kwaterunkowe — zamienię na większe. Oferty 38141 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

2-POKOJOWE, 46 m², superkomfortowe, lokatorskie, os. Piaski Nowe — zamienię na większe, w starym budownictwie. Nowa Huta wykluczona. Oferty 38296 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

2-POKOJOWE z kuchnią, 38 m², własnościowe Wieliczka — zamienię na garsonierę lub pokój. — Oferty 38785 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-4, 3-pokojowe, 50 m² — zamienię na większe. Tel. 11-45-50, oferty 38802 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju. Oferty 38787 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ własnościową — oddam za większe. Tel. 37-79-37. g-38356

POWRACAJĄCY zamieni M-2, 33 m² — Krowodrza, I piętro, telefon — na większe. Oferty 38266 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE z kuchnią, 72 m² — komfortowe i pokój, 30 m², superkomfortofowy, z przynależnościami, ścisłe centrum — zamienię na pokój z kuchnią, superkomfortowe. Oferty 38708 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ŻYWIEC — M-3, telefon — zamienię na Kraków. — Oferty 39218 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

4-POKOJOWE, centrum — zamienię na dwa 2-pokojowe. — Oferty 39227 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KROSNO — spółdzielcze zamienię na Kraków lub okolicę. Kraków, tel. 48-04-18, (16.30—20). g-38942

GARSONIERĘ własnościową — zamienię na korzystnych warunkach na duże, nie własnościowe. Tel. grzecznościowy 47-20-37. g-39044

JELENIA Góra! Pokój z kuchnią — 37 m² — zamienię na Kraków. Kraków, tel. 48-00-79. g-38830

MIESZKANIE własnościowe M-3 zamienię na większe. Tel. 34-56-30. g-37816

ZDZ
KRAKÓW
KURSY
- spawania elektrycznego i gazowego
- palaczy kotłów c.o. i wysokoprężnych
- konserwacji dźwigów
- obsługi dźwigów towarowo-osobowych
- kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych
- kosztorysowania robót budowlanych
- dozoru i obsługi urządzeń elektrycznych i SEP
- przeglądu i konserwacji sprzętu gaśniczego
- przewozu materiałów niebezpiecznych
- obsługi suwnic
- konserwacji suwnic, żurawi jezdnych i żurawi wieżowych

organizuje
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Krakowie

Przyjmujemy zapisy od osób prywatnych oraz zlecenia zakładów pracy.

Zapisy: Kraków, ul. Dietla 38, pokój 1, w godz. 8—17, tel. 22-85-69.

MAŁE mieszkanie w starym budownictwie Krakowa — kupię. — Oferty 39109 „ „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, I p. — zamienię na większe. Tel. 43-37-66. g-39101

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju lub garsoniery dla 2 pracujących — niepalących pań. — Tel. 33-43-86 lub oferty 38996 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-2 — os. Widok — sprzedam. Oferty 39085 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-1 zamienię na M-3, tylko Krowodrza Tel. 34-49-70.

OBCOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania, z telefonem. — Oferty 39099 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem — (pielęgniarka) zaopiekuje się osobą starszą lub chorą za mieszkanie Oferty 39202 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-3, własnościowe, IX p., Wieczysta" — zamienię na podobne, niżej położone. Tel. 12-31-83. g-38550

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania (pokój z kuchnią lub większe) na 2 lata. Oferty 38599 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SOLIDNE małżeństwo podejmie dozorcostwo w zamian za mieszkanie. Oferty 38579 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, 2-pokojowe, 45 m² — superkomfortowe, w Nowej Hucie — oddam za mieszkanie większe, kwaterunkowe, 3—4-pokojowe. Tel. 43-01-64. g-38611

MIESZKANIA: superkomfortowe — słoneczne, 3-pokojowe, parter — zamienię na inne lub garsonierę na większe. Tel. 37-79-45. g-38589

STUDENTKA — poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty 39174 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GLIWICE! Mieszkanie — pokój z kuchnią — superkomfortowe — zamienię na Kraków. Oferty 36736 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania na 2—3 lata lub podejmę się opieki za mieszkanie, może być na wsi. Oferty z cena 36888 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie superkomfortowe 2--3-pokojowe, w Krowodrzy. Oferty 36775 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania superkomfortowe, centrum, 3-pokojowe, 75 m², pokój z kuchnią, 30 m² — zamienię na jedno 4—5-pokojowe. Tel. 37-41-60. g-37061

OS Piastów — trzypokojowe, 50 m², I p. — zamienię na dwupokojowe i garsonierę lub inne propozycje. — Oferty 37063 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną, w Podgórzu — sprzedam. Tel. 55-27-52 g-39013

MIESZKANIE — sprzedam. Dom — kupię. — Oferty 38603 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PARCELĘ budowlaną — powyżej 10 arów, Bieżanów lub okolice „zakopianki" — kupię. Tel. 55-46-00, wewn. 123, oferty 38476 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ stary dom wolno stojący — góry, las, woda, spokój. Kochman — Kraków, Myślenicka 167. g-33594

ZGUBY

TURYSTA francuski poszukuje zgubionej 11 sierpnia w okolicy Wawelu kasety magnetowidowej małego formatu (8 mm) z zarejestrowanym reportażem z Polski. Uczciwego znalazcę prosi o zwrot za nagrodą. Poznań, tel. 33-12-52.

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Klamka, tel. 48-48-03.

KARNISZE aluminiowe — dostawa, szafki, komplety łazienkowe montuje Tarach, tel. 47-28-57.

„ELBOX-VIDEO". Przestrajanie telewizorów na secam/pal. Tel 33-52-46, od poniedziałku do czwartku, 9—13.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — Jaszewska, tel. 11-11-67. g-37820

AUTORYZOWANY przez FSM zakład zabezpieczenia antykorozyjnego samochodów osobowych. Z. Zajączkowskiego, Kraków, al. Planu 6-letniego 112 — konserwuje fabrycznie nowe samochody w krótkich terminach. — Zakład posiada myjnię i suszarnię podwozi. Czynny 8—17, także w soboty. g-36224

VIDEO — śluby, wydarzenia rodzinne, filmy reklamowe i instruktażowe — zgłoszenia telefoniczne 34-25-02 „Agema". g-31010

KONSERWACJA antykorozyjna samochodów osobowych, dostawczych — Kolaczek, tel. 79-25-87, (8—16). g-38506

ELEKTROMECHANIKA pojazdowa u klienta — montaż autoalarmów, radioodbiorników, regulacje silników, naprawy i wymiany instalacji elektrycznych — Paweł Wilk, tel 55-93-11, 55-34-27. g-36299

RÓŻNE

W WIELICZCE potrzebny nauczyciel angielskiego. Tel. 78-26-75. g g-37564

2,5-LETNIEGO „malucha" — zamienię na Trabanta. Tel. 48-08-31. g-38271

ZARZĄD ODDZIAŁU TOWARZYSTWA POLSKO-AUSTRIACKIEGO
informuje, że od października
organizuje kursy języka niemieckiego
I, II, III stopnia

Zajęcia odbywać się będą w lokalu Polskiej Akademii Nauk w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 17, parter, sala nr 12 poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 16—19.

Wpisy przyjmuje się w gmachu **PAN, ul. Sławkowska 17, parter, pokój nr 12 w dniach 26.09. do 5.10.1988 r. w godzinach 16—18.**

Ilość miejsc ograniczona.

Towarzystwo zapewnia słuchaczom korzystanie z pomocy dydaktycznych na zajęciach.

Informujemy że Zarząd Towarzystwa Polsko-Austriackiego mieści się przy ul. św. Marka 6, I piętro. Sekretariat czynny wtorki i czwartki w godz. 16—18.45.

K-9588

Od bajaderów do „bobrów"

W 1908 roku przy Miejskiej Straży Pożarnej powstał specjalny oddział usuwania odpadów. Po 10 latach przekształcił się w Zakład Oczyszczania Miasta, a pod nazwą Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania funkcjonuje od 1951 roku. Jeszcze w latach 60-ych śmieci ładowało się ręcznie do samochodów skrzyniowych tzw. bajaderów. Dziś stoi w mieście 90 tys. kubłów, ok. 10 tys. pojemników na kółkach i ok. 600 dużych kontenerów. W ciągu ostatnich 10 lat dwukrotnie wzrosła ilość śmieci (z ok. 3 tys. metrów sześc. do 6,5 tys.), które dziś pracownicy MPO muszą wywieźć (samochodem bezpylnym tzw. bobrem).

Oczyszczanie miasta to: wystarczająca ilość pojemników, sprzęt do wywożenia, miejsce do składowania śmieci, ludzie do pracy...

Pojemniki: MPO dogadało się z producentami (Presko — Kraków i Igloopolem) zgromadziło zapas pojemników, bo trzeba uwzględnić rozwój miasta i inflację (lepiej kupić wcześniej). Ale tzw. podatki stabilizacyjne tak regulują sprawę zapasów, że krakowskie MPO musi szybko pozbyć się pojemników (sprzedać innym miastom). Oznacza to, że jeśli w przyszłym roku np. stanie nowe osiedle, nie będzie można wstawić pojemników do zsypów.

Wysypisko: mamy, starczy na ok. 30 lat. Dziennie MPO wydaje ok. pół miliona zł na eksploatację tego terenu. Będzie drożej, więc MPO stara się o to by mieszkaniec nie pokrywał kosztów składowania śmieci (pertraktuje w tej sprawie z prezydentem i Wydziałem Ochrony Środowiska).

Sprzęt: jest, ludzi za mało. MPO zatrudnia 1020 osób (brakuje 400). Dłużej niż 25 lat w firmie pracuje 40 osób, 10-letni staż pracy ma 150 osób. Kierowca **Stefan Fic**, brygadzista mechanik **Józef Stanek**, specjalistka ds. gospodarki materiałowej **Halina Biermańska**, dyspozytor taboru **Tadeusz Stolarz** i ładowacze **Edward Wilk, Józef Malada** to jedni z najstarszych (stażem) pracowników MPO.

— *Połowę załogi stanowią pracownicy ze stażem 5-letnim i na nich opiera się przedsiębiorstwo* — mówi dyr. MPO TADEUSZ ŁAZAREK. — *Uważam, że zasługują oni na szacunek nie tylko w firmie ale i społeczny. Praca ich nie jest atrakcyjna, a często i nieszanowana.*

— *Praca w naszym przedsiębiorstwie musi być wysoko wynagradzana, tak wysoko, aż wzbudzać będzie zazdrość. Wtedy nie będzie problemu jakości usług, nie będziemy musieli mówić że brak szacunku do niej.* Takie zdanie wynotowałem z dzisiejszego spotkania zasłużonych pracowników MPO, spotkania zorganizowanego z okazji 80-lecia działalności przedsiębiorstwa. **Tadeusz Łazarek** otrzymał **Krzyż Kawalerski OOP, Danuta Dybska, Włodzimierz Bojdak** i **Józef Dudziak Złote Krzyże Zasługi Srebrne Krzyże Zasługi Jan Gnoiński** i **Roman Luty. Brązowy Krzyż Zasługi — Andrzej Piekarz.** (mb)

ADMINISTRACJA osiedla Bronowice Nowe przygotowuje się do sezonu jesienno-zimowego. Jak nam powiedział kierownik, **Jerzy Bąkowski**, zakonserwowano już sześć z ośmiu przeznaczonych do remontu dachów, a na jednym z 22 budynków znajdujących się w osiedlu wymieniono pokrycie dachowe. Wczoraj na domu przy ul. Na Błonie 3 zastaliśmy ekipę Osiedlowego Zakładu Konserwacyjno-Remontowego. Brygadzista **Włodzimierz Żurek** i **Zbigniew Pietrzyk** (na zdj.) oraz **Krzysztof Jastrzębski** kończyli właśnie prace przy zabezpieczaniu tego dachu. (jb)

Fot. Jacek Bednarczyk

Firmy specjalistyczne zawodzą

Już powinny się zacząć próby rurociągów ciepłowniczych

ZGODNIE z harmonogramem, 20 września MPEC miało już przeprowadzać na rurociągach magistralnych próby na gorąco, tak, aby w każdym momencie istniała możliwość włączenia centralnego ogrzewania. Tymczasem miejski układ ciepłowniczy Krakowa jeszcze ciągle nie jest w pełni sprawny, gdyż firmy specjalistyczne, remontujące rurociągi największych średnic, nie dotrzymały po raz kolejny terminów, mimo próśb i ponagleń przez MPEC.

Magistrala **„wschodnia"** napełniona jest wodą uzdatnioną na całym odcinku bez Mistrzejowic. Ciągle nie zakończone są prace na długości ok. 200 m w rejonie ronda Bieńczyckiego. **„Zachodnia"** napełniona została od Łęgu do wiaduktu na Dąbiu, gdzie jest rozcięta, a następnie dalej od al. Pokoju do ul. 18 Stycznia. Też tylko w 90 proc. napełniona jest magistrala **„północna"**, bez Prądnika Białego. Najgorsza sytuacja na magistrali **„południowej"** z powodu jej rozcięcia w rejonie ul. Gromadzkiej. Prace zakończyć mają się do soboty i dopiero wówczas rozpocznie się napełnianie, co potrwa minimum 4 dni. Dotąd także nie zakończyły się prace na „południowej" w końcowej części i nie ma jeszcze możliwości zasilania osiedli w Bieżanowie.

W najbliższych dniach brygady przystąpią do uzupełniania ubytków wody w sieciach i do odpowietrzeń. Jeśli wszystko przebiegać będzie sprawnie, **centralny system ciepłowniczy może być gotowy do ogrzewania w pierwszych dniach października. Miejmy nadzieję, że tzw. sezon grzewczy rozpocznie się „miękko", tzn. z pewnym wyprzedzeniem, przy wykorzystaniu taniego ciepła odpadowego z Elektrociepłowni w Łęgu.** (ja)

NOTES REPORTERA

MAMY więc w Krakowie swój własny, prywatny bestseller. Jest nim książeczka wydana nakładem KWP „Jak jeździć, gdzie parkować". Wczoraj w tramwaju nr 8 jadącym w kierunku Bronowic, dwóch szczęśliwych posiadaczy tego wydawnictwa usiłowało przebrnąć przez gąszcz komunikacyjnego labiryntu. Razem z nimi, zaglądając przez ramię na rysunki i informacje, żywo dyskutowała cała męska część pasażerów. Szkoda, że przedstawiciele Wydziału Komunikacji UM nie jechali tym tramwajem. Dyskusja była pasjonująca.

NOWOCZESNOŚĆ trafia wszędzie. Jeszcze do niedawna na sklepach, kioskach i różnych zamkniętych drzwiach czytaliśmy na kartkach informację: „wyszłam do dyrekcji", „jestem w biurze", „zaraz wracam", a ostatnio na drzwiach sekretariatu bardzo szacownej krakowskiej instytucji, przeczytaliśmy karteczkę: „wyszłam do komputera".

PRZEZ pewien czas poczta na „Miasteczku" była nieczynna (remont). Zastępczo działała poczta w akademiku „Piast". Teraz poczta na „Miasteczku" ruszyła, natomiast zaczął się kołowrotek z awizami. Klienci odsyłani są od jednej poczty do drugiej, bo urzędy nie mogą się ze sobą dogadać, gdzie które awizo przychodzi i gdzie należy odebrać list bądź pieniądze. Denerwują się poczciarze i klienci. (bog)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 23 IX 1908 r.

◇ Po ogłoszeniu przez nas uwag jednego z ogólnie szanowanych w naszym mieście nauczycieli na temat zachowania się uczniów poza domem, od emerytowanego nauczyciela Gimnazjum św. Anny otrzymaliśmy pismo, w którym m. in. stwierdza: „Jeszcze przed trzydziestu laty uczniowie poza domem i szkołą zachowywali się naprawdę wzorowo, a stopnie zdobywali sobie własną rzetelną pracą. Młodzież ówczesna odznaczała się niezwykłym do nauki zapałem; hałaśliwa po swojemu, do płatania rozmaitych figlów pochopna, staczająca homerowskie boje na tzw. pauzach — nie wykraczała jednak nigdy poza granice przyzwoitości. — Nie zdarzyło się wtedy, albo przynajmniej bardzo rzadko zdarzyło się, widzieć studenta klas wyższych z papierosem w ustach na ulicy lub jak teraz malca w mundurku rozpierającego się swobodnie za stołem kawiarnianym. Nikt bowiem uczniów nie prowadzał wtedy do kawiarni, nie sadzano też ich za stołami w restauracji. Bywały zapewne i wówczas nadużycia regulaminu szkolnego, ale nie było tego wyuzdania, do którego uczniów doprowadzają rodzice, a na jakie — niestety — dziś codziennie patrzymy. Toteż pokolenie, o którym wspominam, wydało zastępy ludzi dzielnych, ożywionych gorącą miłością kraju i ojczyzny, pracujących dla niej dotąd z pożytkiem i poświęceniem. Z historii ojczystej czerpali nie tylko dokładną, o ile możliwości, znajomość dziejów, ale także i wzory do czynów szlachetnych i podniosłych, co na ukształcenie charakterów musiało mieć wpływ dodatni. Tym poniekąd tłumaczy się ów idealistyczny nastrój serc i umysłów, który tak skutecznie chronił młodzież ówczesną od przedwczesnej dojrzałości, zmaterializowania i co za tym idzie, od pospolitego dość zepsucia".

„Czas"

„Gdańskie Lwy" w Krakowie

JUŻ od 26 września br. można będzie obejrzeć w kinie „Wolność" o godzinie 18 wszystkie nagrodzone „Lwami Gdańskimi" filmy z udziałem doskonałych polskich artystów.

A więc 26 września „Krótki film o zabijaniu" (K. Kieślowskiego), 27 IX „Oszołomienie" (J. Sztwiertni), 28 IX „Gwiazda Piołun" (H. Kluby), 29 IX „Krótki film o miłości" (K. Kieślowskiego), 30 IX „Dotknięci" (W. Saniewskiego), 1 X „Kobieta samotna" (A. Holland), 2 X „Obywatel Piszczyk" (A. Kotkowski), 3 X „Łabędzi śpiew" (R. Gliński), 4 X „Gdziekolwiek jest, jeśli jest..." (K. Zanussi) i 5 X „Nowy Jork — czwarta rano" (K. Krauze).

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICY mówią że:

● Za blokiem nr 8 przy ul. Podedworze leżą stare, zepsute kontenery. Czyżby nowe złomowisko?

● W punkcie przyjęć surowców wtórnych przy ul. Mogilskiej 51 nie ma papieru toaletowego. Klientów odsyła się z dnia na dzień, jakby nie można było podać daty kiedy papier będzie naprawdę. (t)

Dzieła lipskich wydawców w Ośrodku NRD

OD WCZORAJ do końca miesiąca w Ośrodku Kultury i Informacji NRD przy ul. Stolarskiej 13 trwa wystawa „Literatura zawodowa, naukowa i rekreacyjna..." Jest to prezentacja ponad 300 pozycji 12 oficyn wydawniczych Lipska. Oferuje się wydawnictwa o charakterze podręczników, poradników, z wielu dziedzin m. in. techniki laserowej, ultradźwiękowej, komputerowej, a także obróbki drewna. Wiele osób zainteresują podręczniki oraz wydawnictwa albumowe, dotyczące fotografii, w których specjalizuje się Fotokinoverlag. Jest też dział „kobiecy", poświęcony kuchni, robótkom ręcznym. Oficjalnego otwarcia wystawy dokonał przybyły do Krakowa redaktor naczelny kompleksu wydawnictw — organizatorów **Klaus Hilber.**

Wystawie towarzyszy kiermasz (codziennie prócz sobót i niedziel od 10 do 17). (j. r.)

Kabaret „Drops" zaprasza dzieci...

...na kolejne, po wakacyjnej przerwie, spotkania w piwnicy hotelu „Pod Różą" przy ul. Floriańskiej 14. Pierwsze przedstawienie to „Baju, baju w małpim gaju", już w niedzielę o godz. 11.00. Znana doskonale dzieciom Panna Pipi czyli Maria Korabicz i jej kompani, stęsknili się już strasznie za dziećmi i zapowiadają przedstawienia Kabaretu „Drops" zawsze w niedzielę oraz — dla szkół i przedszkoli — we wszystkie przedpołudnia w tygodniu.

Na inauguracyjne spotkanie w tę niedzielę zapraszają ponadto (bezpłatnie!) wszystkie dzieci z krakowskich Domów Dziecka. (bn)

Fot. Jadwiga Rubiś

W SALACH Muzeum Archeologicznego w Krakowie otwarta została interesująca, acz specjalistyczna wystawa „Karty z dziejów paleobotaniki krakowskiej". Wystawa, autorstwa dr **Stefana Czarnieckiego** jest jedną z imprez towarzyszących obchodom 100-lecia paleobotaniki w Polsce. W dniach 22 i 23 września w Krakowie odbywa się zjazd naukowy organizowany przez Sekcję Paleobotaniczną Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Instytut Botaniki im. W. Szafera PAN, Instytut Botaniki UJ i Instytut Nauk Geologicznych PAN. Na zdjęciu naukowcy, uczestnicy zjazdu podczas oglądania części ekspozycji dotyczącej prac prof. Władysława Szafera. (j. r.)

Zmiana na Grzegórzeckiej

OD dnia 24 września br. (sobota) godz. 11.00 nastąpi zmiana w ruchu kołowym w ul. Grzegórzeckiej. Dopuszcza się ruch kołowy w kierunku od ul. Łazarza do ronda Grzegórzeckiego, natomiast ruch kołowy w kierunku rondo Grzegórzeckie — ul. Łazarza kieruje się ulicami: Kotlarską i Daszyńskiego.

Nie braknie atrakcji w tegorocznych „Dniach Podgórza"

OD DZISIAJ w Podgórzu już odświętnie. Przy Rynku zakrólowały kramy, w których prezentują swe towary rzemieślnicy, z całej Polski i firmy państwowe. Najbardziej zasłużeni działacze wpisani zostali do księgi, wieczorem uroczysta inauguracja „DNI". A 24 najpierw Koncert Galowy w Hali „Korony" (godz. 17), a potem rewia gwiazd — Gala 88 (godz. 20.00). Wystąpią znani i lubiani estradowi artyści m. in: **Halina Frąckowiak, Krystyna Giżowska, Zbigniew Wodecki, Andrzej Zaucha, Grupa „2+1", Rudi Schubert, „Wały Jagiellońskie"**, zespół muzyczno-wokalny z **Kijowa**, a także orkiestra **Zbigniewa Górnego.**

Tyle na samym Podgórskim Rynku. Równocześnie przez wszystkie „DNI PODGÓRZA" odbywają się imprezy na osiedlach, w Domu Kultury KZS przy ul. Zakopiańskiej m. in. recital **Ireny Santor**, występy zespołów amatorskich i młodzieżowych oraz imprezy sportowe.

W czasie podgórskiego święta nie braknie więc atrakcji zarówno rozrywkowych jak i handlowych. Podobno zamówiono też lepszą pogodę, oby! (bog)

ZARZĄD Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Przeciwtytoniowego w Krakowie oraz Wojewódzka Przychodnia Przeciwtytoniowa organizują w ramach polskiej strategii „Zdrowie dla wszystkich w roku 2000", kolejny kurs dla wszystkich, którzy chcą się uwolnić od nałogu palenia tytoniu. Zajęcia (udział bezpłatny), odbywać się będą przez kilka tygodni w soboty. Zgłoszenia uczestnictwa należy nadsyłać do 30 bm. pod adresem Wojewódzkiej Przychodni Przeciwtytoniowej ul. Skawińska 8, 31-066 Kraków.

ROZMOWA PRZY HERBACIE

Pół kilometra ścian dla dobrej sztuki

PANI Jaga Szymanowska-Czaban — z wykształcenia architekt — od pięciu lat kieruje Galerią Sztuki Współczesnej „Farbiarnia", mieszczącą się w oficynie kamienicy przy ul. Grodzkiej 2.

„Moja galeria rocznie organizuje około 10 wystaw prezentujących różne dziedziny sztuki: malarstwo, grafikę, rzeźbę, ceramikę, wzornictwo przemysłowe, scenografię czy fotografię. W „Farbiarni" zdarzają się imprezy towarzyszące np. duży wernisaż dla dzieci, tradycyjnie organizowany przed Dniem Dziecka".

— O ile wiem, „Farbiarnia" stanowi swego rodzaju ewenement wśród polskich galerii sztuki — na czym to polega?

— Jako jedyna w Polsce ma koncesję zarówno na sklep, jak i na galerię. Część sklepowa „Farbiarni" oferuje sztukę stosowaną, a tzw. sztuka czysta, prezentowana jest w dwu pomieszczeniach. W pierwszym odbywa się sprzedaż, a w drugim jest miejsce na prezentację o charakterze ekspozycyjnym. Galeria pozwoliła na stworzenie platformy porozumienia dla rzemieślników i plastyków, którzy chętnie ze sobą współpracują.

— Ale Pani działalność nie ogranicza się tylko do „Farbiarni". W piątek, 16 IX, była Pani gospodynią wernisażu w hotelu Forum...

— Bo hotel Forum umożliwia „Farbiarni" ekspozycję prac przeznaczonych do sprzedaży w całkiem innych warunkach niż może zapewnić małe wnętrze sklepiku przy ul. Grodzkiej. Duże wnętrze ułatwia eksponowanie dzieł sztuki, można też ciekawie zaaranżować poszczególne wnętrza. W Forum, mam do dyspozycji 500 mb hali, korytarzy, pomieszczeń kawiarnianych i restauracyjnych. Otwarcie pierwszej wystawy sztuki w Forum ma być początkiem stałej działalności wystawienniczej. Galeria sztuki w hotelu powinna być traktowana jako okno świata na nas. W Forum zatrzymują się często przedstawiciele świata nauki czy biznesu — uczestnicy międzynarodowych konferencji, sympozjów. Ich plan zajęć prawie nigdy nie pozwala na zwiedzenie galerii sztuki poza terenem hotelu — co najwyżej znajdują czas na obejrzenie Wawelu czy Sukiennic.

— A więc możemy zapraszać do Forum wszystkich tych, którzy spragnieni są spotkania z dobrą sztuką?

— Staram się, by to, co prezentuję w Forum było ciekawe i na dobrym poziomie. Uważam, że artystyczna pozycja Krakowa warta jest szerokiej prezentacji. Pokazałam znakomite grafiki dwóch pań: Małgorzaty Hołówki i Magdy Hoffmann. Obie artystki od dawna współpracują z „Farbiarnią". Ich grafiki urzekają cudowną atmosferą tajemniczych krajobrazów oświetlonych światłem księżyca...

Notowała:
IWONA PARZNIEWSKA

NOTATNIK KRAKOWSKI

W SOBOTĘ:

✱ **10—18** — NCK, pl. Centralny — PIWNICZNA W NCK — prezentacje kulturalne miasta i gminy Piwniczna. W programie m. in.: koncerty, pokaz musztry paradnej Orkiestry Dętej OSP, serwowanie dań regionalnych, kiermasz książki; **o 18** — Koncert grup młodzieżowych „KSU" i „ATAK".

✱ **19** — Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Meeting on the Białucha River — The Wilown Revival Singers.

W NIEDZIELĘ:

✱ **15** — NCK, pl. Centralny — Dyskoteka dla dzieci od lat 6-u.

✱ **15.30** — Dworek Białoprądnicki — Spotkanie Rodzinne w Dworku Białoprądnickim. **Od 25 bm. do 7 X br.** — Tydzień Kultury Chińskiej — Wystawa malarstwa chińskiego.

✱ **19** — Sala Filharmonii Krakowskiej, ul. Zwierzyniecka 1 — PSM I i II st. im. J. Karłowicza w Nowej Hucie zaprasza na koncert pd. Rafała Jacka Delekty. Orkiestra jest laureatką II miejsca w Konkursie „Młodzi i Muzyka w Wiedniu 88". Wstęp bezpłatny.

A POZA TYM:

✱ **NCK przy pl. Centralnym — zaprasza 26 bm. o godz. 9.30 i 11 na spotkanie z cyklu „Mój Teatr" — „Romans z Monizą Clavier"** w adaptacji, reżyserii i wykonaniu Edwarda Żentary.

✱ **Śródmiejski Ośrodek Kultury** (ul. Mikołajska 2) zaprasza miłośników pięknej muzyki epoki Renesansu i Baroku do chóru kameralnego. Panie i Panowie w wieku od 18—35 lat posiadający dobre predyspozycje głosowe proszeni są o zgłaszanie się na przesłuchania w każdy piątek października o godz. 18.30. Informacje osobiście lub telefonicznie w ŚOK, tel. 22-19-55.

✱ **W ramach „DNI PODGÓRZA"** — Dom Kultury „Podgórze" organizuje 26 bm. w sali KS „Korona", ul. Pstrowskiego 9 — koncert muzyki rockowej „PIETRUSZKA '88". I cz. koncertu „GALICYJSKI CZAD" **o godz. 15**; II cz. koncertu pt. „TRASH TILL DEATH" **o godz. 19.** Bilety do nabycia w Filmotechnice, ul. św. Krzyża oraz w Domu Kultury, Rynek Podgórski 14/IIp.

Po bezprecedensowym skandalu w historii olimpiad

Kary dla winnych, sędzia wrócił do domu a sportowy świat oburzony

WE WCZORAJSZYM „Echu", donosiliśmy o niebywałym skandalu, jaki wydarzył się w trakcie walk bokserskich podczas seulskiej Olimpiady, kiedy to działacze koreańscy i publiczność, niezadowoleni z przegranej swego faworyta, poturbowali sędziego i wywołali „kosmiczną" wręcz awanturę. Sprawa jest tak głośna, tak bulwersująca, iż wracamy do niej, podając napływające z Seulu wieści.

Generalnie rzecz biorąc sportowy świat wprost oniemiał. Jest zaszokowany. Awantura po walce Byung Jon-ila z Bułgarem — Aleksandrem Christowem została określona jako bezprecedensowy skandal w historii igrzysk olimpijskich! Tymczasem, jak wynika z głosów kibiców koreańskich, nie czują się oni zupełnie zażenowani tym co się stało. Uważają, że wszystko spowodował nowozelandzki arbiter, który krzywdził ich pięściarza. Ba. Niektórzy, co bardziej krewcy kibice-patrioci, żądają zerwania stosunków dyplomatycznych z Nową Zelandią, są biznesmeni, którzy zrywają więzy handlowe. Istny amok.

Poturbowany i upokorzony arbiter ringowy — Keith Walker opuścił Seul udając się do domu. Stwierdził na lotnisku Kimpo przed odlotem: *„Nie czuję się winny. Koreańczyk atakował nieprzepisowo głową i musiałem udzielić mu dwóch ostrzeżeń. Oglądałem raz jeszcze walkę z magnetowidu i uważam, że nie popełniłem błędu. Jestem zaszokowany tym co się stało. Mam dość. To mój ostatni turniej w sędziowskiej karierze".*

W czwartek wieczorem Komitet Wykonawczy AIBA spotkał się na nadzwyczajnym posiedzeniu, którego tematem był skandaliczny incydent na ringu po walce Byung Jonga-ila z Bułgarem Christowem. Podjęto decyzję wykluczającą z turnieju koreańskiego boksera, kierownika reprezentacji Kim Seunga-Younа, trenera Parka Chong-soo oraz działaczy federacji bokserskiej Korei Południowej: Yanga Kwang-ila, Yoo Jae-joona i Lee Han-seunga. Wszyscy zostali zawieszeni na czas nieokreślony. W marcu przyszłego roku na swoim następnym posiedzeniu w Nairobi, Komitet Wykonawczy AIBA określi rodzaj i zakres konsekwencji dyscyplinarnych dla wymienionych. Grozi im nawet dożywotnia dyskwalifikacja.

„Jest nam niezwykle przykro z powodu incydentu, jakiego w amatorskim boksie nie było jeszcze nigdy" — powiedział prezydent AIBA — Anwar Chowdhry. Juan Antonio Samaranch oraz przedstawiciele komitetu organizacyjnego igrzysk zapewnili, że podjęte zostaną specjalne środki, wykluczające możliwość powtórzenia się podobnych incydentów.

Protest kierownictwa ekipy koreańskiej przeciwko sędziemu ringowemu Keithowi Walkerowi, który miał jakoby faworyzować w ringu Christowa, udzielając dwóch ostrzeżeń Koreańczykowi, a nie widząc przewinień Bułgara, został odrzucony.

„Ubolewamy nad tym co się stało" — stwierdził Kim Seung-Youn szef Federacji Bokserskiej Korei Południowej i podtrzymał decyzję o rezygnacji z tej funkcji po zakończeniu Igrzysk.

Powrót olimpijczyków

PUNKTUALNIE o godz. 15.10 wylądował we czwartek na warszawskim Okeciu samolot KLM, którym powróciła do kraju pierwsza grupa naszych olimpijczyków (kolarze, Gutowski, Kowalski, taekwondyści). W salonie recepcyjnym kwiatami i szampanem powitał ich zastępca przewodniczącego Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej, Zbigniew Glapa oraz przedstawiciele związków sportowych.

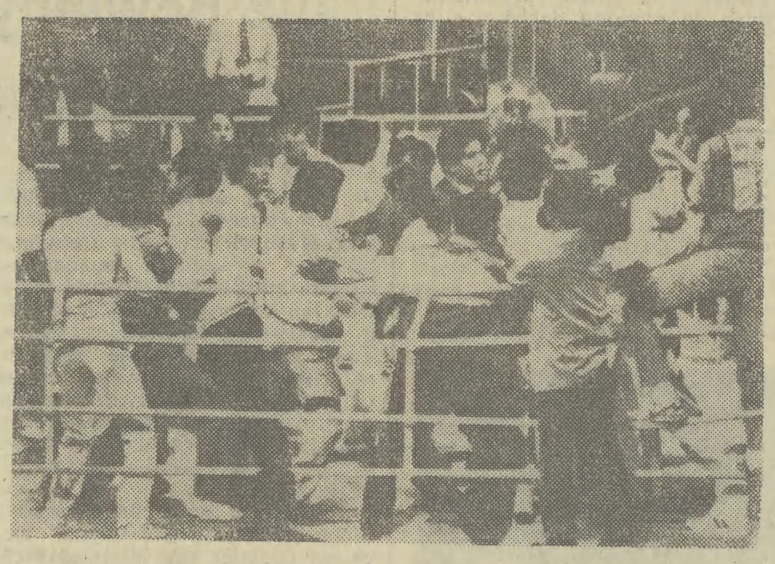

OTO „dogrywka" po walce pięściarskiej Koreańczyka Byun Jon-ila z Bułgarem Aleksandrem Christowem. CAF — Reuter

Z listów do redakcji

Olimpijka spod Wawelu

W ZWIĄZKU z artykułem który ukazał się w „Echu" z 16 września pt. „Sportowcy spod Wawelu w olimpijskich zmaganiach" otrzymaliśmy list od p. **MARTY STĘPIŃSKIEJ** który poniżej z niewielkimi skrótami zamieszczamy:

„...Autor wymieniając zawodniczki i zawodników biorących udział m. in. w Olimpiadzie w Berlinie informuje, że... starty olimpijskie gimnastyczek otwierają: Janina Skirlińska (Sokół) i Julia Wojciechowska (Dąbski) — udziałem w berlińskich igrzyskach...

Z przykrym zdziwieniem zauważam, że przy ww. nazwiskach nie ma także **URSZULI STĘPIŃSKIEJ** (mojej siostry) — zawodniczki Sokoła, wicemistrzyni Polski w r. 1938, która była również — obok krakowianek J. Skirlińskiej i J. Wojciechowskiej — członkinią drużyny olimpijskiej na tej Olimpiadzie. W czasie ćwiczeń olimpijskich uległa, niestety, kontuzji. Posiadam liczne pamiątki Urszuli — związane z jej pobytem na ww. Olimpiadzie (zdjęcia, emblemat olimpijski, numer startowy, korespondencję pamiątkową itd.)..."

W dalszej części listu wspomina p. Marta Stępińska, iż jej siostra, członkini ruchu oporu, aresztowana, katowana przez gestapo, zmarła męczeńską śmiercią w 1944 r. Jej nazwisko znajduje się na pamiątkowej tablicy sportowców-olimpijczyków na warszawskim Stadionie X-Lecia i w książce „Chwała olimpijczykom" z 1968 r.

Jest mi bardzo przykro, że pominąłem nazwisko Urszuli Stępińskiej. Na swoje usprawiedliwienie mam tylko to, że w źródłach z których korzystałem p. Urszuli Stępińskiej, jako olimpijki nie znalazłem. W książce „Polscy olimpijczycy" z 1976 r. (wydanie II, rozszerzone) autorstwa Zygmunta Głuszka, w której przedstawiono alfabetycznie diagramy wszystkich polskich olimpijczyków (do igrzysk w Montrealu), nie ma p. Urszuli, natomiast w książce Zbigniewa Porady „Starożytne i nowożytne Igrzyska Olimpijskie", jest ona wymieniona z uwagą, iż nie startowała w Olimpiadzie z powodu kontuzji.

JERZY LANGIER

Stoddard optymistą

ZAPYTANY o szanse Artura Wojdata w piątkowym wyścigu na 400 m dow. trener Stoddard odpowiedział: *„Wiem, że Polacy bardzo liczą na Artura, on sobie z tego zdaje sprawę i tego się trochę obawiam.*

Jeśli chodzi o tak ważny dla nas wszystkich wyścig to w eliminacjach Artur będzie miał za zadanie nie wysilać się, tylko pewnie zakwalifikować do finału. A w nim nie będzie nic innego jak dać z siebie wszystko. Jestem pewny że tak się stanie, a rezultat? Tego nikt nie jest w stanie przewidzieć! Ale będzie dobrze!".

Szczypiorniści na start!

Hutnik z nowym trenerem ale w osłabionym składzie

TRENER Boguchwał Fulara wyjechał do Austrii i pracuje w Stockerau, szkoleniem szczypiornistów Hutnika zajął się były wielokrotny reprezentant Polski, **JAN WOJCIECH GMYREK**, a jego najbliższym współpracownikiem jest **Stanisław Ryś**. Jutro wystartuje ekstraklasa, przed nowym sezonem poprosiliśmy o krótką rozmowę J. W. Gmyrka.

— Jak czuje się debiutant? W tej roli, przynajmniej tu w kraju, jeszcze Pan nie występował?

— To prawda, ale proszę pamiętać, że podczas pobytu w Austrii, przez 7 lat prowadziłem drużynę z Eggenburga. Tam byłem trenerem i zawodnikiem, obecnie taki układ nie wchodzi w grę.

— Na co Pan liczy?

— Powtórzenie wyniku z poprzedniego sezonu byłoby sukcesem. Ale zajęcie 6. miejsca nie będzie łatwe, tym bardziej, że zespół został osłabiony. Do Anilany powrócił Marek Smolarek. Niestety, nikogo nie pozyskaliśmy. Jacek Mularczyk, który grał ostatnio w Górniku Sosnowiec jest przecież wychowankiem Hutnika. Brakuje nam przede wszystkim zawodników drugiej linii dobrze rzucających.

— Gdzie w tej sytuacji będzie Pan szukał źródeł ewentualnych sukcesów?

— Prowadzony przeze mnie zespół musi grać lepiej w obronie próbować szybkich kontrataków. Wielkich zmian w taktyce gry drużyny na razie nie przewiduję, pracujemy razem dopiero od 3 miesięcy, o wiele za krótko, by myśleć o nowych wariantach. Mieliśmy cztery etapy przygotowań do sezonu, w tym dwa zgrupowania w Brennej. Ostatnim sprawdzianem formy był turniej ZBoWiD-u.

— Na początku rozgrywek Hutnik zmierzy się w meczach wyjazdowych ze Śląskiem Wrocław i Gwardią Opole. Jakie prognozy?

— Chcąc myśleć o wysokiej lokacie trzeba zdobywać punkty na boiskach przeciwników. Nadal przecież obowiązywać będzie system „play-off". Martwi mnie trochę za długa, 5-miesięczna przerwa między pierwszą a drugą rundą. To wybija z rytmu, na nowo trzeba się przygotowywać, w pełnym cyklu.

Rozmawiał: (js)

PS. W innych spotkaniach grać będą w najbliższą sobotę i w niedzielę: **Gwardia i Śląsk z Koroną Kielce i Hutnikiem, Posnania i Chrobry Głogów z Wybrzeżem Gdańsk i Pogonią Szczecin, Pogoń Zabrze i Górnik Sosnowiec z Wisłą Płock i Anilaną Łódź.**

Mistrzowie pokonani

REWANŻOWY mecz międzypaństwowy juniorów do lat 19 Polski i ZSRR rozegrany wczoraj na stadionie Wawelu zakończył się niespodziewanym zwycięstwem naszych piłkarzy 1:0 (0:0). Gola zdobył **Widawski** w 46 min.

Sukces ten ma swoją wymowę bo w zespole gości wystąpiło pięciu zawodników z drużyny, która zdobyła mistrzostwo świata i najlepszy gracz tegorocznych mistrzostw Europy, zakończonych także triumfem ekipy ZSRR Oleg Salenko.

(sas)

Na torze Cracovii

WCZORAJ na torze Cracovii rozegrano III serię „Pucharu nadziei olimpijskich" w kolarstwie torowym. Startowało 74 kolarzy z 11 klubów. Wśród młodzików wygrał **K. Drop** (Zagłębie Konin), wśród juniorów młodszych — **S. Gajek** (VIS Skierniewice) i wśród juniorów — **A. Jabłoński** (Społem Łódź).

(jw)

Wygrana w Norwegii

JAK nas poinformował trener **Sławomir Kaliszewski**, gimnastyczki Wisły wróciły z tygodniowego pobytu w Norwegii, gdzie rozegrały zawody w miejscowości Kristinsand z reprezentacją tego miasta. Wiślaczki wygrały 182.05:169.20 pkt. Indywidualnie triumfowała **Dorota Lipka** przed **Magdaleną Szostkowską** i **Małgorzatą Giermek**.

Telegraficznie

TEŁAWI. Trwa tu mecz o szachowe mistrzostwo świata pań. W I rundzie Maia Cziburdanidze zremisowała z Nona Ioseliani, a druga partia została odłożona.

WARSZAWA. Komisja Dyscypliny PZLA ukarała dyskwalifikacjami czterech trenerów, którzy uczestniczyli w Grudziądzu, podczas MP w alkoholowej libacji. Wśród ukaranych jest b. trener Wawelu — Henryk Polak, zdyskwalifikowany na 1 rok.

BONN. Oleg Błochin, który wystąpił w meczu RFN — ZSRR (wygrali Niemcy 1:0) ma szanse wejść do elitarnej grupy piłkarzy, którzy po 110 raz wystąpili w reprezentacjach narodowych. Mecz z RFN był jego 109. występem w zespole ZSRR.

Olimpijskie refleksje

Część składowa

PRZED każdą wielką imprezą sportową, teraz w związku z Seulem, wiele się pisze i mówi o dopingu, który — niestety — staje się nieodłącznym elementem sportu. Mimo wielu strań, przedsięwzięć, apeli, w drodze po sławę, zwycięstwa, pieniądze, manipulacje medykamentami, faszerowanie zawodniczek i zawodników preparatami farmaceutycznymi są na porządku dziennym.

Dzieje się tak od lat, z ewidentną szkodą dla organizmów sportowców, dla ich zdrowia, niekiedy życia. I co najstraszniejsze — manipulują młodymi ludźmi ich o p i e k u n o w i e medyczni, ich sportowi w y c h o w a w c y! I staje się to sprawą coraz powszechniejszą!

Problem na większą skalę pojawił się po raz pierwszy w Monachium. A potem, z olimpiady na olimpiadę, było gorzej i gorzej. Już np. 10 mistrzów olimpijskich musiało oddać złote medale (wśród nich był i Polak, obecnie mieszkający stale w RFN — Zbigniew Kaczmarek). Po fetach związanych z olimpijskim triumfem, przychodziły dyskwalifikacje, zwrot medali. Już w poolimpijskiej ciszy i wstydzie.

W Seulu, kosztem kilku milionów dolarów, wybudowano instytut, w którym prowadzi się badania antydopingowe. Wszyscy medaliści poddawani są obligatoryjnie tym próbom, pozostali uczestnicy Igrzysk typowani są drogą losową. Wtajemniczeni twierdzili, iż nie obejdzie się bez dyskwalifikacji medalistów. Już wczoraj mieliśmy pierwsze potwierdzenie słuszności tych sądów. Mitko Grablew, bułgarski sztangista, został zdyskwalifikowany, odebrano mu złoty medal, dopiero co zdobyty. Za używanie środków dopingujących. Wstyd dla niego, dla jego opiekunów i całej ekipy Bułgarii. Ze stolicy Korei Płd. odesłano już do domów, tyle że bez takiego jak w wypadku Grablewa rozgłosu, sportowców z Kanady, Australii, kilku państw Europy i Afryki!

„Doping oznacza cielesną, moralną i duchową śmierć" — stwierdził szef MKOl — J. A. Samaranch. Cóż z tego, kiedy kandydatów do tej śmierci jest tak wielu. Wedle powszechnej opinii doping stał się dziś c z ę ś c i ą s k ł a d o w ą sportu wyczynowego. Jakież to przygnębiające. (lang)

Weekend na sportowo

Seul czy liga?

PRZED sympatykami sportu trudny wybór. Czy oglądać Olimpiadę w telewizji czy też pójść na zawody. Polecamy oderwanie się od telewizji, na rzecz obejrzenia występów krakowskich sportowców. Głównie z myślą o tym, by oczy odpoczęły od wpatrywania się w ekran, by przewietrzyć płuca na świeżym powietrzu (o ile krakowskie można takim mianem określić). Ponadto, to co ważne, najciekawsze, pokazują w telewizji wielokrotnie. Więc zażarci kibice nic istotnego z Seulu nie przeoczą.

Piłka nożna

W ekstraklasie Wisła podejmuje łódzki Widzew. Wykorzystując atut własnego boiska, fakt, iż łodzianie w tym sezonie nie błyszczą, można mieć nadzieję, że piłkarze „Białej gwiazdy" zdobędą dwa punkty. Hutnik po kiepskim początku sezonu, gra coraz lepiej i skuteczniej. Remis w środowym spotkaniu w Sosnowcu, z liderem grupy — Zagłębiem, to kolejny dowód zwyżki formy podopiecznych trenera A. Bielendy. Teraz na Suchych Stawach zagra rzeszowska Stal, trzeci zespół tej grupy. Liczymy na wygraną hutników.

Oto zestawienie par: **I liga** Jastrzębie — Górnik Zabrze, Katowice — Szombierki, Jagiellonia — Śląsk, Lech — Olimpia, ŁKS — Górnik Wałbrzych, Pogoń — Legia i Stal — Ruch. **II liga, grupa druga:** Avia — Motor, Lechia — Zagłębie, Resovia — Igloopol, Stal Stalowa Wola — Bełchatów, Górnik Knurów — Broń, Stomil — Boruta, Karpaty — Górnik Łęczna.

STADION WISŁY — sobota — I liga — **Wisła — Widzew** — godz. 18;

STADION HUTNIKA — sobota — II liga — **Hutnik — Stal Rzeszów** — godz. 15;

STADION KORONY — sobota — III liga — **Garbarnia — Cracovia** — godz. 15;

STADION WAWELU — niedziela — III liga — **Wawel — Wisłoka** — godz. 15.30.

W klasie okręgowej grają: **sobota** — Prokocim — Świt (godz. 15), Grębałowianka — Hutnik II (godz. 15.30), Borek — Tramwaj (godz. 16), **niedziela** — Gościbia — Wisła II (godz. 11), Piłkarz — Clepardia (godz. 12), Dalin — Kabel (godz. 16) i Bronowianka — Cracovia II (godz. 14). W zaległym meczu **Wisła II** wygrała z Dalinem 2:0 (2:0).

Piłka ręczna

Szczypiornistki Cracovii pojechały na ligowe mecze do Piotrcovii i Ruchu Chorzów. Natomiast w Krakowie zainaugurują II-ligowe występy szczypiorniści Garbarni. Ich rywalami będzie zespół Grunwaldu z Halemby.

HALA WAWELU — sobota, godz. 16, niedziela, godz. 10 — II liga mężczyzn — **Garbarnia — Grunwald**.

Koszykówka

HALA HUTNIKA — piątek, godz. 16.30, sobota, godz. 17, niedziela, godz. 10 — **DVTK Miskolc, Korona, Glinik, Hutnik** — turniej drużyn kobiecych o puchar ZSMP.

Hokej

LODOWISKO KRAKOWIANKI — piątek — I liga — **Cracovia — Zagłębie** — godz. 17.

Siatkówka

HALA WISŁY — piątek, godz. 16, sobota, godz. 10, niedziela, godz. 9 — **SC Lipsk, Slavia Bratysława, Stal Bielsko, Płomień Sosnowiec, Kolejarz Katowice, Wisła** — turniej kobiet o „Srebrną siatkę".

— To niezupełnie ode mnie zależy. — Irving wyciągnął paczkę papierosów. — Mam jednak nadzieję, że tak, oby jak najszybciej.

— Business is business.

— Właśnie — roześmiał się i zerknął na zegarek. — Pana przyjaciel spóźnia się... Chyba już nie przyjdzie. Za godzinę zamykają. — Popatrzył przenikliwie na Trencha. — A może jest w kasynie?

— Nie, nie, umówiliśmy się tutaj.

— Wydawało mi się, że on tu mieszka — indagował Irving jakby od niechcenia. — Można po prostu pójść do pokoju i sprawdzić...

— Tak, istotnie. Mieszka tutaj — Trench zastanawiał się przez chwilę. — Ale... no cóż, pewnie spotkał kogoś, zagadał się, siedzi po prostu w jakimś pokoju, czy gdzieś tam — zatoczył ręką koło.

— W bungalowach? Tak, to zupełnie możliwe. Nie ma powodu do niepokoju.

— Niepokoju?

— Wydaje mi się, że pan jest lekko zdenerwowany. Może mógłbym w czym pomóc?

— Nie, skądże. Nie jestem wcale zdenerwowany. To znaczy jestem, bo nie znoszę niepunktualności — plątał się Trench.

— Dokładnie pana rozumiem — odpowiedział uprzejmie Irving i natychmiast zmienił temat. — Dopisało mu wczoraj szczęście prawda?

— Tak. Niestety nie mogę tego powiedzieć o sobie — Trench opanował się całkowicie. — A panu jak się powiodło?

— Och, zupełnie nieźle. — Irving przybrał zadowoloną minę. — Radzę spróbować panu jutro. Fortuna kołem się toczy.

— Tak, zagram na pewno. Hazard jest bardziej niebezpieczny od alkoholu. — Trench spojrzał na zegarek. — Nie będę już dłużej czekał. Gdyby go pan zobaczył...

— Niestety, ja też już idę. — Irving położył banknot na stoliku. — Dziękuję panu. Piwo było doprawdy wspaniałe, chociaż... — spojrzał porozumiewawczo na Trencha.

— Gorsze od guinessa — dokończyli chórem i roześmiali się. Trochę sztucznie.

✲

— Gdzie ty się znowu włóczysz? — Sandra przeciągnęła się, ziewając szeroko. — Wiesz, która godzina?

— Trzecia. A co? Nudziłaś się? Masz przecież towarzystwo — mruknął Brian.

— Cham — Usiadła energicznie na łóżku. — Cyniczny sukinsyn.

— Dobraliśmy się więc jak w korcu maku, kochanie — powiedział z miłym uśmiechem. — Wróciłem — cedził — bo sądziłem, że może się za mną stęskniłaś, ale ponieważ widzę, że nie jestem ci chwilowo potrzebny... — urwał i zrobił krok w kierunku wyjścia.

— Zaczekaj. Nie możesz mnie teraz tak zostawić. Robi się szaro — dodała, patrząc w okno. — Mamy niewiele czasu.

— Wymyśliłaś coś?

— Na szczęście mieszkamy niedaleko parkingu. Załadujesz go do bagażnika i po sprawie. Dalej biorę to na siebie.

— Skąd mogę mieć pewność, że nikt mnie nie zobaczy? Zapominasz, moja droga, że nie jesteśmy tu sami. W promieniu kilometra mieszka chyba setka ludzi — powiedział, patrząc niechętnie na Sandrę. — To nie takie łatwe. Poza tym nie wiem, czy dam radę nieść go ponad trzydzieści metrów. Chłop jak tur... Nie, to kompletny bezsens. Musisz wymyśleć coś innego. Zbyt duże ryzyko. Nie widzę powodu, żeby tak nadstawiać karku...

— Idiota — syknęła. — Czy ja ci każę dźwigać go na plecach? Owiniesz ciało w moje prześcieradło plażowe, zawiążesz i weźmiesz ten mały rowerek, składak. Przyczepisz... — zawahała się — ...tobołek do siodełka i pociągniesz za sobą. Proste.

— Ktoś może mnie zobaczyć — upierał się Brian. — Wtedy koniec.

— Och, przesadzasz. — Sandra była już prawie zupełnie spokojna. — W końcu tylu tu mieszka dziwaków. Nie mamy zresztą innego wyjścia. No, do roboty. Rano pokojówki przyjdą sprzątać. Chyba nie chcesz, żeby znalazły tutaj swego szefa, prawda? Trudno byłoby udawać że to mój kochanek, który się najpierw przed tobą schował, a potem wykitował ze strachu na serce. Ma skręcony kark i krwawi.

— Przestań się silić na te twoje kretyńskie żarty! Przez ciebie zabiłem człowieka, chociaż, Bóg mi świadkiem — ściszył głos — nie chciałem, naprawdę nie chciałem...

— To ty przestań się tak ze sobą pieprzyć! Co się z tobą dzieje? I tak nikt by ci nie uwierzył. Poza tym to on zaczął, on, nikt inny. Co mieliśmy robić? Albo, albo — prawo dżungli — wzruszyła ramionami. No, bierz te cholerne prześcieradła!

(Ciąg dalszy nastąpi) (39)